

ZAGADNIENIA EKONOMIKI ROLNEJ

*Organ Komitetu Organizacji Produkcji Rolnej i Wyżywienia Kraju
Polskiej Akademii Nauk, Instytutu Ekonomiki Rolnej
i Sekcji Ekonomiki Rolnictwa PTE*

Prof. dr Zdzisław Grochowski
Prof. dr Augustyn Woś

Procesy przystosowawcze w rolnictwie polskim

Dodatek do numeru 4/1975

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO ROLNICZE I LEŚNE

KOMITET REDAKCYJNY

*M. Brzóska, Z. Grochowski, F. Kolbusz, T. Marszałkowicz,
Z. Smoleński (sekretarz redakcji), Z. Wojtaszek,
A. Woś (redaktor naczelny)*

Redaktor T. Gronkiewicz

Cena prenumeraty krajowej: półrocznie zł 45,— rocznie 90,—. Cena numeru pojedynczego zł 18,—.

Prenumeratę na kraj dla czytelników indywidualnych, a ponadto dla instytucji i urzędów mających swą siedzibę na wsi — przyjmują urzędy pocztowe i listonosze w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres zgłoszonej prenumeraty. Urzędy i instytucje z siedzibą w miastach i osiedlach, w których funkcjonują miejskie rady narodowe mogą wpłacać prenumeratę wyłącznie w Oddziałach i Delegaturach „Ruch” w terminie do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres zgłoszonej prenumeraty. Można również zamawiać prenumeratę dokonując wpłat na konto PKO Nr 7-6-579 — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Łodzi, ul. Kopernika 53, w terminie do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres zgłoszonej prenumeraty.

Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 40% droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, konto PKO Nr 1-6-100024.

Sprzedaż egzemplarzy numerów zdezaktualizowanych, na uprzednie pisemne zamówienia, prowadzi Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Łodzi, ul. Kopernika 53.

PWRiL, Warszawa 1975 r. Nakład 2300 egz. Ark. wyd. 7,9. Ark. druk. 5,5, papier druk. sat.
kl. III 70 g, 70×100

Indeks 38 400/38 307

Częstochowskie Zakłady Graficzne, Częstochowa, III Aleja 52. Zam. 2036 T-022

Prezentowana w niniejszym dodatku do „Zagadnień Ekonomiki Rolnej” praca prof. Zdzisława Grochowskiego i prof. Augustyna Wosia „Procesy przystosowawcze w rolnictwie polskim” stanowi cenne studium w serii prac podjętych przez światową Organizację dla Spraw Rolnictwa i Wyżywienia ONZ (FAO).

Problemy przystosowania rolnictwa do wymogów współczesnego rozwoju gospodarczego, próba kreowania nowego modelu międzynarodowego podziału pracy w gospodarce żywnościowej — uznane zostały jako priorytetowe w działalności FAO. Bezpośrednim bodźcem skłaniającym do podjęcia tej tematyki są pogłębiające się od wielu lat dysproporcje między krajami rozwiniętymi i rozwijającymi się w obrębie systemu kapitalistycznego. Przypomnijmy, że w minionym dwudziestolecu szybki postęp w dziedzinie technologii przyczynił się do zmniejszenia zapotrzebowania na żywność w wielu krajach wysoko uprzemysłowionych. Kraje te zaczęły się zbliżać do poziomu samowystarczalności, a w zakresie niektórych produktów dysponować nadwyżkami. Zmiany w zapotrzebowaniu krajów wysoko rozwiniętych ograniczyły rynek zbytu na tradycyjnie eksportowane produkty rolne przez kraje rozwijające się. W większości tych krajów eksport produktów pochodzenia rolniczego przekracza 80 procent ogólnej wartości eksportu. W tej sytuacji spadek udziału krajów rozwijających się w światowym eksporcie rolnym poczyną ustalać w wielu krajach pułap stopy wzrostu gospodarki narodowej.

Jesteśmy świadkami pogłębiających się rozpiętości w poziomie rozwoju poszczególnych grup krajów. Coraz powszechniejsze staje się przekonanie, że jedynie szerokie współdziałanie w skali międzynarodowej prowadzić może do rozwiązania narastających konfliktów. Zgodnie z zamysłem kierownictwa FAO, podjęte badania powinny pozwolić na przedstawienie rządów krajów członkowskich kompleksu posunięć przystosowawczych, których celem byłoby przeciwdziałanie obecnej sytuacji kryzysowej. Posunięcia te rozpatrywane są w trzech płaszczyznach, a mianowicie: na szczeblu gospodarstwa rolnego, w całokształcie gospodarki narodowej oraz w skali międzynarodowej. Jest sprawą oczywistą, że istnieje ścisłe sprzężenie między trzema wskazanymi dziedzinami. W praktyce bowiem skuteczność działania uwarunkowana jest podjęciem równoległe konkretnych kroków na wszystkich trzech odcinkach.

Wśród opublikowanych dotychczas wyników¹ szczególne miejsce zajmuje praca znanych ekonomistów polskich prof. dr Zdzisława Grochowskiego i prof. dr Augustyna Wosia.

¹ C 73/LIM/1 Agricultural Adjustment in the European Economic Community with special reference to the Federal Republic of Germany.
C 73/LIM/2 Sweden: A case Study in Agricultural Adjustment.
C 73/LIM/3 International Agricultural Adjustment: Case Study of Japan.
C 73/LIM/4 International Agricultural Adjustment: Case Study of the United States.

„Procesy przystosowawcze w rolnictwie polskim” zasługują na baczna uwagę co najmniej z dwóch przyczyn:

— stanowią pierwszą całościową publikację na forum organizacji międzynarodowej, ukazującą problemy strategii polityki rolnej w warunkach kraju socjalistycznego;

— podejmują próbę przedstawienia polskich doświadczeń, które mogą stanowić cenne źródło inspiracji dla krajów rozwijających się.

Jest sprawą oczywistą, że doświadczenia zdobyte w jednym kraju nie mogą w sposób mechaniczny być przenoszone na grunt całkowicie odmienny. Są jednak w tych doświadczeniach takie elementy, które mogą być wykorzystane w wielu krajach.

Doświadczenia Polski w przełamywaniu barier zacofania dają podstawy do optymizmu, że we współczesnej dobie problemy trapiące wiele krajów rozwijających się mogą być z powodzeniem rozwiązane. Wymaga to jednak spełnienia całego zespołu warunków. Na czoło wysuwa się w wielu krajach postulat przeprowadzenia radykalnych reform społeczno-ustrojowych, prowadzących do sprawiedliwego podziału dochodu narodowego. Podjęcie nieodzownych reform warunkujących postęp gospodarczy możliwe jest jedynie przy pełnej mobilizacji zasobów wewnętrznych w tych krajach oraz odpowiedzialności za własny rozwój.

Wśród środków zmierzających do efektywnej mobilizacji zasobów wewnętrznych na czoło wysuwa się potrzeba umacniania i rozbudowy sektora państwowego oraz rozszerzania zasięgu działania spółdzielczości. Szczególnie interesujące są doświadczenia krajów socjalistycznych w dziedzinie reformy agrarnej i polityki rolnej, planowania społecznego i gospodarczego, rozwoju przemysłu i spółdzielczości.

Praca prof. Zdzisława Grochowskiego i prof. Augustyna Wosia ukazuje strategię działań w rozwiązywaniu podstawowych problemów społecznych i gospodarczych, które stanowią wkład Polski w rozwiązanie ogólniejszych problemów występujących w skali regionalnej i ogólnoświatowej.

Prof. dr Ewa Raszeja-Tobjasz.

Wiceprzewodnicząca Polskiego Komitetu FAO

-
- C 73/LIM/5 International Agricultural Adjustment:
Case Study of Sudan.
 - C 73/LIM/6 International Agricultural Adjustment:
Case Study of Indonesia.
 - C 73/LIM/8 International Agricultural Adjustment:
Case Study of the Central American Common Market.
 - C 73/LIM/9 International Agricultural Adjustment:
Agricultural Protection.
 - C 73/LIM/10 International Agricultural Adjustment:
Case Study of International Coffee Organization's Production Deversion Programmes (contributed by the International Coffee Organization).
 - C 73/LIM/11 International Agricultural Adjustment:
Processed Agricultural Commodities and Agricultural Adjustment (contributed by the Organization for Economic Cooperation and Development).
 - C 73/15 International Agricultural Adjustment.
 - C 73/16 Agricultural Adjustment in Developed Countries.

Rozdział 1

DLUGOOKRESOWE ZMIANY W ROLNICTWIE POLSKIM (1944—1970)

1.1. Bilans otwarcia

Rolnictwo polskie, podobnie jak cała gospodarka narodowa, przeszło w powojennym 30-leciu zasadnicze przeobrażenia społeczno-ekonomiczne i strukturalne. Z zacofanego społecznie i prymitywnego technicznie stało się w tym czasie jedną z ważniejszych gałęzi dynamicznie rozwijającej się, nowoczesnej gospodarki.

Struktura polskiego rolnictwa przed II wojną światową była wybitnie niekorzystna. Ponad 47% ziemi rolniczej znajdowało się wówczas w rękach obszarników, podczas gdy 65% ludności wiejskiej zmuszone było żyć na 15% ziemi uprawnej. Wielką grupę społeczną stanowili chłopi bezrolni, którzy szukali zatrudnienia w majątkach obszarniczych lub u bogatych chłopów. Spośród 3,2 mln gospodarstw chłopskich 1,9 mln stanowiły gospodarstwa poniżej 5 ha, których właściciele, łącznie z 1 mln rodzin bezrolnych i robotników rolnych, zależni byli od 15 tys. rodzin obszarniczych i około 200 tys. bogatych chłopów.

Głównym hamulcem rozwoju rolnictwa były poważne przeżytki feudalne, niedorozwój rodzimego kapitalizmu i związane z tym bezrobocie. Niski poziom uprzemysłowienia i wolne tempo rozwoju gospodarczego hamowały odpływ wielkich nadwyżek siły roboczej ze wsi do miast, w wyniku czego rosło bezrobocie agrarne i spadały płace robocze. Szacowano wówczas, że około 6 mln osób, tj. 1/4 ogółu ludności wiejskiej, mogłoby odejść z rolnictwa bez jakiegokolwiek uszczerbku dla produkcji rolnej. W tej sytuacji wydajność pracy w rolnictwie była bardzo niska i nie wykazywała tendencji do wzrostu.

Produkcja rolnicza w całym 20-leciu przedwojennym praktycznie nie wzrastała, a zbiory w przeliczeniu na jednego mieszkańca były w latach 1938—39 niższe aniżeli w latach 1909—1913. Cechą rolnictwa było wielkie zacofanie techniczne. Liczba traktorów w całym rolnictwie nie przekraczała tysiąca sztuk, a na 1000 ha użytków rolnych w gospodarstwach chłopskich przypadały 2 wiązalki i żniwiarki oraz 4 siewniki. Zelektryfikowanych było zaledwie 3% wsi, a zużycie nawozów mineralnych wynosiło tylko 6,7 kg NPK na 1 ha użytków rolnych (10—20 razy mniej niż w gospodarstwach rozwiniętych wówczas krajach europejskich).

Wojna pogorszyła jeszcze ten stan. Prawie 470 tys. zagród chłopskich uległo zniszczeniu lub uszkodzeniu. Pogłowie koni spadło o 45%, bydła o 60%, trzody chlewnej o 72%, a owiec o 63%. Około 20% budynków

mieszkalnych i gospodarczych oraz około 30% urządzeń melioracyjnych legło w gruzach. Zginęła też 1/5 ludności Polski, w tym głównie mężczyźni w wieku aktywności zawodowej.

Poziom, z jakiego rozpoczynało start rolnictwo w Polsce Ludowej w latach 1944/45, był więc niezwykle niski. Tym większy jest sukces osiągnięty w minionym 30-leciu. Strategia rozwoju rolnictwa, proces formowania polityki agrarnej dla jednoczesnego rozwiązywania kwestii agrarnej i chłopskiej w Polsce oraz zdobyte w tym zakresie doświadczenia mają doniosłe znaczenie i — jak się zdaje — mogą być wykorzystane również przez inne kraje wchodzące w okres przyspieszonego wzrostu gospodarczego. Jest to doświadczenie o tyle interesujące, że w Polsce utrzymało się w skali masowej indywidualne rolnictwo chłopskie, które ciągle jeszcze zajmuje 80% areалу użytków rolnych i np. w 1974 r. dawało 77% towarowej produkcji całego rolnictwa.

1.2. Reforma rolna i przeobrażenia strukturalne w rolnictwie

Proces głębokich przeobrażeń społeczno-ekonomicznych na wsi polskiej zapoczątkowała reforma rolna, ogłoszona 6 września 1944 r. Dekret o reformie rolnej był jednym z pierwszych i podstawowych aktów prawnych władzy ludowej, ustanowionej 22 lipca 1944 r. Podstawowym zadaniem reformy rolnej było zlikwidowanie systemu wielkiej własności ziemskiej i obszarnictwa jako klasy społecznej, przekazanie ziemi obszarnicznej w bezpośrednie użytkowanie chłopom lub na własność państwu. Reforma rolna realizowała więc jednocześnie cele ekonomiczne i społeczno-polityczne. Parcelacji podlegały wszystkie gospodarstwa rolne powyżej 50 ha użytków rolnych położone w województwach centralnych i wschodnich oraz powyżej 100 ha ogólnej powierzchni — na ziemiach zachodnich i północnych. Gospodarstwa osób, które opuściły ziemie polskie, przejęło państwo.

Na podstawie dekretu o reformie rolnej utworzony został Państwowy Fundusz Ziemi, gromadzący ziemię i środki na cele reformy rolnej. Przyjęto założenie, że gospodarstwa nowo tworzone lub powiększane z gruntów reformy rolnej nie będą miały więcej niż 5 ha użytków średniej jakości. Dekret zakazywał podziału, sprzedaży, wydzierżawiania lub zastawiania gospodarstw utworzonych z reformy rolnej. Opłata za ziemię była symboliczna i równała się wartości przeciętnego rocznego plonu żyta z 1 ha, była więc 5—10 razy niższa od ceny płaconej za ziemię sprzedawaną przed wojną w ramach burżuazyjnej reformy rolnej.

Korzyść z reformy rolnej osiągnęli chłopci bezrolni, robotnicy rolni, drobni dzierżawcy oraz właściciele małych gospodarstw. W wyniku reformy oraz osadnictwa utworzono 814 tys. nowych gospodarstw i powiększono obszar 254 tys. gospodarstw. Łącznie na te cele przeznaczono w latach 1945—49 ponad 6,1 mln ha ziemi, tj. około 30% areалу użytków rolnych w kraju. W wyniku reformy rolnej obszar gospodarstw małorolnych powiększył się średnio o 1,9 ha. Z jej dobrodziejstw skorzystało ponad 1,1 mln rodzin wiejskich.

Dzięki reformie rolnej rozpoczął się proces poprawiania struktury agrarnej. Zahamowany został i odwrócony nasilający się przed wojną pro-

ces rozwarstwiania i dyferencjacji gospodarstw. Wyrażało się to w zmniejszeniu liczby gospodarstw najmniejszych — do 2 ha (o 10%) i największych — powyżej 20 ha (więcej niż o 2/3) oraz w zwiększeniu liczby gospodarstw o obszarze 2—20 ha. Uległa również likwidacji grupa ludności bezrolnej, a znaczna część byłych robotników folwarcznych stała się rolnikami indywidualnymi.

Jedną z najbardziej dalekowzrocznych decyzji podjętych w związku z reformą rolną było utworzenie sektora gospodarki państwowej w rolnictwie. Dzięki temu reforma rolna stała się w warunkach Polski, podobnie jak i innych krajów socjalistycznych, pierwszą fazą przeobrażeń socjalistycznych na wsi. Już w 1948 r. gospodarstwa państwowe zajmowały około 8% użytków rolnych w kraju. Reforma rolna, likwidując przeżytki feudalizmu i system kapitalistyczny w rolnictwie, umacniała drobnotowarową gospodarkę chłopską, ale jednocześnie tworzyła zaczątki sektora socjalistycznego.

Reforma rolna i osadnictwo na ziemiach zachodnich i północnych miały zasadniczy wpływ na rozwój rolnictwa w całym okresie powojennym. Przyczyniły się bowiem do powstania nowego układu stosunków społeczno-ekonomicznych na wsi, likwidacji pasożytniczej klasy obszarników i usunięcia podstawowych strukturalnych hamulców rozwoju produkcji rolniczej. Reforma zniosła podstawowe antagonizmy na wsi, umocniła rolę gospodarstw średnich. Przeobrażenia, jakie dokonały się w związku z reformą rolną, ukształtowały i na długie lata przesądziły społeczno-ekonomiczną strukturę polskiego rolnictwa.

1.3. Proces odbudowy rolnictwa ze zniszczeń wojennych

W latach 1946—49 za pierwszoplanowe zadanie uznano odbudowę rolnictwa i rozwiązanie problemu wyżywienia kraju. W roku 1946 opracowany został 3-letni plan odbudowy gospodarczej kraju (1947—49). W rolnictwie plan ten przewidywał przekroczenie o 10% przedwojennego poziomu produkcji na 1 mieszkańca, zagospodarowanie odłogów, odbudowę pogłowia zwierząt, podniesienie plonów ziemiopłodów i wydajności zwierząt oraz wzrost dostaw środków produkcji pochodzenia przemysłowego dla rolnictwa. Mimo ogromnych trudności, spowodowanych zniszczeniami wojennymi, już w pierwszych latach rolnictwo osiągnęło poważne rezultaty, przede wszystkim w dziedzinie zagospodarowania odłogów i uruchomienia produkcji na ziemiach zachodnich.

W pierwszych latach po wojnie nie osiągnięto jeszcze samowystarczalności w produkcji żywności. Zadania planu 3-letniego w produkcji roślinnej wykonane zostały dość łatwo, natomiast straty w produkcji zwierzęcej były o wiele trudniejsze do odrobienia i ich wyrównanie wymagało wielu lat. Dzięki wzrostowi państwowych nakładów inwestycyjnych, kredytom, elektryfikacji wsi, rozwojowi szkolnictwa i oświaty rolniczej — zadania produkcyjne planu 3-letniego rolnictwo w zasadzie wykonało. Tempo wzrostu produkcji rolniczej było bardzo szybkie, bo dochodziło do 25% rocznie (poziom absolutny był jednak niski).

Już w pierwszych latach odbudowy gospodarczej zaczął się zarysowywać nowy kształt sektora socjalistycznego w rolnictwie. Rozwijały się

i umacniały państwowe gospodarstwa rolne utworzone w wyniku przeprowadzonej reformy rolnej. Powstawać zaczęły też organizacje spółdzielcze. Zaktywizował się bardzo społeczno-zawodowy ruch chłopski. Utworzono Związek Samopomocy Chłopskiej — powszechną organizację spółdzielczą na wsi, która zajmowała się upowszechnianiem wiedzy rolniczej, a także podjęła wiele inicjatyw organizacji produkcji. W latach 1947—49 powstało ponad 3 tys. spółdzielczych ośrodków maszynowych, które przejęły częściowo produkcyjną obsługę indywidualnego rolnictwa. Miało to istotne znaczenie zwłaszcza dla drobnych rolników, którzy nie byli w stanie nabyć na własność maszyn i urządzeń rolniczych. Jakkolwiek liczba owych ośrodków maszynowych nie była wielka, to jednak tworzyły one załazek nowej formy przedsiębiorstw spółdzielczych na wsi i torowały drogę postępowi technicznemu.

Rozwijały się również inne formy spółdzielczości, mające w Polsce długie tradycje, a zwłaszcza spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu (obsługująca do dziś wieś pod względem handlowym), spółdzielczość kredytowa, mleczarska, ogrodnicza i inne. W tych latach ukształtowała się też nowa forma produkcyjnych powiązań indywidualnych gospodarstw z organizacjami państwowymi i spółdzielczymi, mianowicie kontraktacja produktów rolnych, która szybko stała się główną formą organizacji rynku rolnego, planowego kształtowania produkcji i oddziaływania państwa na chłopskie rolnictwo.

1.4. Rolnictwo w szybko uprzemysławiającej się gospodarce

Po okresie powojennej odbudowy gospodarka Polski wkroczyła w okres uprzemysłowienia. Rozpoczął się plan 6-letni (1950-55). Był to szczególny okres w rozwoju kraju i rolnictwa. Wywarł on chyba największy — jak dotychczas — wpływ na strukturę naszej gospodarki, zmienił zasadniczo strategię gospodarczą i postawił przed rolnictwem wiele nowych, trudnych problemów. Plan 6-letni zakładał przede wszystkim szybkie tempo wzrostu potencjału przemysłowego, szybki rozwój budownictwa oraz wielki odpływ ludności z rolnictwa do innych zawodów. Wzmógł się przede wszystkim wysiłek inwestycyjny związany z tworzeniem podstawowych przemysłów, co musiało wywrzeć negatywny wpływ na skalę i tempo wzrostu inwestycji rolnych, a co za tym idzie, również i na tempo wzrostu produkcji rolniczej. W pierwszej fazie uprzemysłowienia główny wysiłek skierowano na budowę i rozbudowę tych gałęzi przemysłu, które zwiększały potencjał gospodarczy kraju i pozwalały mu wyjść w stosunkowo krótkim czasie ze stanu zacofania. Oznaczało to konieczność koncentracji inwestycji na górnictwie, hutnictwie, przemyśle maszynowym i chemicznym. Dopiero w drugiej kolejności kierowano środki na rozwój przemysłu lekkiego, rolnospozywczego i rolnictwa.

Przyjęcie strategii rozwoju przemysłowego postawiło z całą ostrością problem akumulacji środków i tworzenia nadwyżki ekonomicznej na cele ogólnego rozwoju gospodarczego. Akumulacja realizowana w przemyśle, aczkolwiek stale rosnąca, nie wystarczała na sfinansowanie całego programu uprzemysłowienia. Część środków na cele ogólnego rozwoju gospodarczego dostarczyć musiała wieś. Polska, stając we wczesnych latach pięćdziesiątych wobec problemu szybkiego uprzemysłowienia, musiała się zde-

cydować na takie środki polityki gospodarczej, które zmierzały do zwiększenia nadwyżki ekonomicznej. Sprawy tworzenia tej nadwyżki, jej koncentracji w rękach państwa i celowego wykorzystania stanowiły węzłowe punkty strategii gospodarczej owych lat. Zrozumiałe jest, że w sytuacji, kiedy rolnictwo tworzyło 35—40% dochodu narodowego i było jedną z najważniejszych gałęzi gospodarki narodowej, musiało stanowić istotne źródło akumulacji środków na cele rozwoju gospodarczego, a w szczególności na uprzemysłowienie.

Wkład rolnictwa w ogólny rozwój gospodarczy przybrał w Polsce dwie główne formy — jako źródło siły roboczej oraz jako źródło środków niezbędnych na akumulację.

1.4.1. Rolnictwo źródłem siły roboczej dla rozwijającej się gospodarki narodowej

Rolnictwo było i jest nadal najważniejszym rezerwuarem siły roboczej dla rozwijającego się przemysłu. W powojennym rozwoju Polski, a zwłaszcza w okresie szybkiego uprzemysłowienia kraju, migracje ludności ze wsi do miasta odgrywały ogromną rolę. W pierwszych latach po wojnie rozwój przemysłu miał charakter ekstensywny, wobec czego wzrost produkcji następował przede wszystkim w wyniku wzrostu zatrudnienia, w mniejszym zaś stopniu na skutek wzrostu wydajności pracy. Szacuje się, że we wczesnym okresie rozwoju (lata 1946—50) około 70% wzrostu produkcji osiągnięto dzięki wzrostowi zatrudnienia, a tylko 30% w wyniku wzrostu wydajności pracy.

Migracja ludności ze wsi do miasta, w warunkach istnienia tam nadwyżek siły roboczej, była dla gospodarki podwójnie korzystna. Po pierwsze, ze wsi migrowały w pierwszej kolejności osoby zbędne, nie znajdujące w rolnictwie pełnego zatrudnienia i osiągające bardzo niską wydajność pracy. Nierzadko krańcowa wydajność pracy tych osób była niższa od kosztów ich utrzymania. W tej sytuacji przejście tej siły roboczej z gałęzi o niskiej wydajności pracy (rolnictwo) do gałęzi o wyższej wydajności (przemysł) oznacza korzyść dla gospodarki narodowej. Po drugie, migracja wywołuje wiele pozytywnych skutków w samym rolnictwie, gdyż pozwala lepiej wykorzystać pozostającą siłę roboczą, podnieść produkcję i towarowość rolnictwa.

Głównym kanałem odpływu ludności ze wsi była w Polsce po wojnie migracja osiadła (definitywna). Jak się ocenia, w okresie minionego 30-lecia tym kanałem odpłynęło ze wsi około 5,1 mln osób, przy czym 35,6% tego odpływu (1816 tys. osób) przypada na dziesięciolecie 1950—60. Był to niezwykle istotny wkład rolnictwa w rozwój przemysłu.

Drugim źródłem pozyskiwania wiejskiej siły roboczej dla rozwijającego się przemysłu i specyficzną formą migracji była — i jest nadal — grupa wiejskiej ludności dwuzawodowej, której głównym trzonem są chłopci-robotnicy (migracja wahadłowa). Skala tego zjawiska w Polsce była w całym okresie powojennym i jest nadal wielka. W 1957 r. szacowano np., że wśród gospodarstw małorolnych było 60—83% takich, w których przynajmniej jeden z członków rodziny zarabkował w sektorze uspołecznionym, natomiast 45—47% ogółu gospodarstw małorolnych stanowiły takie, w których poza rolnictwem zarabkowała głowa rodziny. Jeśli w 1960 r. 22,6% ogółu czynnych zawodowo członków rodzin chłopskich było zatrud-

nionych poza gospodarstwem, to w 10 lat później wskaźnik ten wzrósł do 35%. Niewiele jest w Europie krajów, w których co trzeci mieszkaniec wsi, tak jak w Polsce, miałby dwa miejsca pracy i dwa źródła dochodów.

Podkreślić tu trzeba, że istnienie licznej grupy wiejskiej ludności dwuzawodowej było bardzo korzystne dla całej gospodarki narodowej, zwłaszcza we wstępnej fazie jej przyspieszonego rozwoju. W związku z tym, że chłopci-robotnicy mieszkali na wsi, gospodarka narodowa była niejako zwolniona z kosztownego budownictwa mieszkaniowego i socjalnego. Co prawda, dojeżdżający codziennie do pracy chłopci-robotnicy obciążali transport publiczny, ale w okresie ostrych deficytów materiałowych ten wariant był tańszy i łatwiejszy do urzeczywistnienia. Nie bez znaczenia jest także fakt, że rodziny chłopsko-robotnicze miały własne źródło aprowizacyjne, co z kolei zmniejszało nacisk na rynek dóbr konsumpcyjnych i odciążało słabo wówczas rozwinięty handel detaliczny. Chłopci-robotnicy wnieśli ogromny wkład w rozwój gospodarki Polski.

Ten wkład rolnictwa w ogólny rozwój gospodarczy wyraził się w następujących wielkościach:

1) około 5,1 mln osób w różnych latach minionego 30-lecia definitywnie przeszło ze wsi do miast, dostarczając siły roboczej, bez której szybki rozwój pozarolniczych gałęzi gospodarki narodowej nie byłby możliwy;

2) od około 1,6 mln osób w 1950 r. do 2,8 mln osób w 1970 r. mieszkając na wsi utrzymuje się z pracy poza rolnictwem, co stanowi obecnie 33,5% ogólnej liczby wiejskiej ludności zawodowo czynnej.

Można więc szacować, że w każdym roku okresu powojennego wieś dostarczała gospodarce narodowej 1,5—3,2 mln pełnosprawnych sił roboczych (wliczając migrację osiadłą i ludność dwuzawodową).

1.4.2. Rolnictwo źródłem akumulacji dla rozwijającej się gospodarki narodowej

Poważnym wkładem rolnictwa w rozwój gospodarki narodowej, a szczególnie przemysłu, było dostarczenie części środków na akumulację. Jak już wspomnieliśmy, wieś ponosi część kosztów uprzemysłowienia, zwłaszcza w pierwszym okresie przyspieszonego rozwoju. Tak też było w Polsce.

W celu zapewnienia udziału wsi w ogólnonarodowym wysiłku na rzecz socjalistycznej industrializacji, w pierwszych latach uprzemysłowienia stworzono system obowiązkowych dostaw podstawowych produktów rolniczych (zboż, żywca i mleka) po cenach stałych, znacznie niższych od cen rynkowych i cen płaconych przez państwo w tzw. skupie ponadobowiązkowym. Był to pewnego rodzaju podatek w naturze na rzecz przyspieszonego uprzemysłowienia kraju. W pierwszych latach udział dostaw obowiązkowych w produkcji globalnej rolnictwa wynosił około 20% produkcji zbóż, 10% produkcji ziemniaków, 25% produkcji żywca i 10% produkcji mleka. Ceny płacone za produkty objęte dostawami obowiązkowymi kształtowały się w granicach 50% cen płaconych za te artykuły w systemie kontraktacji lub na wolnym rynku. Pokrywały one wprawdzie koszty materiałowe produkcji, lecz nie rekompesowały w pełni nakładów pracy rolnika. Ta część pracy rolnika, nie opłacona w formie ceny, stanowiła jego świadczenie na rzecz ogólnospołecznej akumulacji. Pozostałą część

produkcji rolnicy mogli sprzedawać po cenach wyższych — zbliżonych do wartości produktów. System dostaw obowiązkowych, kilkakrotnie modyfikowany, przetrwał w Polsce do roku 1971, kiedy został zniesiony.

Poprzez system dostaw obowiązkowych państwo rozwiązywało jednocześnie dwa problemy: 1) gromadziło nadwyżkę na potrzeby ogólnego rozwoju gospodarczego, 2) zapewniało sobie pełną dyspozycyjność znacznej części produkcji rolniczej, co miało wówczas istotne znaczenie dla zaopatrzenia miast w żywność. Jednocześnie system ten przeciwdziałał nadmiernemu, spekulacyjnemu wzrostowi cen żywności w warunkach braku równowagi rynkowej. System dostaw obowiązkowych miał jednak szereg istotnych wad: obniżał opłacalność produkcji rolniczej i zmniejszał zdolności akumulacyjne gospodarstw chłopskich, usztywniał strukturę produkcji rolniczej i osłabiał działanie bodźców do zwiększania produkcji.

System dostaw obowiązkowych był główną, ale nie jedyną formą udziału wsi w kosztach uprzemysłowienia kraju. Drugą formą były oszczędności na inwestycjach rolniczych. Program inwestycyjny w rolnictwie był w tych latach bardzo skromny, dzięki czemu pewna część dóbr inwestycyjnych, niejako „zwolniona” z rolnictwa, mogła być użyta do rozwoju nierolniczych gałęzi gospodarki narodowej.

Inną formą ponoszenia przez rolnictwo części kosztów uprzemysłowienia były bezpośrednie płatności i świadczenia pieniężne ludności rolniczej na rzecz budżetu państwa (podatki, opłaty obowiązkowe, świadczenia). Warto tu wyjaśnić, że podatki bezpośrednie, głównie podatek gruntowy, nie odegrały w Polsce większej roli i nie stały się głównym instrumentem polityki fiskalnej, jak to było np. w krajach kapitalistycznych. Pewną rolę odegrały też różnorodne podatki pośrednie, realizowane przeważnie jako narzuty na ceny produktów przemysłu państwowego. Ich praktyczne znaczenie nie było jednak w Polsce wielkie.

Zatrzymaliśmy się dłużej na tych formach wkładu rolnictwa w uprzemysłowienie Polski i ogólny jej rozwój gospodarczy dlatego, że stanowią one ważny element realizowanej strategii rozwojowej. Z perspektywy można ocenić, że okazały się one formami skutecznymi. Pozwoliły skoncentrować w ręku państwa zasoby materialne oraz ludzkie i skierować je na rozwijanie kierunków strategicznie ważnych. Rozwój przemysłu stał się w późniejszych latach trwałą podstawą rozwoju rolnictwa i jego modernizacji technicznej.

Doświadczenie Polski wyraźnie wskazuje, że zdolność skoncentrowania nadwyżki ekonomicznej w ręku państwa, jeśli nawet początkowo nie jest ona wielka, a także umiejętność jej użycia, stanowią podstawowy warunek powodzenia całej strategii przyspieszonego rozwoju. W jej urzeczywistnieniu rolnictwo może i musi odgrywać bardzo istotną rolę. Jest to ważne zwłaszcza w tych krajach, gdzie udział rolnictwa w gospodarce narodowej jest duży.

1.5. Instrumenty kierowania rozwojem rolnictwa w okresie forsownej industrializacji

Zwiększenie wysiłku inwestycyjnego na rzecz tworzenia przemysłowych podstaw rozwoju gospodarki musiało wywrzeć negatywny wpływ na rozwój rolnictwa i produkcji rolniczej. W pierwszych latach planu

6-letniego produkcja rolnicza rosła w tempie 2,5% średnio rocznie, co przy poważnym przyroście naturalnym ludności i dużej migracji ze wsi do miasta wywoływało trudności aprowizacyjne. W latach 1951—55 wartość produkcji gospodarstw chłopskich wzrosła w porównaniu z 1950 r. zaledwie o 5%, a w całym 6-leciu rosła w tempie 1,8% średnio rocznie. W wyniku zmniejszenia nakładów na rolnictwo tempo wzrostu produkcji wyraźnie spadło. W rezultacie nastąpiło zachwianie równowagi między wzrostem popytu na produkty rolnicze a tempem wzrostu produkcji i podaży artykułów żywnościowych. Zjawisko to wystąpiło ostro w postaci okresowych niedoborów na rynku wewnętrznym produktów żywnościowych, zwłaszcza zwierzęcych, oraz w postaci pogarszającego się salda handlu zagranicznego w dziedzinie produktów rolno-spożywczych. Tym negatywnym zjawiskom starano się przeciwdziałać operując środkami obrotowymi. Produkcję rolniczą starano się wówczas pobudzać (z dobrymi na ogół skutkami) wiążąc gospodarkę chłopską z państwem poprzez bezpośrednie angażowanie państwowych środków obrotowych w produkcję gospodarstw indywidualnych. Służyła temu przede wszystkim kontraktacja, która miała na celu intensyfikację produkcji rolniczej przy stosunkowo najniższym koszcie, bez angażowania dodatkowych środków inwestycyjnych. Mimo ogromnej roli, jaką system ten spełnił (i nadal spełnia), musiał on w końcu napotkać pewne bariery obniżające jego efektywność. Wynikały one z niedoinwestowania rolnictwa.

Obniżenie tempa wzrostu produkcji rolniczej w okresie przyspieszonego uprzemysłowienia było ceną, jaką trzeba było zapłacić na nadmierne — jak się dzisiaj ocenia — obciążenie rolnictwa kosztami rozwoju całej gospodarki narodowej. Doświadczenie tego okresu wykazuje, że obciążenie wsi i rolnictwa kosztami uprzemysłowienia jest konieczne, chodzi jednak o to, aby nie było ono nadmierne, gdyż powoduje wówczas osłabienie gospodarczej aktywności rolników i obniżenie tempa wzrostu produkcji, pogłębia trudności aprowizacyjne w kraju, a jeśli ten stan rzeczy trwa dłużej — prowadzi do zmniejszenia zdolności gospodarstw chłopskich do wytwarzania nadwyżki stanowiącej źródło akumulacji.

Jakkolwiek efekty produkcyjne rolnictwa w latach 1950—55 nie były wielkie, to jednak trzeba podkreślić, że na wsi dokonało się wówczas wiele zmian pozytywnych, wśród których należy wymienić: otwarcie ludności wiejskiej szerokiego dostępu do pracy, zniesienie wyzysku, umożliwienie młodzieży wiejskiej awansu życiowego przez upowszechnienie szkolnictwa różnych typów i uprzywilejowanie tej młodzieży w przyjmowaniu do szkół.

Trudności, o których była mowa, pogłębiane były w tych latach także przez próby szybkiego kolektywizowania rolnictwa. Podjęto je w Polsce w latach 1949—50. W pierwszym okresie nie dały one dobrych wyników. Wieś polska nie była jeszcze wówczas gotowa przyjąć spółdzielczej formy gospodarowania, zarówno ze względów materialnych (brak nowoczesnej techniki produkcji; w tych latach produkowano w Polsce tylko 6—7 tys. traktorów rocznie), jak i świadomościowych. Pojawiały się więc próby administracyjnego nacisku na tworzenie spółdzielni produkcyjnych, co powodowało powstawanie organizmów niezdolnych do samodzielnego bytu i szybkiego rozwoju. Wiele z nich nie wytrzymało próby czasu i rozwiązało się po roku 1956.

W latach 1950—55 zdołano zorganizować 10 510 spółdzielni produkcyjnych, z czego w 1955 r. tylko 9076 prowadziło wspólną działalność i dzieliło dochód. Były to przeważnie organizmy słabe ekonomicznie, nie przystosowane do prowadzenia nowoczesnej, zespołowej gospodarki. Znaczna ich większość rozwiązała się zatem w momencie, gdy zmienił się kurs polityki rolnej w stosunku do chłopskiego rolnictwa. W 1956 r. było w Polsce już tylko 1534 spółdzielni. Pozostały przy życiu jednostki najsilniejsze i one następnie umacniały się, dając początek sektorowi spółdzielczemu w polskim rolnictwie.

Warto tu podkreślić, że potencjał spółdzielni produkcyjnych w 1955 r., kiedy było ich najwięcej, nie był wielki. Zrzeszały one 188,5 tys. rodzin (w tym tylko 164,8 tys. rodzin posiadających gospodarstwa rolne), a ich areał stanowił 9,2% ogółu użytków rolnych. Po rozwiązaniu się 7542 spółdzielni w 1956 r. ich udział w użytkach rolnych spadł do 1,2%. Gospodarcze znaczenie spółdzielni nie było w tych warunkach wielkie, niemniej spełniały one ważne funkcje społeczno-ustrojowe. Dobrze zorganizowane, gospodarne i wysoko dochodowe spółdzielnie stanowiły przykład dla rolników indywidualnych, którzy — aczkolwiek nie masowo — wstępowali do spółdzielni już istniejących lub tworzyli nowe.

1.6. Nowe zasady polityki rolnej i ich realizacja

Narastające dysproporcje między rosnącym zapotrzebowaniem na produkty rolnicze a ich podażą zmusiły do korekt polityki gospodarczej (w 1954 r.). Szły one w kierunku zwiększenia nakładów na działy produkujące środki konsumpcji, w tym również na rolnictwo. Podjęto decyzje o zwiększeniu nakładów inwestycyjnych na rolnictwo, zwiększeniu produkcji maszyn i urządzeń rolniczych, nawozów mineralnych oraz o usprawnieniu organizacji mechanizacji rolnictwa. Środki podjęte w 1954 r. nie dały spodziewanych wyników. Zasadnicze zmiany przyniósł dopiero rok 1956, kiedy dokonano zasadniczej reorientacji polityki gospodarczej, a także polityki w stosunku do rolnictwa. Zmiany te polegały, najogólniej mówiąc, na odchodzeniu od administracyjnych metod zarządzania rolnictwem i szerokim wprowadzeniu mechanizmów ekonomicznych. Przyjęto wówczas i szybko zaczęto wcielać w życie nowe zasady polityki rolnej. Przewidywały one w szczególności:

1) wydatny wzrost zaopatrzenia rolnictwa w przemysłowe środki produkcji, przede wszystkim w nawozy mineralne, narzędzia i maszyny rolnicze oraz materiały budowlane; w tym celu dokonano odpowiednich przesunień w programie inwestycyjnym przemysłu na korzyść gałęzi obsługujących rolnictwo;

2) poprawę dochodowości gospodarstw chłopskich, czemu służyło zmniejszenie obciążeń z tytułu dostaw obowiązkowych, a także wzrost państwowych cen skupu produktów rolniczych; stosunki ekonomiczne między rolnictwem a całą gospodarką narodową oparte zostały przede wszystkim na kontraktacji;

3) stymulowanie rozwoju produkcji zwierzęcej poprzez wzrost importu zbóż i pasz oraz zmniejszenie skupu zbóż od rolników, co sprzyjać miało zwiększeniu tej produkcji, a zwłaszcza mięsa;

4) uporządkowanie spraw własności ziemi;

5) reaktywowanie wielu samorządnych organizacji chłopskich (które w latach 1949—56 zostały rozwiązane), a zwłaszcza powołanie do życia kółek rolniczych i aktywizacja wszelkich form spółdzielczości wiejskiej (spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu, kredytowo-pożyczkowa, mleczarska, ogrodnicza i inne);

6) wdrożenie nowych zasad organizacji państwowych gospodarstw rolnych, które zmierzały do usamodzielnienia poszczególnych gospodarstw oraz wprowadzenie rozrachunku ekonomicznego jako środka stymulującego wzrost produktywności.

Trzeba podkreślić, że zmiany te zbiegły się z procesem demokratyzacji życia społecznego w kraju i tworzeniem korzystnego klimatu dla gospodarki chłopskiej. Indywidualne gospodarstwo chłopskie uznano za trwały element struktury agrarnej, tworząc jednocześnie przesłanki dla jego rozwoju. Dzięki tym posunięciom zdołano zaktywizować rolników i ich samorządne organizacje społeczno-zawodowe. Wzrosło zainteresowanie produkcją rolniczą i jej zwiększeniem. Tempo wzrostu produkcji rolniczej podniosło się z 1,8% średnio rocznie w latach 1950—56 do 3,1% w latach 1957—60, a w następnym 5-leciu (1961—65) nawet do 3,7% średnio rocznie. W wyniku tego produkcja rolnicza w przeliczeniu na hektar użytków rolnych była w 1965 r. wyższa o około 80%, a w przeliczeniu na jedną osobę zatrudnioną w rolnictwie — ponad dwukrotnie wyższa aniżeli w 1938 r.

W latach sześćdziesiątych można już było zapewnić rolnictwu większe dostawy środków produkcji, w tym nawozów sztucznych przeznaczonych przede wszystkim pod uprawę roślin przemysłowych i w ogóle roślin kontraktowanych, co przyniosło znaczny wzrost plonów, które pokryły krajowe zapotrzebowanie na surowce dla przemysłu rolno-spożywczego i dały pewne nadwyżki na eksport. Dotyczyło to takich artykułów, jak buraki cukrowe, rzepak, nasiona traw i inne. W okresie niedostatku nawozów mineralnych prowadzono politykę stosowania pod uprawę przede wszystkim roślin uznanych za najważniejsze i stosunkowo najsilniej reagujących na wzrost nawożenia. Realizacji tej polityki służyła kontraktacja (rolnik podpisujący kontrakt otrzymywał prawo nabycia określonej ilości nawozów). Później, w miarę wzrostu krajowej produkcji i podaży nawozów oraz osiągania stanu równowagi na ich rynku stały się one ogólnie dostępne i zrezygnowano z polityki protekcyjnej przy ich rozprowadzaniu. Stan równowagi na rynku nawozowym osiągnięto w Polsce w latach 1965—68.

W latach 1965—70 przyspieszone zostało tempo wzrostu produkcji roślinnej w wyniku powszechnego stosowania bardziej racjonalnej gospodarki nasiennej oraz unowocześnienia walki z chorobami, szkodnikami i chwastami w uprawach polowych i ogrodnictwie. Ogromną rolę odegrało tu nasiennictwo. Do uprawy weszło wiele nowych odmian zbóż i innych roślin, które zostały wyhodowane przez polskich uczonych i hodowców.

1.7. Fundusz Rozwoju Rolnictwa i kółka rolnicze

W wyniku decyzji politycznych podjętych w 1956 r. reaktywowano w Polsce kółka rolnicze, masową organizację chłopską o profilu społeczno-produkcyjnym, mającą bogate tradycje i doświadczenia. W związku

z tym, że kółka rolnicze są oryginalnym i typowym dla Polski rozwiązaniem i odgrywają istotną rolę w unowocześnianiu chłopskiego rolnictwa oraz w pogłębianiu procesów jego uspołecznienia — poświęcimy im nieco uwagi.

Kółko rolnicze obejmuje swoją działalnością w zasadzie jedną wieś. Jest to organizacja tworzona na zasadach dobrowolności, mająca uprawnienia samorządu rolniczego w stosunku do całej wsi. Głównym zadaniem kółek rolniczych jest wprowadzanie postępu do produkcji rolniczej oraz troska o jej wzrost. Zadania te kółka rolnicze spełniają rozwijając wszechstronną działalność w dziedzinie produkcyjnej obsługi rolnictwa (mechanizacja uprawy gleby i zbioru plonów, ochrona roślin itp.), usług inwestycyjno-budowlanych i transportowych. W stosunku do rolników danej wsi kółko rolnicze jest przede wszystkim organizacją usługową. Kółko dysponuje zwykle poważnym majątkiem społecznym, głównie maszynami i urządzeniami do produkcji rolnej i świadczy rolnikom usługi (odpłatnie).

Podstawą, na której opiera się działalność kółek rolniczych, jest Fundusz Rozwoju Rolnictwa utworzony w 1959 r. Poczynając od 1960 r. państwo rzekło się na rzecz wsi (a nie poszczególnych rolników) sum świadczonych dotychczas przez chłopów, a wynikających z różnic pomiędzy cenami za dostawy obowiązkowe produktów rolniczych a cenami płaconymi przez państwo w skupie wolnorynkowym. Do tej pory dostawy obowiązkowe były świadczeniem wsi na potrzeby rozwoju gospodarki narodowej. Wraz z utworzeniem Funduszu Rozwoju Rolnictwa środki te pozostały na wsi, tworząc społeczny fundusz mechanizacji rolnictwa (po zniesieniu dostaw obowiązkowych w 1971 r. środki na ten Fundusz powstają z opodatkowania gospodarstw chłopskich). Środków tych nie przekazuje się indywidualnym rolnikom, lecz ich organizacji społeczno-gospodarczej, tj. kółku rolniczemu. Fundusz Rozwoju Rolnictwa może być przeznaczony tylko na z góry określone cele, a przede wszystkim na zakup większych maszyn rolniczych do zbiorowego użytkowania. Tą drogą powstaje społeczna własność środków produkcji w indywidualnym rolnictwie, bez uspołeczniania ziemi.

Fundusz Rozwoju Rolnictwa i działające w oparciu o niego kółka rolnicze stworzyły instytucjonalne i organizacyjne ramy procesu technicznej rekonstrukcji rolnictwa, a jednocześnie materialno-techniczne przesłanki jego przebudowy społecznej. Jest to specyficzny w warunkach Polski proces przystosowywania się chłopskiego rolnictwa i drobnego gospodarstwa do wymagań nowoczesności, jakie niesie ze sobą postęp techniczny. Gospodarstwo chłopskie, jako forma organizacji produkcji i bytu rodziny rolniczej, niewątpliwie przeżywa się. Nie jest ono w stanie zapewnić sobie dostępu do nowoczesnej techniki inaczej, jak tylko na podstawie zespołowej mechanizacji. Kółka rolnicze wychodzą temu naprzeciw, tworząc materialną bazę technicznej obsługi indywidualnego rolnictwa. W 1970 r. kółka rolnicze i ich związki dysponowały majątkiem produkcyjnym na łączną sumę 32 mld zł, co stanowiło 4,1% ogólnej ilości środków trwałych czynnych w całym rolnictwie, 5,1% środków trwałych czynnych w gospodarce indywidualnej i 11,8% środków trwałych czynnych w sektorze uspołecznionym rolnictwa. Dodać trzeba, że kółka rolnicze dysponują z góry 40% ogólnej liczby ciągników rolniczych w kraju oraz znaczną liczbą innych ciężkich maszyn i środków transportu.

Działalność kółek rolniczych nie ogranicza się do wspólnego użytkowania maszyn rolniczych i świadczenia usług dla gospodarstw chłopskich. Część kółek zapoczątkowała na gruntach Państwowego Funduszu Ziemi (należących do państwa) lub na wiejskich wspólnotach gruntowych — zespołową produkcję roślinną i zwierzęcą. Pewna liczba kółek rolniczych zaczęła też łączyć ziemię swoich członków w celu prowadzenia wspólnej uprawy. Powstają w ten sposób zespoły wspólnej uprawy zbóż i innych roślin, wspólne sady (tzw. sady zblokowane), czy też zespoły wspólnie prowadzące produkcję warzywniczą (szklarnie), chów trzody chlewnej, bydła rzeźnego, drobiu itp. Procesy te zaczęły się nasilać szczególnie po roku 1970.

1.8. Miejsce rolnictwa w rozwijającej się gospodarce Polski

Polska należy do niewielkiej grupy krajów świata o bardzo wysokiej dynamice wzrostu gospodarczego. Zadecydowały o tym głębokie przeobrażenia społeczno-ekonomiczne i strukturalne po II wojnie światowej. Jeśli przed wojną (w 1938 r.) dochód narodowy w przeliczeniu na jednego mieszkańca wynosił około 200 dolarów (a w latach 1944—45 z pewnością nie więcej niż 100 dolarów), to w 1974 r. wyniósł 1750 dolarów. Przed wojną głównym źródłem utrzymania około 60% ludności było rolnictwo, a w 1973 r. wskaźnik ten wynosił już tylko 27%.

Głównym czynnikiem dynamizującym gospodarczy rozwój Polski i kształtującym przeobrażenia strukturalne jest przemysł. W porównaniu z 1938 r. produkcja globalna przemysłu wzrosła 20-krotnie, przy niespełna 5-krotnym zwiększeniu liczby zatrudnionych. Oznacza to, że każdy zatrudniony w tym dziale gospodarki wytwarza dziś 4-krotnie więcej niż w okresie międzywojennym. W okresie powojennym stworzono w Polsce potężną bazę przemysłową, umożliwiającą rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. Nie było to zadanie łatwe. W wyniku ogromnego wysiłku inwestycyjnego szybko odbudowano kraj ze zniszczeń wojennych, a następnie rozbudowano i unowocześniono jego potencjał ekonomiczny. Dotyczy to zarówno przemysłu i rolnictwa, transportu i łączności, jak i budownictwa mieszkaniowego oraz urządzeń komunalnych, socjalnych i kulturalnych. W rezultacie tego wysiłku wartość majątku trwałego, wynosząca w 1946 r. 1,9 biliona złotych (w cenach stałych z 1971 r.), wzrosła w 1973 r. do ponad 4,6 biliona złotych. Rozbudowano i unowocześniono tradycyjne polskie przemysły: paliwowo-energetyczny, włókienniczy i spożywczy.

Dzięki wielkim wysiłkom, a także wyrzeczeniom społeczeństwa w latach szybkiego uprzemysłowienia, Polska z kraju rolniczo-przemysłowego przekształciła się w kraj przemysłowo-rolniczy o wielkiej nowoczesnej bazie wytwórczej, stwarzającej podstawy szybkiego rozwoju w przyszłości.

Konsekwencje i implikacje industrializacji daleko wykroczyły w Polsce poza obręb samego przemysłu. Uprzemysłowienie staje się bodaj najważniejszym warunkiem unowocześnienia i technicznej modernizacji rolnictwa, która pociąga za sobą przebudowę społeczno-ekonomiczną. Bez potężnej bazy przemysłu ciężkiego nie można byłoby myśleć o zasadniczym zwiększeniu produkcji ciągników i maszyn rolniczych, nawozów mineralnych i środków ochrony roślin, podstawowych elementów technicznej in-

frastruktury rolnictwa. Główne czynniki dynamizujące produkcję rolniczą i modernizujące rolnictwo znajdują się dziś poza nim, przede wszystkim w przemyśle. Rolnictwo epoki industrialnej nie jest w stanie rozwijać się autarkicznie i w coraz większym stopniu zależy od przemysłu.

W gospodarczej rzeczywistości Polski nie istniał dylemat: rozwijać przemysł czy rolnictwo. Problem polegał tylko na tym, aby prawidłowo określić wyprzedzenie w czasie i odpowiednie relacje pomiędzy rozwojem przemysłu i rolnictwa. I choć nie ustrzeżono się tu błędów, to jednak nie ulega wątpliwości, że obrana strategia rozwojowa okazała się słuszną.

Oceniając proces industrializacji Polski z pewnej perspektywy trzeba podkreślić, że z doświadczeń tych wynikają dalsze wnioski o znaczeniu międzynarodowym. Sukces przyjętej koncepcji rozwojowej dostarcza najbardziej przekonującego dowodu, iż kraje średnie, opóźnione w rozwoju ekonomicznym, mogą własnymi siłami przewyciężyć to opóźnienie i przerwać „zakłętą krąg zacofania”. Jest to wniosek o ogromnej doniosłości, gdyż podważa on poglądy występujące jeszcze dość często, zarówno w teorii, jak i w praktyce gospodarczej, wyrażające niewiarę w możliwości wydzwignięcia się trzeciego świata z dotychczasowego zacofania.

Nie jest to, oczywiście, proces automatyczny. Może się on dokonać przy spełnieniu określonych warunków. Najważniejsze z nich to: ustanowienie postępowych stosunków społeczno-politycznych, zapewnienie kierowniczej roli państwa, zwłaszcza w dziedzinie gromadzenia nadwyżki ekonomicznej i jej rozdysponowania, centralne planowanie gospodarcze i stworzenie mechanizmów społecznych pozwalających mobilizować i wykorzystywać siły wytwórcze całego narodu. W warunkach Polski istotne znaczenie miała pomoc gospodarcza Związku Radzieckiego, który dostarczył projekty, urządzenia i udzielił pomocy technicznej przy budowie ponad 100 kluczowych obiektów przemysłowych wznoszonych po 1950 r. Dlatego pomoc ta była ważnym elementem sukcesu industrializacji w Polsce. Głównym źródłem sukcesu polityki industrializacji Polski było to, że rozwiązała ona podstawowy problem, wspólny dla wszystkich krajów opóźnionych w rozwoju, a mianowicie strukturalną dysproporcję między zasobami pracy i kapitału przez wykorzystanie mechanizmów społecznych i ekonomicznych możliwych tylko w warunkach socjalistycznej gospodarki planowej.

Przemysłowy rozwój kraju nie pomniejszył znaczenia rolnictwa. Jakkolwiek jego udział w produkcji materialnej i tworzonego dochodu narodowym maleje (z 55,8% w 1947 r. do 14,0% w 1973 r.), to jednak jego znaczenie dla szybkiego i równomiernego rozwoju kraju jest wielkie (podstawowe informacje statystyczne o rozwoju polskiego rolnictwa i o jego miejscu w gospodarce narodowej zebrano w tabeli 1). W szczególności warto podkreślić, że rolnictwo zaspokaja bezpośrednio lub pośrednio około 40% wszystkich potrzeb konsumpcyjnych ludności (w 1973 r. 40,8% wszystkich dochodów osobistych ludności wydatkowane zostało na żywność). Charakterystyczne przy tym jest to, że średnie roczne tempo wzrostu wydatków na żywność jest wysokie (w latach 1966—70 wynosiło 3,7%, a w latach 1971—74 — 5,1%). Dochodowa elastyczność popytu na żywność jest w Polsce nadal dość wysoka i wyraża się współczynnikiem 0,537 (współczynnik cenowej elastyczności popytu na żywność szacuje się na — 0,448). Znaczenie rolnictwa dla wyżywienia ludności kraju jest

Tabela 1
Podstawowe dane o społeczno-gospodarczym rozwoju Polski i polskiego rolnictwa w latach 1950—73

Wyszczególnienie	Jednostka miary	1950	1955	1960	1965	1970	1973
Liczba ludności: ogółem	mln	25,0	27,6	29,8	31,6	32,7	33,5
miasta	mln	9,2	12,1	14,4	15,7	17,1	18,1
wieś	mln	15,8	15,5	15,4	15,9	15,6	15,4
Udział ludności utrzymującej się ze źródeł nierolniczych	%	52,9	.	61,6	.	70,2	72,8
Czynni zawodowo w gospodarce narodowej	mln osób	10,2	.	12,4	13,5	15,2	16,4
Dochód narodowy (ceny stałe)	1950=100	100	151	208	280	374	497
Struktura dochodu narodowego	%	100	100	100	100	100	100
w tym: przemysł	%	31,8	36,3	39,5	45,0	49,8	50,4
rolnictwo (produkcja rol- nicza)	%	47,9	32,7	27,3	22,6	15,8	14,0
Fundusz spożycia	1950=100	100	149	204	260	340	443
Fundusz akumulacji	1950=100	100	164	243	363	499	888
w tym nakłady inwestycyjne	1950=100	100	177	274	410	635	1141
Udział akumulacji w dochodzie na- rodowym	%	21,0	22,5	24,2	26,8	27,9	34,6
Produkcja globalna przemysłu	1950=100	100,0	199,6	317,2	474,5	707,8	940,0
Produkcja globalna rolnictwa	1950=100	100,0	109,9	132,1	151,7	166,1	200,0
Powierzchnia zasiewów	mln ha	15,0	15,4	15,3	15,1	15,0	14,7
Plony 4 zbóż	q/ha	12,7	14,3	16,1	19,2	19,6	26,5
Plony ziemniaków	q/ha	138	100	132	154	184	194
Plony buraków cukrowych	q/ha	222	186	256	259	312	307
Pogłowie zwierząt na 100 ha użytków rolnych:							
bydło	szt.	35,2	38,8	42,6	50,7	55,5	63,1
trzoda chlewna	szt.	45,7	53,4	61,8	70,2	68,8	102,4
Produkcja mięsa	tys. t.	1323	1378	1756	2015	2187	2735
Produkcja mleka	mld l	7,8	9,6	12,1	12,9	14,5	15,8
Traktory rolnicze (bez ogrodniczych) w jednostkach 15 KM	tys. szt.	25,5	59,1	77,2	154,3	278,9	418,2
Zużycie nawozów mineralnych na 1 ha zasiewów (czysty składnik)	kg	24,1	35,3	48,6	73,1	161,5	207,1

zatem większe niż wynikałoby to z jego udziału w tworzeniu dochodu narodowego. Polska znajduje się bowiem w takiej fazie rozwoju, kiedy wzrost gospodarczy wywołuje jeszcze zbyt małe procesy substytucyjne na rynku. Szczególnie dynamicznie rośnie zapotrzebowanie na artykuły żywnościowe charakteryzujące się wysokim stopniem przetwórstwa oraz na artykuły zawierające białko pochodzenia zwierzęcego. Tendencje te wywierają bardzo silny wpływ na strukturę i dynamikę wzrostu produkcji rolniczej.

W wyniku wzrostu produkcji rolniczej w Polsce został zasadniczo rozwiązany problem żywnościowy. W całym okresie powojennym była ona krajem żywnościowo samowystarczalnym. Chociaż stale importowano pewną ilość zbóż, surowców pochodzenia rolniczego, owoców strefy tropikalnej, używek i innych produktów żywnościowych, to jednak z drugiej strony eksportowano duże ilości produktów rolniczych (żywiec, mięso i jego przetwory, niektóre owoce i ich przetwory, spirytualia itp.), tak że bilans handlu zagranicznego produktami rolniczymi był dodatni. Poziom wyżywienia w Polsce oceniać można (według wskaźników obiektywnych) jako dostatecznie dobry. Z danych 1972 r. wynika, że wartość energetyczna średniego dziennego pożywienia wynosiła 3360 kalorii, na co złożyły się (w gramach): białko — 91,4, w tym białko zwierzęce — 49,8, tłuszcze — 110,4 i węglowodany — 502,0. W ostatnich latach osiągnięto w Polsce stan nasycenia rynku artykułami żywnościowymi zapewniający pokrycie zasadniczych potrzeb kalorycznych i zbliżono się do proporcji spożycia zalecanych przez naukę o żywieniu człowieka jako racjonalne. Podkreślić trzeba, że wielki postęp w tym względzie dokonał się po 1970 r., przy czym — co jest szczególnie ważne — nastąpiło to przy zamrożeniu detalicznych cen podstawowych artykułów żywnościowych i jednoczesnym wzroście dochodów ludności (w latach 1970—74 dochody realne ludności z tytułu wynagrodzeń za pracę i świadczeń społecznych wzrosły o 57,3%, a w przeliczeniu na jednego zatrudnionego — o 36,1%). W tym czasie spożycie mięsa i jadalnych tłuszczów zwierzęcych w przeliczeniu na jednego mieszkańca wzrosło z 61,2 kg w 1970 r. do 73,8 kg (w tym 65,5 kg mięsa) w 1974 r. Spożycie innych produktów w 1974 r. wynosi (w przeliczeniu na jednego mieszkańca): zboża i przetwory — 123 kg, ziemniaki — 177 kg, ryby i przetwory — 7,3 kg, mleko 414 l, jaja — 205 szt., cukier — 44 kg.

Rozwój gospodarczy Polski w całym okresie powojennym dokonywał się w warunkach silnego oddziaływania „rolniczej bariery” wzrostu. Cechą charakterystyczną wszystkich krajów znajdujących się na podobnym jak Polska poziomie rozwoju jest to, że możliwe do osiągnięcia przyrosty produkcji rolniczej limitują tempo wzrostu dochodów i poziomu życiowego, gdyż — jak wspomnieliśmy — udział wydatków na żywność jest stosunkowo wysoki. W tych warunkach wzrost płac i dochodów realnych zależy w dużym stopniu od podaży produktów pochodzenia rolniczego. Z doświadczeń polskich wynika, że w takiej sytuacji szczególnie pożądane jest zwiększenie udziału wydatków nieżywnościowych, gdyż osłabia to nacisk popytu na produkcję rolniczą i uniezależnia wzrost dochodów realnych od produkcyjnych możliwości rolnictwa.

Miejsca rolnictwa w gospodarce narodowej Polski nie da się oczywiście zawęzić tylko do spraw wyżywienia. Rolnictwo nie tylko wytwa-

rza produkty, ale też zgłasza określone zapotrzebowanie na środki produkcji, usługi i dobra konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego. W wyniku rozwoju gospodarczego i pogłębiającego się społecznego podziału pracy jest ono coraz silniej powiązane z gospodarką narodową, coraz bardziej od niej zależne. Z dostępnych danych wynika, że na rolnictwo przypada: 7,3% wartości produktów i usług przemysłu, 27,2% wartości budynków i budowli oraz 8,2% wartości ogółu dóbr materialnych i usług wytwarzanych przez działy nierolnicze. Jednocześnie w przybliżeniu 1/3 zużywanych w rolnictwie środków produkcji pochodzi spoza rolnictwa. Szczególne miejsce zajmują tu produkty przemysłu chemicznego (nawozy mineralne i środki ochrony roślin), przemysłu elektromaszynowego, paliwowo-energetycznego i spożywczego. W miarę rozwoju rolnictwa i postępującej denaturalizacji spożycia staje się ono coraz mniej samowystarczalne. Z jednej strony rośnie towarowość rolnictwa, z drugiej zaś wzrasta jego popyt zarówno na przemysłowe środki produkcji (maszyny i narzędzia rolnicze, nawozy mineralne, pasze przemysłowe, źródła energii, materiały budowlane itp.), jak i na dobra konsumpcyjne po przerobie przemysłowym.

Pomimo dużej dynamiki, dopływ do rolnictwa środków produkcji i dóbr konsumpcyjnych z pozarolniczych gałęzi gospodarki narodowej nie był dotychczas wystarczający, co utrudniało i hamowało proces technicznej rekonstrukcji rolnictwa i jego modernizacji. Plany rozwojowe na najbliższe 20-lecie przewidują, że w rolnictwie zainwestuje się 3,2-krotnie więcej środków niż w całym okresie powojennym, co stworzy warunki do zasadniczej jego modernizacji technicznej.

Zmiany w charakterze produkcji rolniczej znajdują wyraz także w strukturze rozdysponowania produktu globalnego rolnictwa. Z bilansu przepływów międzygałęziowych wynika, że w 1973 r. 33,2% wartości produkcji globalnej rolnictwa przejął przemysł, z tego 22,3% przemysł przetwórstwa produktów zwierzęcych i 8,8% — roślinnych. Istotna część produkcji rolniczej (42,8%) pozostaje w rolnictwie i w formie pasz, nasion itp. zostaje przetworzona na nowe produkty rolne (samozaopatrzenie produkcyjne rolnictwa). Łącznie więc 76,7% produktu globalnego rolnictwa służyło w 1973 r. zaspokojeniu tzw. popytu pośredniego, czyli potrzeb sfery produkcji materialnej. Reszta, tj. 23,3%, przeznaczona została na zaspokojenie popytu końcowego, z czego 16,8% skonsumowała ludność bezpośrednio, a 2,2% przeznaczone zostało na eksport. Z dynamicznych badań nad bilansem przepływów międzygałęziowych wynika, że rolnictwo polskie wytwarza coraz więcej środków produkcji oraz surowców do produkcji żywności (zaspokojenie popytu sfery produkcji materialnej) i stosunkowo coraz mniej żywności do bezpośredniego spożycia (zaspokojenie popytu finalnego). Potwierdza to tezę, że w miarę przechodzenia do wyższych stadiów rozwoju gospodarczego rolnictwo staje się w coraz większym stopniu gałęzią surowcową, a wytwarzaniem finalnych produktów konsumpcyjnych zajmuje się przemysł spożywczy.

1.9. Nowa strategia i główne problemy rozwoju rolnictwa po roku 1970

Zmiana kierownictwa politycznego w grudniu 1970 r. spowodowała zasadniczą zmianę strategii gospodarczego rozwoju kraju. Wyraziła się ona przede wszystkim w stworzeniu silnych bodźców ekonomicznych do wzrostu wydajności pracy. Zniesiono istniejące dotychczas ograniczenia wzrostu płac w przedsiębiorstwach produkcyjnych i uzależniono je od wzrostu wydajności pracy oraz od ekonomicznych wyników przedsiębiorstw. Nastąpiła zmiana priorytetów w rozwoju gospodarczym. Za główny cel rozwoju uznano podniesienie materialnego dobrobytu społeczeństwa i w miarę możliwości pełne zaspokojenie potrzeb ludności. Uznano, że stworzenie szansy stałego i znacznego wzrostu dochodów i zaspokajania w ten sposób rosnących potrzeb jest jednym z zasadniczych czynników wzrostu gospodarczego, wyzwała bowiem inicjatywę poszczególnych pracowników i całych kolektywów, sprzyja lepszej organizacji pracy i wzrostowi jej wydajności. Wynikiem nowej polityki gospodarczej jest znaczne przyspieszenie gospodarczego rozwoju kraju, o czym świadczy tempo wzrostu dochodu narodowego (tabela 2).

Tabela 2

Srednie roczne tempo wzrostu dochodu narodowego (w %)

Okresy	Ogółem	Na 1 mieszkańca
1951—55	8,6	6,5
1956—60	6,6	4,9
1961—65	6,1	4,9
1966—70	6,0	5,2
1971—74	10,0	9,1

Przyspieszemu rozwojowi gospodarki narodowej w ostatnich latach towarzyszył równoczesny wzrost płac i dochodów ludności. W latach 1966—70 fundusz spożycia z dochodów osobistych ludności w przeliczeniu na 1 mieszkańca wzrastał przeciętnie o 4,3% rocznie, natomiast w latach 1971—74 — o 6,4% rocznie.

Wysoka dynamika wzrostu dochodu narodowego pozwoliła podnieść tempo wzrostu dochodów ludności przy równoczesnym zmniejszeniu udziału funduszu spożycia w dochodzie narodowym. Udział globalnego funduszu spożycia w dochodzie narodowym brutto (tzn. bez uwzględnienia amortyzacji) zmniejszył się z 65,1% w 1970 r. do 58,2% w 1973 r., a udział akumulacji brutto zwiększył się odpowiednio z 34,9 do 41,8%, w tym nakładów inwestycyjnych brutto z 29,6 do 34,7%. W wyniku tego nastąpiło znaczne przyspieszenie tempa wzrostu nakładów inwestycyjnych. W latach 1966—70 przeciętne tempo wzrostu nakładów inwestycyjnych wynosiło 8,1% rocznie, a w latach 1971—73 — 18,5% rocznie. Tak wysokie tempo wzrostu nakładów inwestycyjnych stwarza podstawę do utrzymania dotychczasowego tempa wzrostu gospodarczego w najbliższej przyszłości. Do generalnych zmian w polityce społeczno-gospodarczej musiało się tak-

że przystosować rolnictwo. Zmiana priorytetów w rozwoju gospodarczym, wysunięcie na czoło problemów zaspokojenia potrzeb materialnych ludności postawiło przed rolnictwem wielkie zadania produkcyjne.

Ukształtowana po 1970 r. polityka realizuje trzy główne cele. Na czoło wysuwają się zdecydowanie cele produkcyjne. Sprawą najważniejszą stało się **zwiększenie produkcji rolniczej** do poziomu, który zapewniałby pokrycie stale rosnących potrzeb rynku wewnętrznego, przemysłu rolno-spożywczego oraz eksportu. Przyjmuje się przy tym założenie, że eksport rolno-spożywczy powinien przynajmniej pokryć koszty importu środków produkcji dla rolnictwa oraz produktów rolniczych na rynek wewnętrzny nie wytwarzanych w naszej strefie klimatycznej. Znaczenie eksportu uszlachetnionych produktów rolniczych jest tym większe, że stanowią one trwałą pozycję w obrotach z niektórymi krajami wysoko gospodarczo rozwiniętymi. Wzrost produkcji rolniczej ma obecnie zasadnicze znaczenie dla harmonijnego rozwoju gospodarki, zapewnienia społecznych warunków tego rozwoju i utrzymania trwałej równowagi rynkowej. Tym celom produkcyjnym podporządkowane zostały liczne przedsięwzięcia polityki rolnej lat ostatnich.

Drugim głównym celem polityki rolnej jest **stworzenie warunków do stopniowych przemian strukturalnych rolnictwa, jego rekonstrukcji technicznej i przeobrażeń socjalistycznych**. Ponieważ struktura rolnictwa jest zacofana i nie odpowiada współczesnemu etapowi rewolucji naukowo-technicznej w rolnictwie, co także nie zapewnia możliwości szybkiego jego rozwoju w dalszej perspektywie, tworzy się warunki do stopniowej koncentracji ziemi, wszechstronnej kooperacji produkcyjnej w rolnictwie, wzrostu skali produkcji, tworzenia nowych, socjalistycznych stosunków produkcji.

Osiągnięcie ambitnych celów produkcyjnych (zwiększenie produkcji rolniczej o 65% do 1990 r., przy spadku zatrudnienia rolniczego do połowy stanu obecnego) oraz techniczna i społeczna rekonstrukcja rolnictwa nie będą możliwe do zrealizowania, jeśli jednocześnie nie rozwiąże się spraw socjalnych ludzi żyjących na wsi. Dlatego trzecim głównym celem obecnej polityki rolnej jest **wydatny wzrost indywidualnych dochodów ludności wiejskiej**, poprawa warunków pracy, wprowadzenie ubezpieczeń społecznych dla chłopów indywidualnych i członków ich rodzin, udostępnienie ludności wiejskiej zdobyczy kultury — a więc wyrównanie warunków pracy i życia w mieście oraz na wsi. Wychodzimy z założenia, że miejsce urodzenia i pracy nie powinno być powodem do socjalnego i kulturalnego upośledzenia jakiegokolwiek członka społeczeństwa. Jest to program długofalowy i bardzo kosztowny, ale musi być konsekwentnie realizowany.

Na czoło głównych celów polityki rolnej wysuwają się zadania produkcyjne. Po 1970 r. dokonano ważnych zmian w ekonomicznej polityce wobec rolnictwa. Jeśli dotychczas polityka rolna państwa reagowała przeważnie na powstałe już zakłócenia i nieprawidłowości rozwojowe (działanie *ex post*), to zasadniczą cechą obecnej polityki jest przeciwdziałanie powstawaniu owych zakłóceń, a więc aktywne oddziaływanie na rozwój rolnictwa (działanie *ex ante*).

Podniesiono w szczególności rangę ekonomicznych instrumentów sterowania i zarządzania rolnictwem (ceny, warunki opłacalności produkcji,

kredyt i inne bodźce ekonomiczne), ograniczając środki administracyjnego oddziaływania. Podstawowym założeniem polityki rolnej jest zasada, że produkcja społecznie potrzebna musi być dla każdego wytwórcy opłacalna. Kierując się tą zasadą, dokonano ważnych zmian w układzie cen produktów rolniczych, ustalono zwłaszcza opłacalne ceny na produkty hodowli, a przede wszystkim na mięso i mleko. Tym samym powstały obiektywne warunki do intensyfikacji produkcji pasz gospodarskich, opłacanych w cenie produktu finalnego. Fakt ten ma głębszy sens z punktu widzenia intensyfikacji produkcji roślinnej.

Tworząc warunki intensyfikacji produkcji rolniczej, dokonano w szczególności następujących posunięć:

1. Od 1 stycznia 1972 r. zniesiono obowiązkowe dostawy żywca, zbóż i ziemniaków i rozszerzono znacznie zakres kontraktacji produktów rolniczych po wyższych, opłacalnych cenach. W wyniku tego wzrosły ceny skupu produktów rolniczych i zmniejszyło się obciążenie finansowe rolników. Ceny żywca wołowego, wieprzowego i mleka podwyższone zostały średnio o około 30%.

2. Utrzymano Fundusz Rozwoju Rolnictwa jako główne źródło społecznej akumulacji w rolnictwie chłopskim. Fundusz ten tworzony jest obecnie z części kwot podatku gruntowego (dotychczas związany był z dostawami obowiązkowymi).

3. Zmieniono system opodatkowania indywidualnych rolników. W szczególności zmniejszono progresję podatkową, co poprawiło sytuację ekonomiczną rolników gospodarujących na glebach słabszych, a także rozszerzono zakres ulg podatkowych dla gospodarstw mniejszych.

4. Zwiększono dostawy środków produkcji dla rolnictwa, zwłaszcza maszyn i urządzeń rolniczych, nawozów mineralnych, materiałów budowlanych, paliw i środków transportu.

5. Przedsięwzięte zostały środki służące poprawie handlowej obsługi wsi i rolnictwa, eliminujące straty czasu rolników przy sprzedaży produktów rolnych. Znacząco wzrosły nakłady inwestycyjne na rozwój przemysłu rolno-spożywczego oraz na sferę technicznej obsługi rolnictwa.

6. Uległy poprawie warunki życia i pracy indywidualnych rolników oraz robotników rolnych, m.in. wskutek wprowadzenia ubezpieczeń zdrowotnych i rozszerzenia zakresu opieki lekarskiej na wsi.

7. Stworzono społeczno-polityczne i materialne warunki do rozwoju samorządu chłopskiego, umacniając gminy i zwiększając zakres ich działania.

Chłopi bardzo wyraźnie odczuli poprawę ekonomicznych warunków produkcji. W wyniku ogólnego wzrostu cen produktów rolniczych i opłacalności ich wytwarzania oraz uruchomienia całego zespołu czynników ekonomicznych nastąpiły w produkcji zmiany, które przeszyły najśmielsze oczekiwania. W ciągu 4 lat (1971—74) produkcja rolnicza wzrosła o 24,4% (w cenach stałych), osiągając tempo wzrostu równe 5,6% średnio rocznie. Przyrost produkcji w ciągu 4 lat był szybszy niż zakładano w planie na całe 5-lecie (1971—75). Takiego tempa wzrostu nie osiągnano nigdy dotychczas w rolnictwie polskim.

Szczególnie szybko rosła w tych latach produkcja zwierzęca. Pogłowie trzody chlewnej zwiększyło się z 13,5 mln szt. w 1970 r. do 21,5 mln szt. w 1974 r., tj. o prawie 60%. Pogłowie bydła wzrosło odpowiednio z 10,8

do 13,0 mln szt. Tempo to nie jest oczywiście możliwe do utrzymania w dłuższym okresie czasu, niemniej jednak osiągnięty w ostatnich latach skokowy wzrost produkcji rolniczej powoduje, że do realizacji zadań przewidywanych na rok 1990 wychodzi się z stosunkowo wysokiego poziomu.

Podjęte decyzje cenowe i szybki wzrost produkcji towarowej rolnictwa przyniosły w efekcie poważny wzrost dochodów ludności rolniczej i wzrost jej siły nabywczej, co ilustruje tabela 3.

Tabela 3

**Dochody gospodarstw chłopskich z produkcji rolniczej w 1970 i 1974 r.
(w cenach stałych z 1971 r.)**

Treść	1970	1974	Przyrost	
	w mld zł		w %	
Dochód globalny ^a	120,5	157,3	36,8	30,4
Obciążenia fiskalne	15,4	15,3	-0,1	-0,7
Dochód rolniczy ^b	105,1	142,0	36,9	35,1
Akumulacja ogółem	1,3	9,4	8,1	
w tym:				
nakłady inwestycyjne	9,7	15,8	6,1	62,9
przyrost wartości				
stada i zapasów	-2,6	1,3	4,0	—
saldo kryteriów ^c	-5,8	-7,7	-1,9	—
Fundusz spożycia ^d	103,8	132,6	28,8	27,8

Wartość rolniczej produkcji końcowej pomniejszona o wydatki produkcyjne (bez amortyzacji).

Dochód pozostający do dyspozycji gospodarstw.

Przyrost zadłużenia gospodarstw.

Łącznie z wydatkami na inwestycje mieszkaniowe.

Przy wzroście dochodu globalnego gospodarstw chłopskich o 30,4% w ciągu 4 lat obciążenia fiskalne nie zmieniły się, w wyniku czego ich udział w dochodzie globalnym zmniejszył się z 12,8 do 9,7%. Dochód pozostający do dyspozycji gospodarstw wzrósł więc w większym stopniu niż dochód ogólny, a mianowicie o 35,1%. Globalny fundusz spożycia w całej gospodarce chłopskiej wzrastał przeciętnie rocznie o 6,3%, w przeliczeniu zaś na jednego zatrudnionego — o 7,4% rocznie.

Oprócz poprawy sytuacji ekonomicznej gospodarstw chłopskich istotne znaczenie miało wprowadzenie w 1972 r. ubezpieczeń społecznych dla rolników indywidualnych. Rolnicy indywidualni i ich rodziny mają obecnie prawo do bezpłatnego leczenia. W każdej gminie zorganizowany został ośrodek zdrowia. Wizyty u lekarza, jak i wizyty lekarza w domu chorego są bezpłatne. Za lekarstwa pacjent płaci tylko 30% oficjalnej ceny. Leczenie w szpitalach i sanatoriach jest całkowicie bezpłatne, w tym również lekarstwa, zabiegi lecznicze i operacje.

Cechą charakterystyczną ostatnich lat jest szybki wzrost popytu rolników na środki produkcji. Popyt ten znacznie wyprzedza wzrost zapotrzebowania na dobra konsumpcyjne i dobitnie świadczy o skłonności rolników do zwiększenia nakładów na produkcję. Wzrosło także zainteresowanie rolników wykorzystaniem ziemi, co w sumie stworzyło dobrą koniunkturę w rolnictwie.

W zakresie nawożenia mineralnego dokonała się po 1965 r. w Polsce prawdziwa rewolucja. Zużycie nawozów wzrosło w tym czasie przeszło 3-krotnie (z 56,4 kg NPK w 1965 r. do 174 kg NPK na 1 ha użytków rolnych w 1974 r.). Nastąpił też duży wzrost dostaw maszyn rolniczych.

Polityka rolna nastawiona jest świadomie na uruchomienie i wyzyskiwanie wszelkich rezerw i możliwości wzrostu produkcji rolniczej. Dzięki inwestycjom i innym nakładom państwowym mobilizuje się rozproszone zasoby chłopskie, tworzy skuteczne formy wzrostu akumulacji społecznej na cele produkcyjne, mobilizujące aktywność i inicjatywę samych chłopów, jak i ich organizacji społeczno-zawodowych. Wzrostowi produkcji służą też rozsądnie stosowane środki przymusu administracyjnego, jak np. w zakresie walki ze szkodnikami roślin, wymiany materiału siewnego, pomelioracyjnego zagospodarowania użytków, zakazu uboju cieląt itp. Te środki administracyjne znajdują zrozumienie i poparcie u przodujących rolników, stanowią bowiem czynnik przyspieszania postępu i łamania konserwatyizmu, poddając ogół rolników określonej dyscyplinie agrotechnicznej, opartej na przesłankach naukowych.

Coraz istotniejszym czynnikiem wzrostu produkcji w gospodarstwach chłopskich są usługi świadczone przez wyspecjalizowane przedsiębiorstwa uspołecznione (państwowe, spółdzielcze oraz kółka rolnicze). Usługi, zwłaszcza w zakresie mechanizacji prac polowych i transportu, stanowią ważny czynnik unowocześniania produkcji w tradycyjnej strukturze gospodarki chłopskiej. Stanowią one ponadto trwałe, przyszłościowy element przeobrażającej się gospodarki rolnej. W dziedzinie usług koncentrują się coraz większe zasoby najnowocześniejszej techniki rolniczej oraz wysoko kwalifikowane kadry. Jest to jednocześnie jeden ze sposobów uspołecznienia procesu produkcji w rolnictwie.

Węzłowym elementem kompleksowego programu wzrostu produkcji i intensyfikacji rolnictwa jest polityka gruntowa, mająca na celu racjonalne gospodarowanie ziemią. W Polsce jest 19,3 mln ha użytków rolnych, w tym 14,8 mln ha gruntów ornych i 2,5 mln ha łąk. Na jednego mieszkańca kraju wypada więc 0,57 ha użytków rolnych średniej jakości. Nie ma w Polsce nieużytków, które stanowiłyby rezerwę gruntów do zagospodarowania rolniczego. Jedynym więc sposobem zwiększania produkcji jest intensyfikacja wykorzystania istniejących zasobów ziemi. Wzrost wydajności ziemi jest dziś praktycznie nawet ważniejszym problemem niż wzrost wydajności pracy osób zatrudnionych w rolnictwie (wydajność pracy w rolnictwie rośnie dzięki spadkowi zatrudnienia rolniczego i wzrostowi produktywności ziemi oraz zwierząt gospodarskich).

Polityka rolna przywiązuje wielkie znaczenie do racjonalnego wykorzystania ziemi. W polityce gruntowej obowiązuje zasada, że ziemia jako środek produkcji jest dobrem ogólnonarodowym i niezależnie od formy własności musi być w pełni wykorzystana dla dobra całego społeczeństwa. Tymczasem jednak część ziemi wykorzystywana jest niezbyt intensywnie. Istnieje bowiem w Polsce pewna liczba gospodarstw ekonomicznie słabych, które nie mają odpowiednich warunków rozwoju. Istotnym problemem polskiego rolnictwa jest starzenie się ludności wiejskiej. Jest to swoista prawidłowość rozwoju wszystkich społeczeństw. Do przemysłu i innych działów nierolniczych emigrują przeważnie ludzie młodzi, na wsi natomiast pozostają osoby starsze. Pewna część starzejących się rol-

ników, których dzieci zdobyły inne zawody i znalazły zatrudnienie w mieście, nie ma następców. W miarę starzenia się tych rolników i słabnięcia ich sił oraz zawodowej aktywności gospodarstwa ich stają się coraz mniej efektywne, produkcja obniża się, a ziemia i inne środki produkcji wykorzystywane są ekstensywnie. Proces starzenia się ludności wiejskiej nasila się i w związku z tym powstaje problem przejęcia i racjonalnego zagospodarowania części ziem wykorzystywanych mniej intensywnie. W celu przeciwdziałania ujemnym skutkom tego procesu dla rolnictwa i całej gospodarki narodowej uchwalona została w 1968 r. ustawa o rentach dla rolników przekazujących ziemię państwu. Umożliwia ona rolnikowi nie mającemu uprawnionego następcy uzyskanie dożywotniej renty od państwa w zamian za przekazaną dobrowolnie ziemię. Ziemie przejęte przez państwo powiększają Państwowy Fundusz Ziemi, który dysponuje obecnie 862 tys. ha gruntów.

Istotnym problemem staje się zagospodarowanie gruntów przejętych od chłopów przez państwo za rentę. Pierwszeństwo w przejęciu i zagospodarowaniu tych ziem mają państwowe gospodarstwa rolne i spółdzielnie produkcyjne. W związku z tym jednak, że terytorialny zasięg tych gospodarstw nie jest wielki, a grunty przejmowane przez państwo za rentę są bardzo rozproszone, często nie ma możliwości przyłączenia ich do gospodarstwa państwowego lub spółdzielczego. Wówczas ziemię tę oddaje państwo w dzierżawę rolnikom indywidualnym, którzy dają gwarancję, że będą ją wykorzystywać racjonalnie. W polityce tej decydują więc kryteria produkcyjne. W interesie rolnictwa i całego społeczeństwa leży, aby ziemię przekazywać w użytkowanie tym gospodarstwom, które mogą wykorzystać ją najbardziej efektywnie.

Oparte na dobrowolnych decyzjach rolników przekazywanie ziemi państwu stwarza formę stopniowej, choć powolnej transformacji prywatnej własności ziemi we własność socjalistyczną (w tym zakresie, w jakim przejmują ją gospodarstwa uspołecznione). Skala tego procesu stale nasila się.

Innym procesem, sprzyjającym racjonalnemu wykorzystaniu ziemi, jest komasacja gruntów. W znacznej części kraju występuje nie tylko wielkie rozdrobnienie gospodarstw, ale również znaczne rozproszenie działek (pól) w ramach poszczególnych gospodarstw (tzw. szachownica gruntów), co bardzo utrudnia gospodarowanie, podnosi jego koszty i niekiedy wyklucza możliwość modernizacji prac polowych. W celu zlikwidowania tego hamulca rozwoju rolnictwa podjęto w 1968 r. na szerszą skalę komasację gruntów na podstawie nowej ustawy scaleniowej. Ustawa ta upraszcza i przyspiesza proces komasacji oraz umożliwia jednocześnie wydzielenie zwartych kompleksów z gruntów Państwowego Funduszu Ziemi i z gospodarstw przekazujących ziemię państwu za rentę. Tak więc zostały stworzone warunki do stopniowego przezwyciężania jednego z czynników hamujących i utrudniających intensyfikację rolnictwa, grożącego niedostatecznym wykorzystaniem części ziemi znajdującej się we władaniu starych rolników bez następców oraz ziemi rozdrobnionej w postaci szachownicy.

Innym elementem polityki gruntowej są ustawy i działania związane z ochroną użytków rolnych, mające na celu przeciwdziałanie wypadaniu ziem z użytkowania rolniczego. Wprowadzono też ostatnio przepisy, które

uelastyczniają obrót ziemią i porządkują sprawy związane z władaniem ziemią. Zmierza się w szczególności do wzmożenia swobodnych przepływów ziemi z gospodarstw, które nie są w stanie jej wykorzystać, do tych gospodarstw, które takie możliwości mają. Przepływy te dokonują się bądź to na zasadzie kupna-sprzedaży, bądź też — coraz częściej — w formie wieloletnich dzierżaw.

Decydującą rolę w długofalowym kształtowaniu efektywnej intensyfikacji rolnictwa odgrywają inwestycje. Naczelną zasadą polityki rolnej jest kojarzenie wzrostu produkcji rolniczej z procesem socjalistycznych przeobrażeń na wsi. Tej zasadzie podporządkowana jest też polityka inwestycyjna. Stwarza ona preferencje dla społecznych form inwestowania (obecnie około 60% nakładów inwestycyjnych na rozwój rolnictwa stanowią inwestycje uspołecznione). Oznacza to praktycznie szybszy wzrost socjalistycznej własności środków produkcji niż własności indywidualnej. Inwestycje te finansowane są ze środków państwowych, z Funduszu Rozwoju Rolnictwa, własnych środków kółek rolniczych oraz ze środków akumulowanych w spółdzielniach produkcyjnych. Inwestycje te służą zarówno wzrostowi produkcji w rolnictwie uspołecznionym, jak i w gospodarstwach indywidualnych. Również rolnicy indywidualni zainteresowani są we wzroście inwestycji przedsiębiorstw uspołecznionych, zwłaszcza kółek rolniczych. Jeśli rolnik w każdej chwili skorzystać może z maszyn stanowiących własność kółka rolniczego, nie musi kupować ich sam. Umożliwia mu to zmniejszenie jego wysiłku inwestycyjnego. Znaczną część tego wysiłku przejmują bowiem na siebie państwo lub samorządne organizacje chłopskie. Ze społecznego punktu widzenia jest to rozwiązanie efektywne, gdyż zmniejsza społeczne koszty mechanizacji rolnictwa i eksploatacji drogiego, specjalistycznego sprzętu.

Polityka państwa w stosunku do rolnictwa ma charakter kompleksowy. Przewiduje ona zarówno znaczny wzrost nakładów pochodzących z gałęzi nierolniczych (maszyny rolnicze, nawozy mineralne, chemiczne środki ochrony roślin, materiały budowlane, materiały pędne, energia itd.), jak i mobilizowanie zasobów samych rolników oraz pobudzanie ich inicjatywy oraz zawodowej aktywności. W ostatecznym jednak rachunku o skuteczności wszystkich przedsięwzięć materialnych uruchamianych przez państwo decyduje postawa samych rolników, ich wiedza fachowa. Szczególną cechą obecnej polityki jest to, że odwołuje się ona do rolników, biorąc za punkt wyjścia ich interes ekonomiczny. Są to więc ekonomiczne instrumenty oddziaływania na rolnictwo. Wachlarz tych instrumentów jest bardzo szeroki.

1.10. Handel zagraniczny produktami rolniczymi i powiązania z zagranicą

Polska jest krajem, dla którego związki z zagranicą stanowią niezwykle ważny czynnik szybkiego rozwoju gospodarczego. Z uwagi na znaczący udział rolnictwa w tworzeniu produktu globalnego, jego miejsce w handlu zagranicznym jest bardzo eksponowane. Eksport rolno-spożywczy był i jest dla Polski ważnym źródłem finansowania importu dóbr przemysłowych (głównie inwestycyjnych), a tym samym istotnym warunkiem roz-

woju całej gospodarki narodowej. Jakkolwiek tylko niespełna 1/7 ogólnej ilości dewiz pochodzi z eksportu rolno-spożywczego, to jednak jego znaczenie dla rozwoju gospodarki kraju jest nieproporcjonalnie większe. Wynika to z geograficznej struktury tego eksportu. Produkty rolno-spożywcze stanowią z górą 1/3 wywozu z Polski towarów na rynki wolnodelewizowe. W ostatnich latach blisko połowę wartości eksportu z Polski do krajów EWG stanowiły właśnie towary rolno-spożywcze, a we wcześniejszym okresie rozwoju udział ten był nawet większy. Jakkolwiek udział eksportu rolno-spożywczego w ogólnym eksporcie Polski stale maleje, to jednak jego wolumen rośnie, a tradycyjne „polskie” rynki produktów mięsnych, jajczarsko-drobiarskich, mlecznych, cukru i wyrobów cukierniczych, przetworów owocowo-warzywnych, spirytualiów, nasion, zwierząt hodowlanych itp. są ciągle jednym z głównych źródeł pozyskiwania dewiz dla gospodarki narodowej.

Miejsce eksportu i importu towarów rolno-spożywczych w rozwoju gospodarki Polski ulegało w latach powojennych pewnym zmianom, co ilustruje tabela 4. W pierwszym okresie szybkiego uprzemysłowienia zna-

Tabela 4

**Udział towarów rolno-spożywczych
w obrotach handlu zagranicznego Polski w latach 1950—74 (ceny bieżące)**

Lata	Import	Eksport
1950—56	11,1	17,3
1957—65	14,7	17,8
1966—69	13,4	16,1
1970—72	12,8	14,0
1973	13,0	15,0
1974	12,4	12,6

czenie eksportu rolno-spożywczego było stosunkowo duże (17,3% wartości całego eksportu). Jednocześnie udział importu produktów rolniczych w całym krajowym imporcie był wówczas stosunkowo niski, najniższy w powojennym trzydziestoleciu (11,1%). Na jednostkę importu rolniczego przypadało wówczas 1,48 jednostki eksportu produktów rolno-spożywczych.

Lata 1957—65 przyniosły szersze otwarcie polskiej gospodarki na rynki zagraniczne, co ujawniło się także w obrotach produktami rolno-spożywczymi. Wzrósł widocznie ich udział w krajowym imporcie (do 14,7%) i nieznacznie w eksporcie (do 17,8%). Zmienił się też wyraźnie stosunek eksportu do importu: na jednostkę importu rolniczego wypadało wówczas już tylko 1,09 jednostki eksportu.

Po roku 1965 obserwujemy szybki spadek udziału produktów rolno-spożywczych w polskim eksporcie i imporcie. Mimo że wolumen obrotów tymi produktami poważnie wzrósł (w latach 1960—74 wolumen importu towarów rolnictwa i przemysłu spożywczego wzrósł 3,2-krotnie, eksport zaś tychże produktów wzrósł 3,3-krotnie, w cenach bieżących), ich udział w globalnym eksporcie i imporcie spadł, gdyż pojawiły się możliwości szybkiego wzrostu eksportu produktów przemysłowych na różne rynki

świata. Stosunek eksportu do importu w latach 1966—69 nieznacznie wzrósł w porównaniu z okresem poprzednim i wynosił 1:1,15. Obecnie kształtuje się on na poziomie 1:0,81.

W latach 1965—70 zmierzano w Polsce konsekwentnie do poprawy proporcji pomiędzy eksportem i importem. Usiłowano to osiągnąć m. in. przez oszczędności w imporcie towarów rolniczych, zwłaszcza pasz. W wyniku tych zabiegów udział importu towarów rolniczych i środków produkcji dla rolnictwa w ogólnym imporcie krajowym spadł bardziej (o 7,4 punkta procentowego) niż udział tych samych produktów w eksporcie (o 4,2 punkta procentowego). Polityka ta wpłynęła negatywnie zarówno na rozwój rolnictwa, jak i na sytuację aprowizacyjną w kraju. Hamowanie wzrostu importu pasz wywołało wiele trudności z utrzymaniem wzrostowej tendencji pogłowia trzody chlewnej, co z kolei bardzo skomplikowało sytuację aprowizacyjną w kraju. W ten sposób pozorne oszczędności na imporcie pasz stały się źródłem poważnych strat w produkcji rolniczej.

Po roku 1970 Polska odeszła od tej polityki. Wyraziło się to m. in. w zwiększeniu importu pasz, co dało rolnictwu możliwość wykorzystania znacznych rezerw produkcyjnych, które bez dostaw pasz z zewnątrz nie ujawniłyby się nigdy. Import pasz stworzył warunki do zwiększenia eksportu produktów zwierzęcych. W ten sposób eksport produktów zwierzęcych z Polski jest w pewnym stopniu reeksporem, gdyż opiera się m. in. na paszach importowanych. Import ten, choć kosztowny (szczególnie w ostatnich latach w wyniku wzrostu światowych cen pasz), jest opłacalny, gdyż umożliwia aktywizację produkcyjną rolnictwa, pełne wykorzystanie posiadanych zasobów i rezerw tkwiących w rolnictwie (siła robocza, budynki, zdolności przerobowe przemysłu mięsnego itd.).

Polityka realizowana w Polsce po roku 1970 zmieniła zasadniczo proporcje w dziedzinie zagranicznych obrotów produktami rolno-spożywczymi. Po raz pierwszy w okresie powojennym wartość importu przewyższa wartość eksportu. Jest to konsekwencja szerszego otwarcia gospodarki Polski na rynki zagraniczne oraz zmiany strategii rozwojowej, w której import uznano za samoistny czynnik przyspieszający wzrost gospodarczy kraju.

Kluczową pozycję w polskim imporcie artykułów rolno-spożywczych zajmują zboża i pasze wysokobiałkowe. Stanowią one ponad 40% ogólnej wartości tego importu. Zwiększenie importu zbóż o 30% w latach 1970—~~91~~ oraz podwojenie importu pasz wysokobiałkowych związane było z potrzebami dynamicznego wzrostu produkcji zwierzęcej (wzrosła ona w tych latach o około 30%). Polska jest również eksporterem niewielkich ilości zbóż. Biorąc pod uwagę import zbóż netto, stopień samowystarczalności Polski pod tym względem szacować można na 87%.

Najważniejszą pozycję polskiego eksportu rolno-spożywczego stanowią produkty pochodzenia zwierzęcego. Polska już od wielu lat zajmuje na rynku światowym pozycję ważnego ich eksportera. Udział produktów zwierzęcych wynosi 60% wartości łącznego eksportu towarów rolno-spożywczych. Dodatkowo saldo w obrotach produktami zwierzęcymi pokrywa deficyt w obrotach handlowych produktami pochodzenia roślinnego.

Rolnictwo polskie aktywnie przystosowuje się do zmieniającej się sytuacji na rynkach światowych. Wskazać tu warto na następujące ważniejsze procesy. Stosownie do zmian w strukturze popytu na mięso i jego

przetwory podjęto w Polsce różnorodne działania zmierzające do zwiększenia produkcji poszukiwanego mięsa wołowego wysokiej jakości. Importuje się do Polski wysokiej klasy materiał zarodowy, trwają zakrojone na szeroką skalę prace hodowlane, dokonuje się ostrej selekcji bydła według zastrzonych kryteriów jakościowych, poprawia się żywienie, w szerokim zakresie przechodzi się na fermowy (przemysłowy) tucz młodego bydła rzeźnego itd. Są to prace zakrojone na szeroką skalę, które — jak należy się spodziewać — będą przynosić rezultaty w długich okresach.

Drugim przykładem działań przystosowawczych jest podjęta ostatnio polityka cukrownicza. Wzrost zapotrzebowania na cukier i podążający za nim wzrost światowych cen cukru wywołał w Polsce cały ciąg decyzji o znaczeniu perspektywicznym. Zmierzają one do zwiększenia obszaru uprawy buraków cukrowych (podniesiono ceny skupu buraków cukrowych), poprawy hodowli i gospodarki nasiennej, usprawnienia transportu surowca, budowy nowych i modernizacji istniejących już cukrowni itp. Prace te zmierzają do osiągnięcia 2200 tys. ton cukru rocznie w 1980 r., z czego znaczna część przeznaczona zostanie na eksport.

W trudnej sytuacji aprowizacyjnej świata, wobec pogłębiającego się deficytu żywności w wielu rejonach dotkniętych głodem — Polska zachowuje się aktywnie, zwiększając wydatnie produkcję rolniczą, której dużą część przeznaczają na eksport. Niezależnie od tego Polska jest eksporterem pewnej ilości nawozów mineralnych (głównie azotowych), niektórych maszyn rolniczych, kombajnów zbożowych, traktorów — i wnosi w ten sposób pewien wkład w rozwój światowego rolnictwa.

Rozdział 2

SPOŁECZNO-EKONOMICZNA STRUKTURA ROLNICTWA — EWOLUCJA I STAN OBECNY

2.1. Ogólna charakterystyka społeczno-ekonomicznej struktury rolnictwa

Decydujący wpływ na społeczno-ekonomiczną strukturę rolnictwa w całym okresie powojenym wywierały w Polsce dwa procesy: industrializacja kraju i socjalizacja rolnictwa. Rozwijający się przemysł wywarł bardzo głęboki wpływ zarówno na produkcję rolniczą, jak i strukturalne przeobrażenie rolnictwa. Przed wojną mieliśmy w Polsce do czynienia z szybkim rozdrabnianiem gospodarstw chłopskich. Działo się to na skutek działów rodzinnych i braku odpływu ludności wiejskiej do zajęć pozarolniczych. Po wojnie również nastąpił wzrost liczby gospodarstw chłopskich, ale jego mechanizm był inny. O ile przed wojną rozdrabnianie gospodarstw było wynikiem głodu ziemi i narastania przeludnienia agrarnego, o tyle po wojnie jest ono wynikiem szybkiego uprzemysławiania kraju.

Przyrost liczby małych gospodarstw miał dwa źródła. Niektóre rodziny wiejskie pozbywały się części ziemi, dostosowując obszar gospodarstw do ilości posiadanej siły roboczej, dla innych zaś kawałek gruntu stawał się działką, przy czym głównych dochodów dostarczała praca poza gospodarstwem. W ten sposób powstawał typ gospodarstw o charakterze pomocniczym, żywicielskim, wiążącym nadwyżki siły roboczej rodziny chłopskiej. Jest to grupa wiejskiej ludności dwuzawodowej, o czym była mowa w rozdziale pierwszym.

W rolnictwie polskim istnieją trzy formy własności środków produkcji: indywidualna, spółdzielcza i państwowa. Kreują one trzy typy gospodarstw rolnych. Formy własności nie pokrywają się ściśle ze sposobami użytkowania, albowiem część ziemi będącej własnością państwa (około 1 mln ha) użytkowana jest przez spółdzielnie produkcyjne, kółka rolnicze, gospodarstwa indywidualne, jak również przez ludność nierolniczą. Ziemie państwowe przekazane bezpłatnie w użytkowanie rolniczym spółdzielniom produkcyjnym tworzą własność spółdzielczą, ale w wypadku rozwiązywania spółdzielni przejmowane są z powrotem przez państwo.

Podział ziemi rolniczej pomiędzy różnych użytkowników w 1974 r. przedstawiał się następująco:

	obszar (w tys. ha)	%
Gospodarstwa indywidualne	15450	80,2
Państwowe gospodarstwa rolne	3203	16,6
Gospodarstwa spółdzielcze	288	1,5
Gospodarstwa kółek rolniczych	155	0,9
Inne ^a	161	0,9
Razem	19257	100,0

^a Są to użytki rolne indywidualnych użytkowników działek o powierzchni do 0,1 ha oraz ziemie państwowe nie wchodzące w skład gospodarstw, jak np. ziemie w kompleksach leśnych wykorzystywane do produkcji pasz dla zwierząt leśnych lub użytkowane przez pracowników lasów państwowych oraz ogródki pracownicze.

Gospodarstwa indywidualne użytkują około 600 tys. ha ziemi państwowej wydzierżawionej z tzw. Państwowego Funduszu Ziemi. Fundusz ten tworzą głównie ziemie oddawane przez rolników starszych (bez następców) na rzecz państwa (w zamian za rentę) lub ziemie przejęte przez państwo po śmierci właściciela, gdy nie ma uprawnionych do dziedziczenia następców (dzieci nie będące rolnikami nie mają w Polsce prawa do dziedziczenia ziemi). Ziemie te są przekazywane w użytkowanie gospodarstwom państwowym, spółdzielczym i kółkom rolniczym lub wydzierżawiane, a częściowo także sprzedawane rolnikom indywidualnym.

Pomimo głębokich przekształceń w strukturze polskiego rolnictwa, jakie dokonały się w ostatnim 30-leciu, pozycję dominującą zajmuje tu nadal indywidualna gospodarka chłopska. W 1974 r. było w Polsce 3208 tys. indywidualnych gospodarstw rolnych (powyżej 0,5 ha). Wytwarzały one 83,1% wartości produkcji globalnej rolnictwa i dały 79,0% produkcji towarowej, zajmując 80,5% ogólnej powierzchni użytków rolnych. Co do swego zasięgu, jak i znaczenia gospodarczego, sektor indywidualny kurczy się, szczególnie w ostatnich latach.

Sektor uspołeczniony w rolnictwie polskim reprezentowany jest przez 7178 gospodarstw państwowych i 1061 spółdzielni produkcyjnych; dysponuje on łącznie 19,5% ziemi rolniczej i daje 21,6% towarowej produkcji całego rolnictwa. Jego udział w produkcji globalnej rolnictwa jest nieco mniejszy i wynosi 16,9%.

Potencjał państwowych gospodarstw rolnych i spółdzielni produkcyjnych nie daje jednak pełnego wyobrażenia o miejscu sektora socjalistycznego w polskim rolnictwie. Dodać trzeba, że mamy w Polsce 35 248 kółek rolniczych (istnieją one w 88,2% wsi) i 2 249 międzykółkowych baz maszynowych, które zatrudniają 168,5 tys. osób i dysponują ogromnym majątkiem społecznym. Do kółek rolniczych należy co prawda tylko 0,8% ziemi rolniczej, ale za to 40% ogólnej liczby ciągników oraz znaczna część innych maszyn rolniczych. Majątek produkcyjny kółek rolniczych, stanowiący własność społeczną i służący intensyfikacji produkcji rolniczej wszystkich gospodarstw w poszczególnych wsiach, przekracza obecnie kwotę 39 mld zł. Jest to potencjał znaczny, stanowiący istotny element społecznej własności środków produkcji w rolnictwie. W oparciu o ten potencjał produkcyjny i zatrudnionych w kółkach rolniczych fachowców (agronomów, zootechników, meliorantów itp.) rozwijana jest na szeroką skalę działalność propagandowo-instrukcyjna. Kółka rolnicze prowadzą ponadto zespołową działalność produkcyjną, użytkując 155 tys. ha ziemi.

Poza gospodarstwami państwowymi, spółdzielniami produkcyjnymi, kółkami rolniczymi i międzykółkowymi bazami maszynowymi, istotnymi elementami sektora socjalistycznego w rolnictwie są państwowe ośrodki maszynowe i ich filie, liczne rolnicze związki, zrzeszenia branżowe, państwowe przedsiębiorstwa elektryfikacji rolnictwa, zakłady weterynarii i unasienniania zwierząt, przedsiębiorstwa konserwacji i eksploatacji urządzeń melioracyjnych i wiele innych przedsiębiorstw socjalistycznych świadczących usługi produkcyjne dla rolnictwa. Wszystkie one dysponują poważnym majątkiem społecznym.

Wymienić tu trzeba także wiejską spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu, która — poprzez kanały handlowe — integruje chłopskie rolnictwo z gospodarką narodową i uspołecznia całą sferę obrotu produktami rolniczymi

oraz zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji i ludności wiejskiej w niezbędne dobra konsumpcyjne. Spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu, poza przedsiębiorstwami przetwórstwa rolno-spożywczego, tworzy skuteczne kanały pionowej integracji rolnictwa chłopskiego z resztą gospodarki narodowej.

Tak więc, mówiąc o miejscu i roli sektora socjalistycznego w rolnictwie polskim, nie możemy ograniczyć się tylko do państwowych gospodarstw rolnych i spółdzielni produkcyjnych, gdzie stopień uspołecznienia środków produkcji jest najwyższy (społeczna własność ziemi). Jeśli wziąć pod uwagę nie tylko ziemię, ale także inne środki produkcji, jak maszyny i urządzenia rolnicze, budynki, środki transportu itp., które w nowoczesnym rolnictwie odgrywają coraz większą rolę — stwierdzić trzeba, że sektor socjalistyczny w rolnictwie polskim jest stosunkowo silny. W każdym razie jest on silniejszy niż wynikałoby to z odsetka uspołecznionej ziemi, który na razie nie jest zbyt wysoki.

2.2. Regionalne zróżnicowanie struktury agrarnej

Struktura agrarna rolnictwa w Polsce wykazuje bardzo duże zróżnicowanie w poszczególnych regionach kraju. Z tego punktu widzenia wydzielono w Instytucie Ekonomiki Rolnej cztery rejony, a mianowicie:

I) południowo-wschodni (województwa: Katowice, Kraków, Kielce, Lublin i Rzeszów),

II) środkowo-wschodni (Łódź, Warszawa, Białystok),

III) środkowo-zachodni (Gdańsk, Bydgoszcz, Poznań, Wrocław, Opole),

IV) północno-zachodni (Olsztyn, Koszalin, Szczecin, Zielona Góra)¹.

Rejony te różnią się zarówno udziałem gospodarstw uspołeczniionych (państwowych i spółdzielczych) w ogólnym obszarze użytków rolnych, jak i przeciętnym obszarem gospodarstw indywidualnych (tabela 5).

Tabela 5

Regionalne zróżnicowanie struktury agrarnej w 1973 r.

Treść	Rejony				Polska ogółem
	I	II	III	IV	
Udział gospodarstw uspołeczniionych w użytkowaniu gruntów w %	6,2	6,0	27,4	47,7	19,5
Przeciętny obszar gospodarstwa indywidualnego w ha użytków rolnych:					
powyżej 0,5 ha	3,4	5,7	5,7	7,3	4,8
w tym powyżej 2 ha	4,6	6,8	7,8	9,8	6,8

¹ Według podziału administracyjnego kraju obowiązującego do dnia 31 maja 1975 r.

Porównując dwa skrajne rejony (I i IV) stwierdzamy, że ich sytuacja z punktu widzenia przyszłego rozwoju rolnictwa nie jest taka sama. Rejon I to rejon o bardzo rozdrobnionych gospodarstwach. Przeciętny obszar gospodarstwa (jeśli pominąć gospodarstwa do 2 ha) wynosi tu zaledwie 5,6 ha, a gospodarstwa duże (państwowe i spółdzielcze) zajmują tylko 6,2% obszaru użytków rolnych. W rejonie IV prawie połowa użytków rolnych znajduje się w gospodarstwach wielkoobszarowych, a przeciętny areal gospodarstwa indywidualnego wynosi 9,8 ha użytków rolnych.

Jest przy tym rzeczą charakterystyczną, że przemiany w strukturze agrarnej przebiegają znacznie wolniej w rejonach I i II (o rozdrobnionych gospodarstwach) niż w rejonach III i IV, w których przeważają gospodarstwa większe. W tych dwóch ostatnich następuje szybszy proces odpływu ludności z rolnictwa i wypadania z produkcji gospodarstw, jak również ich polaryzacji, tj. powiększania obszaru przez żywotne gospodarstwa rolnicze i zmniejszania obszaru przez gospodarstwa dwuzawodowe.

Odmierna sytuacja w różnych rejonach wymaga odpowiedniego przystosowania polityki rolnej, stymulującej przemiany w rolnictwie. W rejonach o rozdrobnionych gospodarstwach polityka rolna zmierza do polaryzacji gospodarstw i poprawy struktury agrarnej wewnątrz gospodarki indywidualnej. W rejonach o lepszej strukturze agrarnej zmierza się natomiast do hamowania procesu wypadania gospodarstw (m. in. za pomocą kredytów inwestycyjnych i obrotowych). Ponieważ jednak proces ten zachodzi, zadaniem polityki rolnej jest zapewnienie najbardziej efektywnego wykorzystania zwalnianych ziem. W rejonach tych popierany jest szczególnie rozwój socjalistycznego sektora w rolnictwie, a także różnych form wspólnego gospodarowania przez grupy rolników indywidualnych.

2.3. Indywidualne gospodarstwa chłopskie

Obecnie w Polsce istnieje około 3 mln indywidualnych gospodarstw chłopskich, jeśli nie liczyć drobnych działek ziemi do 0,5 ha użytkowanych przez ludność wiejską nierolniczą. Przeciętny obszar gospodarstwa o powierzchni powyżej 0,5 ha wynosi około 5,1 ha użytków rolnych. Przeważającą większość gospodarstw od 0,5 ha do 2 ha stanowią gospodarstwa pomocnicze ludności dwuzawodowej (gospodarstwa chłopów-robotników), z wyjątkiem niewielkiej części intensywnie prowadzonych gospodarstw warzywniczych. Gospodarstw do 2 ha nie traktuje się jako normalnych warsztatów rolniczych. Jeśli je pominąć, to przeciętny obszar gospodarstwa rolniczego wyniesie około 6,5 ha użytków rolnych. Dane dotyczące struktury gospodarstw indywidualnych w 1974 r. zawiera tabela 6.

Z danych tych wynika, że zaledwie 425 tys. gospodarstw (14,3%) posiada więcej niż 10 ha ziemi, tj. obszar, który w warunkach Polski zapewnia zarówno pełne wykorzystanie zasobów pracy rodziny, jak i odpowiedni dla niej poziom dochodów. Również część gospodarstw o mniejszym obszarze, wyspecjalizowanych w produkcji warzyw, owoców, tytoniu, drobiu lub trzody chlewnej, to gospodarstwa prowadzone intensywnie, o wysokich dochodach. W ostatnich latach państwo stworzyło bardzo korzystne warunki do specjalizacji gospodarstw, udzielając im kredytów na

Tabela 6

**Struktura gospodarstw indywidualnych
(1974 r)**

Wielkość obszaru w ha	Liczba gospodarstw		Obszar użytków rolnych	
	w tys.	w %	tys. ha	w %
Do 0,5	—	—	93	0,6
0,5— 2	778	26,0	1004	6,5
2— 5	935	31,3	3183	20,6
5— 7	423	14,2	2487	16,1
7—10	425	14,2	3399	22,0
10 i więcej	426	14,3	5284	34,2
Razem	2987	100,0	15650	100,0

inwestycje na dogodnych warunkach (będzie o tym mowa w dalszej części niniejszej pracy). Obecnie w Polsce istnieje nie więcej niż 1 mln gospodarstw, które czerpią dochody wyłącznie z produkcji rolniczej. Prawie 2 mln gospodarstw ma dwa źródła dochodów — z produkcji rolniczej i pracy zarobkowej, przy czym 1 mln to gospodarstwa dwuzawodowe (poza gospodarstwem pracuje głowa rodziny) i około 1 mln to gospodarstwa, z których jeden z członków rodziny pracuje poza gospodarstwem.

O skali zjawiska dwuzawodowości w poszczególnych grupach obszarowych mogą świadczyć dane przytoczone w tabeli 7, dotyczące liczby osób pracujących wyłącznie lub głównie w gospodarstwie rolniczym, zwłaszcza

Tabela 7

**Liczba osób pracujących wyłącznie bądź głównie w gospodarstwie rolniczym
w poszczególnych grupach obszarowych gospodarstw indywidualnych**

Grupy obszarowe gospodarstw w ha	Kobiety		Mężczyźni		Razem	
	ogółem	w wieku produkcyjnym	ogółem	w wieku produkcyjnym	ogółem	w wieku produkcyjnym
0,1— 0,5	0,28	0,21	0,03	0,02	0,31	0,23
0,5— 1,0	0,57	0,42	0,10	0,07	0,67	0,48
1— 2	0,80	0,57	0,22	0,16	1,02	0,72
2— 3	0,97	0,69	0,42	0,30	1,39	0,99
3— 4	1,07	0,77	0,62	0,46	1,69	1,23
4— 5	1,13	0,83	0,78	0,60	1,91	1,42
5— 7	1,18	0,88	0,93	0,74	2,12	1,62
7—10	1,23	0,95	1,10	0,90	2,33	1,84
10—15	1,29	1,01	1,26	1,05	2,55	2,07
15—20	1,33	1,05	1,39	1,16	2,72	2,21
Powyżej 20	1,35	1,04	1,45	1,20	2,80	2,24
0,5— 2,0	0,69	0,49	0,17	0,12	0,86	0,61
2—10	1,13	0,83	0,79	0,62	1,92	1,45
Powyżej 10	1,31	1,02	1,30	1,09	2,61	2,11

Źródło: Dane Spisu Powszechnego z 1970 r. (GUS).

zaś liczby mężczyzn ogółem i w wieku produkcyjnym. Z tabeli tej wynika, że liczba osób zatrudnionych w gospodarstwie rolniczym jest bardzo zróżnicowana w zależności od wielkości gospodarstwa i waha się od 0,31 osoby w grupie 0,1—0,5 ha, do 2,80 osób w grupie powyżej 20 ha. Jeszcze bardziej zróżnicowana jest liczba mężczyzn, a mianowicie odpowiednio od 0,03 do 1,45.

Na każde 100 gospodarstw w grupie 0,1—0,5 ha w 69 przypadkach nie ma w ogóle osób pracujących wyłącznie w gospodarstwie, a w 97 przypadkach nie ma mężczyzn pracujących wyłącznie w gospodarstwie. Liczba gospodarstw, w których nie ma mężczyzn pracujących stale w gospodarstwie rolniczym, stopniowo maleje w miarę wzrostu jego obszaru. Jest jednak rzeczą charakterystyczną, że nawet w grupie 5—7 ha w 7 gospodarstwach na 100 nie ma w ogóle mężczyzn pracujących stale w gospodarstwie, a w grupie 7—10 ha — w 10 gospodarstwach na 100 nie ma mężczyzn w wieku produkcyjnym. Wynika to oczywiście z dwuzawodowego charakteru drobnych gospodarstw indywidualnych i znacznie większego udziału mężczyzn niż kobiet w zatrudnieniu poza gospodarstwem. Statystycznie rzecz biorąc, zjawisko dwuzawodowości zanika dopiero w grupie gospodarstw powyżej 10 ha. Dowodzi to, że indywidualne gospodarstwo rolne, dysponujące niewielkim potencjałem wytwórczym i nie mogące nadążyć za postępem technicznym, nie jest w stanie osiągnąć — nawet przy stosunkowo wysokim poziomie cen produktów rolnych — dochodów porównywalnych z dochodami osób zatrudnionych w nierolniczych działach gospodarki narodowej. Przyczyna tkwi przede wszystkim w niskiej wydajności pracy.

Zjawisko zróżnicowanego udziału mężczyzn i kobiet zatrudnionych w produkcji rolniczej występuje nie tylko w gospodarstwach indywidualnych o różnym obszarze, lecz również w gospodarce uspołecznionej, a zwłaszcza państwowej, gdzie stosunek liczby zatrudnionych mężczyzn do liczby kobiet układa się odwrotnie niż w gospodarstwach indywidualnych. Stosunek liczby zatrudnionych w gospodarstwie kobiet do liczby zatrudnionych mężczyzn w gospodarstwach indywidualnych i uspołecznionych przedstawia się następująco:

Obszar gospodarstw w ha	Liczba zatrudnionych kobiet na 1 zatrudnionego mężczyznę
0,1—0,5	9,3
0,5— 2	5,0
2— 5	1,8
5—10	1,2
powyżej 10	1,0
Gospodarstwa: spółdzielcze	1,0
państwowe	0,5

W gospodarstwach poniżej 10 ha liczba czynnych zawodowo kobiet pracujących w gospodarstwie przewyższa liczbę mężczyzn, co oznacza, że pewna część gospodarstw prowadzona jest głównie przez kobiety. Jeśli pominąć działki do 0,5 ha, to przeciętnie w kraju 37% gospodarstw pro-

wadzonych jest przez kobiety. Udział gospodarstw prowadzonych przez kobiety w poszczególnych grupach obszarowych jest następujący:

0,5— 2 ha 80%

2— 5 ha 45%

5—10 ha 17%

W gospodarstwach indywidualnych powyżej 10 ha i w gospodarstwach spółdzielczych proporcje pomiędzy liczbą pracujących kobiet i mężczyzn kształtują się jak 1:1, tzn. odpowiadają w zasadzie rzeczywistym proporcjom pomiędzy liczbą mężczyzn i kobiet w rodzinie.

W państwowych gospodarstwach rolnych liczba zatrudnionych kobiet jest o połowę niższa od liczby zatrudnionych mężczyzn, albowiem część kobiet — żon pracowników PGR — nie podejmuje stałej pracy w gospodarstwie państwowym, lecz pracuje tylko we własnym gospodarstwie pomocniczym².

O roli zjawiska dwuzawodowości wśród rolników indywidualnych w Polsce mówi fakt, iż w latach 1960—70 liczba osób pracujących poza swoim gospodarstwem wzrosła o 1 mln (z 1,7 do 2,7 mln). Rośnie także udział dochodów z pracy zarobkowej w ogólnym dochodzie rodzin rolniczych; wzrósł on z 19% w 1960 r. do 31% w 1970 r. Udział ten w 1970 r. przedstawiał się w poszczególnych grupach obszarowych następująco:

0,5—2 ha 63%

2—7 ha 33%

Powyżej 7 ha 11%

Rozwój dwuzawodowości ludności rolniczej spełniał dotychczas pozytywną rolę w rolnictwie. Praca poza rolnictwem angażowała bowiem nadwyżki siły roboczej i dawała dodatkowe dochody ludności rolniczej. Obecnie jednak zaczynają już pojawiać się również i negatywne skutki dwuzawodowości, wyrażające się w osłabieniu dynamiki wzrostu produkcji w gospodarstwach dwuzawodowych w stosunku do gospodarstw wyłącznie rolniczych. Jednym z zadań polityki gospodarczej jest oddziaływanie na polaryzację gospodarstw dwuzawodowych bądź w kierunku zmniejszania gospodarstwa i pozostawienia tylko małej pomocniczej działki, bądź też powiększania obszaru i tworzenia gospodarstwa typowo rolniczego.

Rozdrobnienie gospodarki chłopskiej w Polsce pozostaje w coraz większej sprzeczności z rozwojem całej gospodarki narodowej, stanowi bowiem barierę dla technicznej modernizacji rolnictwa i ogranicza możliwości wzrostu społecznej wydajności pracy. Przed polityką gospodarczą stoi więc poważny problem dostosowywania gospodarki chłopskiej do zmieniających się warunków technicznych, ekonomicznych i socjalnych w całej gospodarce narodowej (problemy te omawiane są w następnym rozdziale).

2.4. Państwowe przedsiębiorstwa gospodarki rolnej

W 1974 r. państwowe gospodarstwa rolne obejmowały obszar 3203 tys. ha użytków rolnych. Od 1960 r. obszar ten powiększył się o 800 tys. ha

² Każdy z pracowników gospodarstw państwowych ma prawo do ogródka warzywnego oraz do uprawy 0,25 ha ziemniaków na polu gospodarstwa, może też hodować drób i trzodę chlewną.

i obecnie wzrasta o około 70 tys. ha rocznie. Przewiduje się, że w przyszłym 5-leciu obszar gospodarstw państwowych będzie wzrastał o 120—150 tys. ha rocznie. Gospodarstwa państwowe przejmują ziemię zwalniającą przez rolników indywidualnych, jeśli znajduje się ona w ich pobliżu. Nowe gospodarstwa tworzone są wtedy, jeśli istnieje co najmniej 200 ha zwolnionej ziemi w jednym kompleksie.

Spośród 3203 tys. ha należących do gospodarstw państwowych, 2973 tys. ha użytkują gospodarstwa podległe Ministerstwu Rolnictwa, pozostałe 230 tys. ha — to gospodarstwa uczelni i szkół rolniczych oraz innych instytucji.

Państwowe gospodarstwa rolne Ministerstwa Rolnictwa kierowane są przez generalnego dyrektora w Ministerstwie Rolnictwa. Generalnemu dyrektorowi podlega 16 zjednoczeń rejonowych, 4 zjednoczenia krajowe grupujące gospodarstwa specjalistyczne (hodowli roślin i nasiennictwa, hodowli zwierząt zarodkowych, nasiennictwa ogrodniczego i szkółkarstwa, rybactwa), rejonowe zakłady doświadczalne (po 1 lub 2 w każdym województwie) oraz gospodarstwa instytutów rolniczych Ministerstwa Rolnictwa.

Obecnie w kraju jest 630 przedsiębiorstw państwowych podległych zjednoczeniom rejonowym, o przeciętnym obszarze 2673 ha użytków rolnych, przy rozpiętości od 300 do ponad 7 tys. ha. Przeciętnie w kraju jedno przedsiębiorstwo obejmuje 4,2 gospodarstw (jednostek produkcyjnych). Występują jednak zarówno przedsiębiorstwa jednoobiektowe, jak i liczące po 10 obiektów. Przedsiębiorstwa jednoobiektowe występują głównie w rejonach, gdzie gospodarstwa państwowe są nieliczne i oddalone jedno od drugiego. Łączenie gospodarstw w większe przedsiębiorstwa rolnicze ma na celu stworzenie lepszych warunków do specjalizacji poszczególnych gospodarstw w ramach przedsiębiorstwa i zwiększenie skali produkcji.

Państwowe gospodarstwa rolne przeszły w swojej historii przez wiele zmian systemu zarządzania. W latach pięćdziesiątych obowiązywał scentralizowany system zarządzania. Plany działalności opracowywane były przez poszczególne gospodarstwa, ale zatwierdzane i często korygowane przez władze nadrzędne. Obecnie gospodarstwa państwowe mają dużą swobodę w kształtowaniu swojej działalności, sporządzają wprawdzie plany gospodarcze, ale tylko na swój użytek. Dyrektora gospodarstwa państwowego obowiązują obecnie tylko dwa wskaźniki dyrektywne, ustalone ogólnie, a mianowicie fundusz płac i wartość produkcji towarowej netto³, bez określania, jaka to ma być produkcja. O tym, co i ile produkować — decyduje dyrektor przedsiębiorstwa. Fundusz płac może być przekroczony w przypadku ponadplanowego wzrostu produkcji towarowej netto. W zależności od konkretnej sytuacji rynkowej w kraju lub w danym regionie, władze centralne lub terenowe zalecają zwiększenie produkcji określonych artykułów. Nie są to jednak dyrektywy i przyjmowane są, jeśli nie kolidują z normalną działalnością przedsiębiorstwa i jego profilem produkcyjnym.

Rola państwowych gospodarstw rolnych w rolnictwie polskim sprowadza się do trzech następujących dziedzin:

³ Jest to wartość produkcji sprzedanej pomniejszona o wartość zakupionych środków produkcji pochodzenia rolniczego (nasiona, pasze i zwierzęta hodowlane).

- wytwarzanie rolniczych środków produkcji dla całego rolnictwa,
- udział w przekształceniach ustroju rolnego,
- wytwarzanie produktów towarowych.

Pierwsza dziedzina działania w warunkach istniejącej struktury agrarnej i odpowiedzialności państwa za rozwój produkcji rolniczej nakłada na gospodarstwa państwowe obowiązki nie bardzo mieszczące się w normalnej działalności przedsiębiorstw, których naturalnym celem jest maksymalizacja zysku. Kwalifikowany materiał siewny lub zwierzęta zarodowe wytwarzane w gospodarstwach państwowych są przekazywane rolnikom po niższych cenach niż wynoszą ich rzeczywiste koszty produkcji (są dotowane przez państwo), gdyż celem nadrzędnym jest tutaj nie efekt finansowy tych środków produkcji, ale ich skuteczność w powszechnym zastosowaniu w rolnictwie. Gospodarstwa państwowe są prawie wyłącznym producentem kwalifikowanych nasion zbóż i wielu innych roślin oraz zwierząt zarodowych. Na przykład w 1973 r. na ogólną ilość 615 tys. ton kwalifikowanego ziarna siewnego zbóż gospodarstwa państwowe wyprodukowały 584 tys. ton, tj. 95% całej krajowej produkcji.

Drugą dziedziną działania gospodarstw państwowych jest ich funkcja w przekształceniach ustroju rolnego.

W obecnej strukturze agrarnej kraju PGR są głównym przedstawicielem socjalistycznej wielkotowarowej gospodarki. Wzrost powierzchni zagospodarowanej przez PGR jest także formą wzrostu socjalistycznego sektora w produkcji rolniczej. Rozwój socjalistycznego sektora ma tu charakter poniekąd bierny — jest skutkiem procesów dokonujących się wewnątrz gospodarki indywidualnej, a prowadzących do wypadania ziemi z ich użytkowania. Uspołecznieniu podlega w tym wypadku nie gospodarstwo rolne, lecz ziemia bez gospodarza, bez środków produkcji i siły roboczej. Przywrócenie jej rolniczej produkcji jest przy tym związane z dodatkowymi kosztami na przywrócenie kultury gleby, wyposażenie w środki produkcji, urządzenie terytorium. Jest to więc w sumie przedsięwzięcie kosztowne dla gospodarki narodowej, lecz niezbędne — i to nie tylko dla celów przebudowy ustroju, lecz także dla kontynuowania koniecznego wzrostu produkcji rolniczej.

W przypadku gospodarstw państwowych, forma ich terytorialnego wzrostu w wyniku przyłączania się do nich indywidualnych gospodarstw chłopskich nie ma jeszcze dotychczas praktycznego potwierdzenia, nie jest jednak wykluczana w przyszłości. Rozwijające się formy kooperacji produkcyjnej pomiędzy gospodarstwami indywidualnymi i państwowymi mogą w przyszłości prowadzić do przyłączenia się gospodarstw indywidualnych do przedsiębiorstw państwowych, z którymi ze wzajemną korzyścią współdziałały przez pewien czas. Niezależnie zaś od przyszłych decyzji rolników indywidualnych, już obecnie stanowi ona formę rozszerzenia możliwości produkcyjnych obu kontrahentów — wzrasta produkcja PGR bez konieczności powiększania areалу i bez inwestycji w kosztowne nieruchomości, gospodarstwu zaś indywidualnemu zapewnia możliwość trwałej specjalizacji w oparciu o potrzeby dużego sąsiada.

Pojawia się wreszcie inna forma działania gospodarstw państwowych w procesie przebudowy ustroju rolnego, a mianowicie poszukiwanie i eksperymentowanie form socjalistycznej organizacji rolnictwa w rozumieniu makroekonomicznym — a więc przedsiębiorstwa, usług, osadnictwa i infrastruktury socjalno-bytowej, administracji itp.

Trzecią dziedziną działania państwowych gospodarstw rolnych jest wytwarzanie towarowej produkcji rolniczej. Udział ich w produkcji towarowej rolnictwa stale wzrasta: z 12,7% w 1960 r. do 18,2% w 1973 r. Udział ich w produkcji towarowej jest już obecnie większy niż udział w powierzchni użytków rolnych, który w 1973 r. wynosił 16,4%. Szczególnie dużą rolę odgrywają gospodarstwa państwowe w towarowej produkcji zbóż. W 1973 r. na ogólną ilość zakupionego zboża, wynoszącą 5,89 mln ton, gospodarstwa państwowe dostarczyły 1,75 mln ton, tj. 30%. Gospodarstwa państwowe są również głównym dostawcą młodego bydła rzeźnego na eksport.

2.5. Rolnicze spółdzielnie produkcyjne

W 1974 r. istniało w Polsce 1061 gospodarstw spółdzielczych, gospodarujących na obszarze 288 tys. ha użytków rolnych, z których 276 tys. ha użytkowanych jest zespołowo, 12 tys. ha indywidualnie przez członków spółdzielni. Każda bowiem rodzina w spółdzielni ma prawo posiadania własnego gospodarstwa przyzagrodowego do 0,5 ha oraz prawo do trzymania inwentarza żywego, a mianowicie trzody chlewnej, drobiu, owiec i bydła. Liczba bydła jest zwykle ograniczona statutowo do 2 krów z przychowkiem (liczba ta zależy od postanowień ogólnego zebrania członków). W znacznej części spółdzielni o wyższych dochodach z gospodarstwa zespołowego członkowie dobrowolnie rezygnują z trzymania własnych krów, gdyż staje się to dla nich nieopłacalne i zbyt uciążliwe. W 1960 r. na jedną rodzinę w spółdzielniach przypadało przeciętnie 1,1 krów, a w 1973 r. już tylko 0,5. Oznacza to, że 50% rodzin w spółdzielniach nie posiada krów. Przeciętnie udział zwierząt w indywidualnym użytkowaniu członków wykazuje systematyczny spadek. Jeśli w 1960 r. 63% całego inwentarza żywego spółdzielni znajdowało się w indywidualnym użytkowaniu członków, to w 1973 r. już tylko 16,7%.

Z danych przedstawionych w tabeli 8 wynika, że liczba spółdzielni zmniejszyła się z 1668 w 1960 r. do 1064 w 1973 r. Nie jest to równoznaczne z rozwiązaniem się spółdzielni (choć i takie przypadki miały miejsce), lecz z łączeniem się spółdzielni małych i tworzeniem większych gospodarstw. Ogólny obszar spółdzielni w kraju wzrósł w tym czasie o 36%, natomiast jednej spółdzielni o 112%, liczba zaś rodzin w jednej spółdzielni wzrosła o 120%.

Z przedstawionych wskaźników wynika dynamiczny wzrost obsady zwierząt na jednostkę powierzchni i plonów zbóż, co znalazło wyraz we wzroście produkcji rolniczej i dochodów w przeliczeniu na jedną rodzinę. Dochody te w rozpatrywanych latach wzrosły w cenach bieżących o 122% (w cenach stałych o 108%), przy czym cały przyrost dotyczy dochodu z gospodarstwa zespołowego, albowiem dochody z indywidualnego gospodarstwa członków spółdzielni nie uległy większym zmianom.

W 1973 r. na jedną rodzinę zrzeszoną w spółdzielniach przypadało około 9 ha użytków rolnych. Obszar ziemi na jedną rodzinę jest jednak bardzo zróżnicowany w poszczególnych rejonach kraju i waha się od 5 do 15 ha. Zbyt mały obszar na rodzinę powoduje, że dochód członków z samej tylko produkcji rolniczej jest niewystarczający. Dlatego też w znacz-

nej części spółdzielni prowadzona jest różnego rodzaju działalność poza-rolnicza, jak np. zakłady przetwórstwa owoców i warzyw (spółdzielnie kontraktują surowiec również u rolników indywidualnych), zakłady produkcji materiałów budowlanych, różnego rodzaju usługi (np. mechaniza-

Tabela 8

**Niektóre wskaźniki charakteryzujące rozwój rolniczych
spółdzielni produkcyjnych**

Treść	1960	1970	1973
Liczba spółdzielni	1668	1071	1064
Obszar użytkowników rolnych spółdzielni w tys. ha	205	246	278
Obszar 1 spółdzielni w ha uż. roln.	123	230	261
Liczba rodzin w spółdzielniach w tys.	22,4	24,8	31,2
Liczba rodzin na 1 spółdzielnię	13,4	23,2	29,3
Pogłowie zwierząt na 100 ha uż. roln. w szt.			
bydło	40,3	54,4	77,9
w tym krowy	25,5	20,8	20,2
trzoda chlewna	62,5	48,0	95,6
w tym w indywidualnym użytkowaniu członków:			
bydło	23,7	8,4	6,9
w tym krowy	6,9	6,4	6,1
trzoda chlewna	41,9	25,6	30,8
Liczba krów użytkowanych indywidualnie na 1 rodzinę	1,1	0,7	0,5
Procentowy udział pogłowia indywidualnego w pogłowiu spółdzielczym (w przeliczeniu na sztuki duże)	63,0	24,1	16,7
Plony zbóż w g/ha	18,0	22,2	30,4
Dochód osobisty na 1 rodzinę w tys. zł	32,5	49,7	72,3
w tym z gospodarstwa zespołowego	17,7	36,0	55,6

cyjne i transportowe), a nawet drobne zakłady przemysłowe. Przeciętnie w kraju około 34% dochodów spółdzielni pochodzi z działalności poza-rolniczej, a w spółdzielniach o małym obszarze na rodzinę nawet powyżej 60%.

Rozwój działalności pozarolniczej w spółdzielniach nie może jednak stanowić rozwiązania na przyszłość przy wzroście liczby gospodarstw spółdzielczych. W wyniku bardziej materiałochłonnego charakteru produkcji rolniczej gospodarstwa spółdzielcze uzyskują niższy dochód z jednostki powierzchni niż gospodarstwa indywidualne, przy tym znacznie większą część tego dochodu przeznaczają na akumulację i fundusze niepodzielne⁴. Aby zapewnić obecny poziom dochodów na rodzinę spółdzielczą wyłącznie z produkcji rolniczej, przeciętny obszar na rodzinę powinien wynosić co najmniej 12 ha użytków rolnych.

Na rozwoju spółdzielczej formy gospodarowania w rolnictwie polskim ciąży jeszcze negatywne doświadczenia z lat pięćdziesiątych, gdy przy organizowaniu spółdzielni nie zawsze przestrzegano zasady dobro-

⁴ Na przykład w 1973 r. wartość akumulacji i funduszy niepodzielnych w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych wyniosła 2200 zł na 1 ha użytków rolnych, natomiast wartość akumulacji w gospodarstwach indywidualnych tylko 1150 zł.

wolności. Sytuacja ta powoli zaczyna się jednak zmieniać. Po kilkumiesiętniej stagnacji, w latach 1971—74 przystąpiło do istniejących już lub nowo zorganizowanych spółdzielni 6,2 tys. rodzin. Świadczy to o przełamaniu pewnego uprzedzenia rolników do spółdzielni produkcyjnych.

Do roku 1972 istniały w Polsce dwa typy spółdzielni: wyższy — o pełnym uspołecznieniu produkcji roślinnej i zwierzęcej (z wyjątkiem gospodarstwa przyzagrodowego) oraz typ niższy — o częściowym uspołecznieniu produkcji, zwykle roślinnej. Produkcja zwierzęca prowadzona była indywidualnie, co oczywiście nie wykluczało stonowego rozwoju zespołowej produkcji zwierzęcej.

Przez długi okres niedoceniane były w Polsce spółdzielnie niższych typów. Spółdzielnie te, uważane za nie w pełni socjalistyczne, skłaniano do przechodzenia na wyższy typ, co w większości przypadków kończyło się ich rozwiązaniem⁵. Praktyka wykazała, że ta forma gospodarstw spółdzielczych jest o wiele łatwiej akceptowana przez rolników indywidualnych, nie zmienia bowiem radykalnie ich statusu „gospodarza”, pozwala natomiast łączyć w sobie, zwłaszcza w pierwszym okresie działalności, zalety zespołowego i indywidualnego gospodarowania. Jest to przy tym forma, która niemal automatycznie prowadzi do dalszych przekształceń w miarę odczuwanych korzyści zespołowego gospodarowania.

Wprowadzone w 1973 r. zmiany do dotychczasowych sztywnych zasad statutowych (np. przyjęcie minimum 10 członków zamiast 10 rodzin) umożliwiają obecnie organizowanie gospodarstw spółdzielczych nawet przez 5 rodzin, pozostawiają dużą swobodę wyboru kierunków oraz zakresu zespołowej i indywidualnej działalności. W istocie nowe, proste formy spółdzielni produkcyjnych niewiele różnią się — poza stroną formalno-prawną — od grupowych form gospodarowania (o których niżej).

2.6. Gospodarstwa grupowe

Nowe możliwości i nową drogę rozwoju indywidualnej gospodarki chłopskiej w Polsce stworzyła Uchwała Rady Ministrów z 11 lutego 1972 r. o kooperacji w rolnictwie. Uchwała ta stworzyła podstawy prawne i zapewniła środki materialne dla nowych organizacyjnych form gospodarstw grupowych w gospodarce indywidualnej, począwszy od prostych form kooperacji, a skończywszy na pełnej integracji gospodarstw indywidualnych.

Do prostych form kooperacji produkcyjnej pomiędzy gospodarstwami zaliczamy: wspólne użytkowanie maszyn lub budynków, powiązania w zakresie produkcji zwierzęcej lub roślinnej (np. wspólna gospodarka na użytkach zielonych, zblokowane uprawy niektórych roślin, wspólne zagospodarowanie gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, wspólny wychów młodego bydła rzeźnego czy tucz trzody chlewnej). Cechą charakterystyczną wszystkich form kooperacji jest podporządkowanie niektórych tylko funkcji gospodarstwa wspólnym interesom całej grupy, bez naruszania jednak samego statusu indywidualnego gospodarstwa.

⁵ W 1960 r. czynnych było 719 spółdzielni niższych typów, w 1973 r. już tylko 126.

Do prostych form integracji produkcyjnej pomiędzy gospodarstwami należą przedsięwzięcia produkcyjne prowadzone wspólnie i na wspólny rachunek przez grupę rolników. Integracja gospodarstw może być częściowa, tzn. może obejmować jedną lub kilka gałęzi produkcji, bądź też pełna, wyrażająca się w całkowitym połączeniu gospodarstw i stworzeniu nowego, wspólnego gospodarstwa. Pełna integracja gospodarstw jest oczywiście formą najwyższą spośród wymienionych, oznacza bowiem rezygnację z samodzielności i podporządkowanie się w zakresie produkcji wspólnej, kolektywnej decyzji, co daje możliwości zastosowania podziału pracy i zdyskontowania korzyści tego podziału.

U podstaw powołania do życia nowych organizacyjnych form gospodarstw indywidualnych leżały zarówno względy ekonomiczno-techniczne, jak i społeczne.

Duże rozdrobnienie indywidualnych gospodarstw chłopskich nie pozwala na wyposażenie wszystkich gospodarstw rolnych w sprzęt i urządzenia techniczne niezbędne do zmechanizowania pracy w rolnictwie. Jedynie gospodarstwa większe, o powierzchni około 10 i więcej ha, mogą pozwolić sobie na zakup traktorów i niektórych maszyn. Natomiast rolnicy posiadający mniejsze gospodarstwa mogą liczyć na nabycie takiego sprzętu tylko wtedy, jeżeli zorganizują się w kilkusobowy zespół, posiadający łącznie taki obszar gruntów, na którym będzie możliwe pełne wykorzystanie tego sprzętu.

Organizowanie się rolników w zespoły pozwala na unowocześnienie produkcji głównie poprzez specjalizację w określonych kierunkach. Do korzyści ekonomicznych, możliwych do osiągnięcia przez rolników zorganizowanych w zespoły, należy w szczególności:

- zwiększenie produkcji i wydajności pracy oraz wzrost dochodów uzyskiwanych z gospodarstwa;
- możliwość technicznego wyposażenia gospodarstw wraz z jednoczesnym obniżeniem kosztów mechanizacji;
- możliwość powiększenia skali produkcyjnej przez przejmowanie ziemi i budynków państwowych, także od gospodarstw, których właściciele nie są w stanie w pełni ich zagospodarować.

Rolnicy zorganizowani w zespoły mogą korzystać z pomocy państwa w postaci kredytów⁶, zaopatrzenia w materiały budowlane i sprzęt techniczny oraz z pomocy instruktażowej.

Względę społeczne, skłaniające do organizowania grupowych form gospodarowania, polegają na tym, że taka forma małych grup (ustawa określa minimum 3 rolników) jest o wiele łatwiej akceptowana przez rolników niż dotychczasowa forma spółdzielni produkcyjnej.

W ciągu niecałych 3 lat od wejścia w życie Uchwały powstało w kraju (dane z 31.X.1974 r.) około 6,3 tys. zespołów produkcyjnych, zrzeszających około 21 tys. rolników. Można więc powiedzieć, że forma ta zyskała akceptację polskich rolników i rokuje nadzieje na dalszy rozwój.

⁶ Gospodarstwa zespołowe uzyskują kredyty inwestycyjne na następujących warunkach: termin płatności do 20 lat, karencja do 4 lat, oprocentowanie — 1 proc. od kredytów udzielonych na obory i 2 proc. od pozostałych kredytów. Poza tym zespołowi przysługuje umorzenie kredytów w wysokości do 50% kosztów poniesionych na budownictwo inwentarskie.

Zespoły rolników indywidualnych mają pierwszeństwo w wydzierżawianiu ziemi z Państwowego Funduszu Ziemi i powiększeniu w ten sposób rozmiarów swego wspólnego gospodarstwa. W wyniku przejmowania dodatkowych gruntów przeciętny obszar na rodzinę zrzeszoną w zespołach zwiększył się z 7,8 do 9,3 ha użytków rolnych. Przeciętny obszar jednego zespołu wynosi obecnie 28 ha użytków rolnych.

Krótki okres działalności zespołów nie pozwala jeszcze na pełną ocenę ich wyników produkcyjnych i ekonomicznych. Wyniki te są raczej zachęcające. Większość zespołów nastawiona jest na specjalizację w jednym z wybranych kierunków produkcji. Stopień integracji zespołów bywa zróżnicowany. W niektórych zespołach integracja jest tylko częściowa, obejmuje jedną gałąź produkcji (np. wspólną produkcję bydła, trzody chlewnej, owiec lub drobiu), w innych zespołach — kilka gałęzi, w tym wspólną uprawę gruntów przejętych w dzierżawę, w części zaś jest pełna, co oznacza wspólne prowadzenie zarówno produkcji roślinnej, jak i zwierzęcej.

Stworzenie różnorodnych form stopniowych przekształceń indywidualnej gospodarki chłopskiej — począwszy od prostych form kooperacji, poprzez formy grupowe i proste formy spółdzielcze, a skończywszy na rozwiniętych formach spółdzielni produkcyjnych — otwiera przed rolnikami, którzy zaczynają odczuwać potrzebę wyjścia poza ograniczone ramy indywidualnego gospodarowania, szansę wyboru takich form, które w danym momencie są najbardziej dla nich dogodne i możliwe do zaakceptowania. Dopuszczalność organizowania małych zespołów stwarza możliwość dobierania się partnerów mających do siebie zaufanie i tworzenia takich grup, które dają gwarancję efektywnego współdziałania. W miarę rozwoju i umacniania się drobnych form zespołowych będą powstawać przesłanki ich integracji w ramach większych jednostek organizacyjnych.

2.7. Gospodarstwa rolne kółek rolniczych

Gospodarstwa rolne kółek rolniczych tworzone są na ziemiach zwalnianych przez rolników indywidualnych, głównie w takich przypadkach, gdy nie ma innych możliwości zagospodarowania tych ziem. W 1974 r. gospodarstwa kółek rolniczych obejmowały obszar 155 tys. ha użytków rolnych. Przewiduje się, że w najbliższych latach gospodarstwa te znacznie rozszerzą swój obszar i stanowić będą jedną z form uspołeczniania rolnictwa w Polsce.

Dotychczas gospodarstwa rolne kółek rolniczych prowadzone były przez pracowników najemnych, angażowanych przez zarząd kółka rolniczego. W 1974 r. został zmieniony status prawny tych gospodarstw, przekształcone one zostały w zespołowe gospodarstwa rolne kółek rolniczych — w formę zbliżoną do spółdzielczej. Są one obecnie formą otwartą, tzn. możliwe jest przyłączenie się do nich gospodarstw indywidualnych. Różnią się jednak od formy spółdzielczej tym, że nie stanowią samodzielnych jednostek prawnych, lecz podporządkowane są gminnej spółdzielni kółek rolniczych.

Spółdzielnie kółek rolniczych, jak już zaznaczono, są nową organizacją, wprowadzaną stopniowo od 1973 r. Jest to przedsiębiorstwo o charakterze spółdzielczym, obejmujące swoją działalnością teren jednej gminy. Członkami (udziałowcami) tego przedsiębiorstwa są wiejskie organizacje kółek rolniczych. Działalność tego przedsiębiorstwa, oprócz świadczenia usług mechanizacyjnych i chemizacyjnych rolnikom, obejmuje remonty sprzętu rolniczego, usługi budowlane oraz organizowanie i prowadzenie gospodarstw rolnych na ziemi zwalnianej przez rolników indywidualnych.

Zakłada się, że spółdzielnie kółek rolniczych będą stopniowo rozszerzać swoją działalność, że będą koordynatorem a następnie integratorem produkcji rolniczej na terenie swojej działalności. Spółdzielnie kółek rolniczych mają szansę przekształcenia się w przyszłości w gminne przedsiębiorstwo rolnicze i odegrania zasadniczej roli w przeobrażeniach indywidualnej gospodarki chłopskiej na wsi polskiej (o czym mowa w następnym rozdziale).

Rozdział 3

PLANOWANIE

3.1. Planowanie w rolnictwie i kierowanie jego rozwojem

Kierowanie rolnictwem o tak skomplikowanej i złożonej strukturze, jaka obecnie istnieje w Polsce, jest sprawą bardzo trudną. Mamy tu bowiem 8800 uspołecznionych gospodarstw rolniczych i 3,4 mln gospodarstw indywidualnych o bardzo zróżnicowanej strukturze społeczno-ekonomicznej i zawodowej.

Istnienie obok siebie przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i indywidualnych tworzy skomplikowaną strukturę mechanizmów zarządzania i kierowania produkcją. Państwowe gospodarstwa rolne zarządzane są bezpośrednio w ramach planu centralnego, natomiast w odniesieniu do gospodarki spółdzielczej i indywidualnej adekwatne są metody oddziaływania pośredniego. Państwo oddziałuje na chłopskie rolnictwo przy pomocy zespołu instrumentów ekonomicznych, natomiast nie może sterować jego bezpośrednim rozwojem. Planowanie nie ma tu charakteru nakazowego. Mamy do czynienia raczej z planowym oddziaływaniem państwa socjalistycznego na rolnictwo chłopskie niż z planowaniem jego rozwoju. Nie znaczy to, że produkcja sektora indywidualnego nie jest przedmiotem planowania centralnego, ale nie jest to plan obligatoryjny dla poszczególnych chłopów, lecz dla władz państwowych oraz przedsiębiorstw obsługujących rolnictwo. Dyrektywna jest ta część planu rozwoju rolnictwa, która dotyczy:

- 1) zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji pochodzenia przemysłowego i dokonywania podstawowych inwestycji w rolnictwie;

- 2) świadczeń rolnictwa na rzecz państwa, w związku z czym dyrektywnie planowane są zadania aparatu gospodarczego w dziedzinie skupu produktów rolnych i ich przetwórstwa przez przemysł rolno-spożywczy.

Istnieją 3 zasadnicze instrumenty, za pomocą których państwo oddziałuje na gospodarkę chłopską: 1) ceny produktów rolniczych i środków produkcji dla rolnictwa (łącznie z procentem i rentą gruntową), 2) kontrakcja, 3) inwestycje.

Zadania planu najszybciej i najbardziej bezpośrednio docierają do producenta rolnego poprzez ceny, tj. zmiany ich poziomu i wzajemnych relacji. Zarówno ceny skupu, jak i ceny środków produkcji nabywanych przez rolników ustalane są przez państwo i obowiązują z mocy prawa. W cenach państwo zawiera własne preferencje odnośnie kierunków produkcji, jej dynamiki i struktury. Ceny w tym systemie zarządzania mają charakter parametrów, a odnośny system zarządzania i sterowania rolnictwem nazywamy parametrycznym. Parametry są to więc narzędzia sterowania poprzez oddziaływanie państwa na ekonomiczny interes producenta rolnego.

W Polsce prowadzi się politykę stabilnych cen. Nie znaczy to oczywiście, że są one absolutnie niezienne. Państwo zmienia ceny skupu oraz ceny środków produkcji stosunkowo rzadko, kiedy istotnie zmieniają się warunki równowagi produkcyjnej i rynkowej i kiedy ma ono do zrealizowania cele ważne ze społecznego punktu widzenia. Stabilność cen ma istotne znaczenie dla rolników, gdyż znając ogólny poziom cen i ich relacje, mogą oni planować nie tylko produkcję, ale także inwestycje i w sposób świadomy alokować posiadane zasoby. Stabilność cen oznacza więc stabilność ekonomicznych warunków produkcji i sytuacji materialnej rolnika.

Za pomocą polityki cen państwo realizuje 2 główne cele w stosunku do rolnictwa: 1) cele produkcyjno-alokacyjne i 2) cele dochodowe. W swej pierwszej funkcji ceny są dość skutecznym, choć nie wyłącznym, instrumentem kształtowania poziomu i struktury produkcji rolniczej oraz alokacji zasobów (w tym także nakładów inwestycyjnych w rolnictwie chłopskim). W swej drugiej funkcji ceny są prawie wyłącznym instrumentem kształtowania dochodów ludności rolniczej. Jeśli dla decyzji produkcyjno-alokacyjnych wykorzystuje się głównie relacje cen między poszczególnymi produktami rolniczymi, to w polityce dochodowej wykorzystuje się zmiany absolutnego poziomu cen, a zwłaszcza stosunek pomiędzy cenami produktów rolniczych i środków produkcji dla rolnictwa.

W rolnictwie polskim systematycznie wzrasta rola kredytu jako instrumentu sterowania produkcją rolniczą oraz źródła finansowania produkcji i inwestycji. Wynika to z przyjętej w polityce ekonomicznej koncepcji finansowania procesu reprodukcji rozszerzonej w rolnictwie. Zwiększanie się roli kredytu jest także skutkiem korzystnej ewolucji ekonomiki gospodarstw chłopskich. Mając zapewniony stabilny rozwój produkcji i jej opłacalności, rolnicy coraz bardziej skłonni są sięgać po kredyt jako źródło środków na zaspokojenie nie tylko potrzeb bieżących, ale i inwestycyjnych. Kredyty udzielane są na inwestycje produkcyjne, a zwłaszcza na budownictwo inwentarskie i remonty budynków, na zakup obrotowych środków produkcji (nawozy, usługi produkcyjne), zakup maszyn i narzędzi rolniczych, budownictwo mieszkaniowe itp.

Wykorzystanie kredytów ma w Polsce charakter wybitnie produkcyjny. Ponad 80% kredytów przeznacza się na finansowanie rozwoju produkcji rolniczej. Obowiązuje zasada niskiego oprocentowania kredytów (1—6%). Z reguły jest ono niższe lub równe stopie procentowej dla oszczędności składanych w banku. Około 15% kredytów nie podlega oprocentowaniu. Gospodarstwa produkujące w ramach kontraktacji są uprzywilejowane w korzystaniu z kredytów.

Instrumenty cenowe i kredyt, jakkolwiek bardzo efektywne, nie są wystarczające do sterowania rolnictwem. Praktyka gospodarcza wykazuje, że nie wystarczy podnieść ceny skupu aby zwiększyć produkcję. Rolnictwu potrzebny jest przede wszystkim odpowiedni strumień środków produkcji i usług. Wówczas decydującego znaczenia nabierają mechanizmy pozacenowe, a więc polityka inwestycyjna, bezpośrednie regulowanie strumieniem środków produkcji płynących do rolnictwa, organizacja procesu produkcji i zbytu itp. Rynek w istocie swej jest mechanizmem ułomnym, nie zawiera bowiem wystarczających kryteriów i parametrów decyzji gospodarczych, tak na szczeblu gospodarki narodowej, jak i producenta

rolnego. Mechanizm cenowy musi być więc uzupełniony i wzmocniony przez inne, pozacenowe instrumenty polityki rolnej.

W praktyce zarządzania i sterowania rolnictwem chłopskim w Polsce wykształcił się taki właśnie system mieszany, w którym współistnieją ze sobą instrumenty pośrednie (cenowe) i bezpośrednie, wśród których wymienić trzeba system kontraktacyjny oraz inwestycje.

Kontraktacja jest systemem, który pozwolił skutecznie włączyć miliony indywidualnych gospodarstw chłopskich do uspołecznionej, planowej gospodarki. Ponad 80% towarowej produkcji zwierzęcej i roślinnej — to produkcja zamówiona i zakupiona przez państwo. Rynek nieuspołeczniony ma obecnie charakter marginesowy i uzupełniający. Istotniejsze znaczenie ma on tylko na rynkach warzyw i owoców, nabiału, zarodowego materiału hodowlanego (prosięta, konie) itp.

W Polsce nastąpiła wielka ekspansja kontraktacji. Obejmuje ona niemal 100 ziemiopłodów i produktów hodowli. Tymi kanałami państwo skupuje od chłopów 70% ich produkcji towarowej, w tym: 45% zbóż, 52% ziemniaków, 91% trzody chlewnej oraz 100% roślin przemysłowych (burak cukrowy, tytoń, chmiel, cykoria, zioła, nasiona, rzepak, len, konopie itp).

Kontraktacja jest wypróbowaną formą włączania rolnictwa do realizacji planów gospodarczych. Zapewnia ona rolnikowi samodzielność w podejmowaniu decyzji gospodarczych zgodnie z jego interesami ekonomicznymi, włącza gospodarstwo rolnicze do systemu gospodarki planowej i wiąże je z planem centralnym oraz zachowuje stosunki o charakterze handlowym na zasadzie opłacalności wymiany. W ten sposób umożliwia kojarzenie interesu ogólnospołecznego z bieżącymi interesami materialnymi producentów rolnych.

Kontraktacja jest głównym kanałem pionowej integracji rolnictwa z gospodarką narodową, a zwłaszcza z przemysłem rolno-spożywczym. Umożliwia ona utrzymanie niezbędnego związku oddziaływania na rolnictwo oraz polityki cen, a także łączenie ekonomicznych bodźców pozacenowych (kredyt, instruktaż agrotechniczny i zootechniczny, pomoc nasienna itd.) z bezpośrednim oddziaływaniem na produkcję rolną. Eliminuje bezpośrednie kierowanie produkcją jedynie za pomocą cen i ich relacji, gdyż polega na łączeniu polityki cen z elementami bezpośredniej działalności organizacyjnej wyspecjalizowanych przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych.

Systemem kontraktacji w pierwszej kolejności objęte zostały rośliny przemysłowe, produkty rolne stanowiące przedmiot eksportu (a zatem wymagające przestrzegania określonych standardów jakościowych i terminowości dostaw) i rośliny wymagające szczególnego stymulowania ze względu na interes społeczny. Później kontraktacją objęto produkcję nasiennej, a w końcu najbardziej masowe kierunki produkcji, jakimi w Polsce jest produkcja zbóż i ziemniaków. Obecnie kontraktacja ma w Polsce charakter powszechny tak co do asortymentu, jak i rozmiarów skupu.

W ciągu roku zawiera się obecnie w Polsce 13—14 mln umów kontraktacyjnych z indywidualnymi gospodarstwami rolniczymi na produkcję i dostawę różnych artykułów. Biorąc pod uwagę, że produkcja towarowa pochodzi z około 3 mln gospodarstw, oznacza to, że z każdym gospodarstwem zawiera państwo średnio 4—5 umów rocznie. Jest to więc problem

duży pod względem organizacyjnym. Przedsiębiorstwa kontraktujące dysponują jednak wyspecjalizowanym aparatem, który ten złożony problem całkowicie opanował.

Umowy kontraktacyjne regulują całokształt stosunków pomiędzy producentem rolnym a odbiorcą. Umowy mają charakter całkowicie dobrowolny. Producent zobowiązuje się do wyprodukowania i dostarczenia w ustalonym miejscu i w uzgodnionym między stronami terminie, określonej ilości produktów o określonej jakości. Przedsiębiorstwo kontraktujące zobowiązuje się natomiast do: 1) odebrania zakontraktowanej ilości produktu, 2) wypłacenia należności według z góry ustalonej ceny, 3) udzielenia producentowi rolnemu kredytu na zakup środków produkcji, 4) zaopatrzenia producenta w określone środki produkcji (materiał siewny lub zarodowy, środki ochrony roślin, niektóre wyspecjalizowane narzędzia, materiały budowlane itp.), 5) udzielenia producentowi pomocy agro- i zootechnicznej w postaci bezpłatnego instruktażu.

Finalnym odbiorcą produktu rolniczego jest przeważnie przemysł rolno-spożywczy. Niektóre przemysły, jak np. cukrowniczy, tytoniowy, piwowarski, zielarski, owocowo-warzywny, ziemniaczany i drobiarski, mają własne służby kontraktacyjne i bezpośrednio wchodzi w związki z producentem rolnym. Interesy innych przemysłów i central eksportowych reprezentują wobec rolnika uniwersalne spółdzielnie handlowe, które na ich zlecenie prowadzą skup i kontraktację. Spółdzielczość rolniczo-handlowa, zajmująca się kontraktacją bardzo wielu produktów, nie zawsze dysponuje wystarczającą kadrą instruktorów, w związku z czym jej ingerencja w proces produkcyjny jest tu o wiele słabsza niż w przypadku kontraktów zawieranych bezpośrednio przez przemysł. Wówczas jednak, gdy proces produkcji nie jest zbyt skomplikowany, fachowy instruktaż nie odgrywa dla rolnika decydującej roli.

Kontraktacja spełnia bardzo ważną rolę w dziedzinie modernizacji metod produkcji rolniczej i dyfuzji postępu technicznego do tradycyjnego rolnictwa chłopskiego. W Polsce obserwujemy obecnie umacnianie się elementów kontraktacji produkcyjnej, chociaż wiele czynników (jak rozdrobnienie gospodarstw, mała podatność niektórych rolników na innowacje techniczne, rozdrobnienie podaży itp.) hamuje postęp na tym polu.

Mimo bardzo wielu pozytywnych walorów kontraktacji, nie należy jej jednak przeceniać. System kontraktacji nie odgrywa samodzielnej roli i nie jest żadnym panaceum rozwiązującym automatycznie problem równowagi między podażą produktów rolnych a popytem na nie. Zapewnienie takiej równowagi zależy od ogólnych warunków rozwoju gospodarczego i wymaga zastosowania wielu środków oddziałujących na rolnictwo. Jeśli szybki wzrost popytu na produkty rolnicze, co obecnie obserwujemy, wymaga przyspieszenia tempa wzrostu ich produkcji i podaży, nie wystarczą ani dobre ceny, ani też sprawnie działający system kontraktacji. Potrzebne są wówczas inwestycje w rolnictwie i sferach obsługujących rolnictwo, intensywne wdrażanie postępu technicznego, zwiększanie nakładów na infrastrukturę itd.

W warunkach gospodarki wielosektorowej, jaka istnieje w polskim rolnictwie, sterowanie procesem inwestycyjnym jest bardzo złożone. Decyzje inwestycyjne muszą podejmować wszystkie podmioty gospodarcze, a więc państwo, spółdzielnie i chłopi indywidualni. Ukształtowała się w

Polsce zasada współpartnerstwa państwa socjalistycznego i rolników w procesie inwestycji. Państwo partycypuje przede wszystkim w inwestycjach pożądanых z ogólnospołecznego punktu widzenia, inwestycjach rozwojowych i podstawowych, a także w nakładach na infrastrukturę. Natomiast sami chłopci dokonują takich inwestycji, które budzą ich bezpośrednie zainteresowanie, a także inwestycji drobniejszych. Szczególną funkcją inwestycji państwowych jest mobilizowanie i uruchamianie rozdzielonych środków chłopskich. Tak np. 50—60% nakładów inwestycyjnych na melioracje ponosi państwo, resztę zaś chłopci, finansując inwestycje szczegółowe (najczęściej z kredytów państwowych). Podobnie jest w przypadku elektryfikacji, budowy dróg i tworzenia innych elementów infrastruktury. Pomoc inwestycyjna państwa może być skuteczna jedynie wówczas, gdy mobilizuje własny wysiłek chłopów, lecz go nie zastępuje. Chłopskie nakłady inwestycyjne stanowią niejednokrotnie niepokazne ilościowo, lecz bardzo istotne i wręcz niezbędne ogniwo w łańcuchu takich przedsięwzięć inwestycyjnych państwa, jak melioracje, elektryfikacja, budowa dróg i inne, bez których wysiłek państwa nie może przynieść zamierzonych wyników.

W Polsce uważa się, że niecelowe i nieefektywne byłoby pozostawienie całego funduszu akumulacji w ręku indywidualnych rolników. Ze względu na zasadnicze znaczenie pewnych rodzajów inwestycji, pożądane jest skupienie ich w ręku państwa lub samorządnych organizacji chłopskich, spółdzielni, spółek producentów itd. Szczególną w tym względzie rolę odgrywa Fundusz Rozwoju Rolnictwa, o czym była już mowa.

W ogólnej sumie nakładów inwestycyjnych środki chłopskie stanowią obecnie w Polsce około 33%, Fundusz Rozwoju Rolnictwa — 15%, a środki państwowe — powyżej 50%. Państwo przejmuje na siebie znaczny wysiłek inwestycyjny, ale dzięki temu zyskuje możliwości bezpośredniego oddziaływania na rozwój chłopskiego rolnictwa, kształtowanie kierunków postępu technicznego i modernizacji procesów produkcyjnych.

Sumując poczynione tu uwagi na temat zarządzania i sterowania chłopskim rolnictwem trzeba stwierdzić, że aczkolwiek rolnictwo to nie może być przedmiotem bezpośredniego planowania dyrektywnego, musi być jednak pośrednio kierowane przez państwo socjalistyczne. Urzeczywistniona w Polsce koncepcja sterowania opiera się na przekonaniu, że znając typowy dla gospodarstw chłopskich sposób reagowania na bodźce rynkowe, można za ich pomocą osiągnąć pożądane zmiany w produkcji bez uciekania się do środków administracyjnych. Koncepcja ta nie neguje znaczenia pozacenowych środków polityki ekonomicznej, lecz wręcz zakłada potrzebę innych instrumentów, wśród których na czoło wysuwa się organizacja procesu produkcji i zbytu oraz polityka inwestycyjna.

3.2. Finansowanie inwestycji oraz koszty technicznej i społecznej rekonstrukcji rolnictwa

Procesy koncentracji ziemi w rolnictwie i tworzenie większych jednostek produkcyjnych, niezależnie od ich społecznej formy, są bardzo kosztowne. Biorąc pod uwagę niższą aniżeli w innych działach gospodarki narodowej wydajność pracy w rolnictwie i trudności w zapewnieniu lud-

ności rolniczej równego z innymi zawodami tempa wzrostu dochodów, wysoką materiałochłonność i kapitałochłonność produkcji, rolnictwo nie jest w stanie pokrywać z własnych środków kosztów przemian strukturalnych lub — według przyjętej w Polsce terminologii — procesów technicznej i społecznej rekonstrukcji rolnictwa.

Techniczna i społeczna rekonstrukcja rolnictwa leży w interesie całego społeczeństwa, zwalnia bowiem z rolnictwa siłę roboczą niezbędną dla rozwoju pozarolniczych działów gospodarki narodowej. Zwolniona z rolnictwa siła robocza musi być zastąpiona przez techniczne środki pracy, wymaga więc określonych nakładów inwestycyjnych. Nie byłoby teoretycznie uzasadnione, ani społecznie sprawiedliwe, aby nakłady te ponosiła ludność pozostająca w rolnictwie. Nakłady te musi ponieść całe społeczeństwo finansując je — w mniejszym lub większym stopniu — ze środków budżetowych państwa. Państwo, finansując przemiany strukturalne w rolnictwie, ingeruje bezpośrednio lub pośrednio w te procesy zarówno w celu ich przyspieszenia, jak i nadania im kierunku zgodnego ze społeczno-politycznym charakterem ustroju socjalistycznego.

Finansowanie przemian strukturalnych w rolnictwie realizowane jest poprzez dotacje bezpośrednie lub pośrednie. Dotacje te obejmują bezpośrednie finansowanie inwestycji w państwowym sektorze rolnictwa, umorzenia części nakładów inwestycyjnych w gospodarstwach spółdzielczych i grupowych, ulgi podatkowe z tytułu inwestycji w gospodarstwach indywidualnych. Na przykład, gospodarstwa spółdzielcze dotowane są w formie umorzenia kredytu w wysokości do 60% kosztów budowy pierwszego budynku dla inwentarza żywego (obory lub chlewni). Gospodarstwa grupowe uzyskują w podobnych przypadkach do 50% dotacji z budżetu państwa.

Formą dotacji jest również tani kredyt inwestycyjny. Na przykład, oprocentowanie kredytu inwestycyjnego udzielonego gospodarstwom chłopskim (spółdzielczym, grupowym i indywidualnym) wynosi 2%, a niekiedy nawet 1%.

Oprócz dotacji do nakładów inwestycyjnych, gospodarstwa państwowe i spółdzielcze, przejmujące w zagospodarowanie grunty z Państwowego Funduszu Ziemi, uzyskują dotacje w wysokości 15 tys. zł na każdy hektar użytków rolnych. Są to dotacje na wyposażenie gospodarstwa w środki niezbędne do efektywnego i intensywnego zagospodarowania nowo przejmowanych gruntów.

Inwestycje w państwowym sektorze rolnictwa finansowane są z 3 źródeł: bezpośrednio z budżetu państwa, z funduszu amortyzacji, który poszczególne gospodarstwa odprowadzają na specjalne konto w banku, oraz z części wypracowanego przez nie zysku. Dominujący udział w nakładach inwestycyjnych (ponad 70%) stanowią środki z budżetu państwa przyznawane ze względu na powiększenie obszaru gospodarstw państwowych (około 70 tys. ha rocznie).

W sektorze gospodarki chłopskiej (gospodarstwa indywidualne, grupowe i spółdzielcze) istnieją dwie formy inwestowania: indywidualna i społeczna. Forma indywidualna to inwestycje dokonywane bezpośrednio przez samych rolników. Forma społeczna obejmuje 3 grupy inwestycji: melioracje, elektryfikację i częściowo mechanizację. Melioracje i elektryfikacja przeprowadzane są przez przedsiębiorstwa państwowe i finansowa-

ne z budżetu państwa. Rolnicy obciążeni są tylko częścią kosztów tych inwestycji, które następnie spłacają przez okres 10 lat. Nakłady inwestycyjne na zakup maszyn w kółkach rolniczych finansowane są z Funduszu Rozwoju Rolnictwa (nie licząc własnych środków finansowych kółek rolniczych z odpisów amortyzacyjnych i zysku).

Udział nakładów finansowych wydatkowanych bezpośrednio lub pośrednio przez państwo wynosi prawie 60% całości nakładów inwestycyjnych na rolnictwo, pozostała natomiast część pokrywana jest z własnych środków gospodarstw indywidualnych i spółdzielczych. Na przykład, w 1973 r. nakłady inwestycyjne brutto na rolnictwo wyniosły 62,9 mld zł (około 31% wartości dochodu narodowego brutto wytworzonego w rolnictwie), z tego 52,2 mld zł na inwestycje produkcyjne i 10,7 mld zł na inwestycje mieszkaniowe. Nakłady z własnych źródeł gospodarstw indywidualnych i spółdzielczych wyniosły 21,3 mld zł, nakłady w ośrodkach maszynowych kółek rolniczych (z Funduszu Rozwoju Rolnictwa i funduszu amortyzacji) 5,5 mld zł, nakłady finansowane przez państwo (włączając w to inwestycje z własnych środków państwowych gospodarstw rolnych) 36,1 mld zł.

Inwestycje państwowe w rolnictwie finansowane są bezpośrednio lub pośrednio z budżetu państwa, przy czym bezpośredni wkład rolnictwa do tego budżetu w postaci podatków jest minimalny. Suma podatku gruntowego, płaconego przez gospodarstwa indywidualne i spółdzielcze, wynosi zaledwie około 5 mld zł.

Łączne obciążenia fiskalne gospodarstw chłopskich są następujące (dane za rok 1973, w mld zł):

podatek gruntowy	5,2
podatek gminny	1,4
Fundusz Rozwoju Rolnictwa	4,1
inne obciążenia	1,2
razem	11,9

W stosunku do uzyskanego dochodu brutto z produkcji rolniczej (167,9 mld zł), obciążenia fiskalne gospodarstw chłopskich są niewielkie, wynoszą bowiem zaledwie 7,1%. Obciążenia te pozostają w zasadzie na niezmiennym poziomie, przy ciągłym wzroście dochodu gospodarstw chłopskich (na przykład, obciążenia te na początku lat sześćdziesiątych wynosiły około 13—14%, w 1971 r. — 11,2%, a w 1972 r. — 8,9% dochodu). Utrzymanie fiskalnych obciążeń gospodarstw chłopskich na niezmiennym poziomie przy rosnących dochodach ma umożliwić im finansowanie stale rosnących nakładów inwestycyjnych. Na przykład, w 1965 r. wartość inwestycji w gospodarstwach indywidualnych wynosiła 740 zł na 1 ha, natomiast w 1973 r. — 1410 zł. Tempo wzrostu nakładów inwestycyjnych wynosi 9,6% średnio rocznie.

Niezależnie jednak od wzrostu dochodu i relatywnego spadku obciążeń finansowych, gospodarstwa chłopskie nie są w stanie w pełni finansować inwestycji z własnych środków. Część nakładów inwestycyjnych finansowana jest pośrednio przez państwo w formie ujemnego salda zaciąganych i opłacanych kredytów, tj. kosztem zadłużenia gospodarstw. I tak, w 1965 r. 23%, a w 1973 r. 44% inwestycji zrealizowane było kosz-

tem wzrostu zadłużenia gospodarstw. Zadłużenie to w 1973 r. wzrosło o dalsze 9,4 mld zł i wynosiło około 60 mld zł, co stanowiło około 26% rocznej wartości produkcji rolniczej i około 36% rocznej wartości dochodu brutto gospodarstw chłopskich.

Realizacja zakładanego do 1990 r. wzrostu produkcji rolniczej, zmniejszenie o połowę zatrudnienia oraz przemiany strukturalne w rolnictwie wymagać będą zwielokrotnienia nakładów inwestycyjnych.

W latach 1961—65 nakłady inwestycyjne brutto w rolnictwie na cele produkcyjne (bez budownictwa mieszkalnego i socjalnego) wyniosły 98 mld zł (w cenach stałych z 1971 r.), a w latach 1966—70 wzrosły do 161 mld zł. Według przewidywanej realizacji planu 1971—75 nakłady inwestycyjne na rolnictwo wyniosą około 250 mld zł.

Dotychczasowe nakłady inwestycyjne na rolnictwo — ze względu na minimalny spadek zatrudnienia — przeznaczone były głównie na wzrost potencjału produkcyjnego rolnictwa i na restytucję zużywanych środków produkcji. W nadchodzącym okresie — oprócz dalszego wzrostu nakładów na wyżej wymienione cele — ponoszone będą dodatkowe nakłady inwestycyjne na:

- 1) substytucję ubytku siły roboczej przez trwałe środki produkcji;
- 2) odtworzenie środków produkcji likwidowanych gospodarstw indywidualnych, a to ze względu na ich nieprzydatność w nowo organizowanych gospodarstwach uspołeczniowanych i grupowych, a także w powiększających swój obszar gospodarstwach indywidualnych.

Obydwie te formy nakładów inwestycyjnych są z punktu widzenia rolnictwa odpowiednikiem kosztów inwestycyjnych przekształceń strukturalnych, z ogólnospołecznego zaś punktu widzenia są odpowiednikiem kosztów inwestycyjnych na pozyskanie siły roboczej z rolnictwa dla pozarolniczych działów gospodarki narodowej.

Według szacunków wykonanych w Instytucie Ekonomiki Rolnej, zastąpienie jednej osoby (w pełni zatrudnionej) odchodzącej z rolnictwa wymaga nakładów inwestycyjnych w wysokości około 300 tys. zł. Zmniejszenie o połowę zatrudnienia w latach 1976—90 wymagałoby nakładów inwestycyjnych rzędu 750 mld zł.

W latach 1976—90 przewiduje się mniej więcej takie same tempo wzrostu produkcji rolniczej jak w poprzednim 15-leciu. W liczbach absolutnych jednak przyrost produkcji będzie o około 50% wyższy. Oczywiście wymagać to będzie również odpowiednio wyższych nakładów inwestycyjnych na zwiększenie potencjału produkcyjnego rolnictwa. W 15-leciu 1961—75 nakłady inwestycyjne brutto na rolnictwo wyniosły ponad 500 mld zł. W nadchodzącym 15-leciu nakłady inwestycyjne na wzrost potencjału produkcyjnego rolnictwa (łącznie z odtwarzaniem wartości zużytych środków produkcji) powinny więc wynieść około 750 mld zł.

W sumie nakłady inwestycyjne brutto na wzrost produkcji rolniczej i przekształcenia strukturalne w rolnictwie powinny w latach 1976—90 wynieść około 1500 mld zł. Jest to oczywiście szacunek, określający tylko orientacyjną wielkość niezbędnych nakładów inwestycyjnych. Rzeczywista wielkość tych nakładów może być niższa lub wyższa, w zależności od tempa rozwoju całej gospodarki narodowej, które z jednej strony decydować będzie o zapotrzebowaniu działów pozarolniczych na siłę roboczą

z rolnictwa, z drugiej zaś określać możliwości inwestycyjne gospodarki narodowej.

3.3. Planowanie rozwoju kompleksu gospodarki żywnościowej

Dotychczas była mowa o planowaniu i ekonomicznych instrumentach sterowania rozwojem rolnictwa jako wyodrębnionej gałęzi gospodarki narodowej, obejmującej sam proces wytwarzania surowców i produktów rolniczych. Takie podejście do spraw planowania rozwoju rolnictwa staje się obecnie niewystarczające, zbyt wąskie. Rolnictwo nie istnieje i nie rozwija się w izolacji od innych działów gospodarki narodowej, lecz jest ono częścią składową całego organizmu gospodarczego i musi być z nim silnie sprzężone zarówno strumieniami dóbr materialnych i usług, jakie przepływają z jednych gałęzi do drugich (przepływ międzygałęziowy), jak i systemem zarządzania i sterowania produkcją.

W Polsce formuje się obecnie naukowe podstawy kompleksowego planowania rozwoju całej gospodarki żywnościowej, a nie tylko rolnictwa. Operuje się w związku z tym pojęciem: kompleks gospodarki żywnościowej. Obejmuje on następujące człony:

- 1) przemysły wytwarzające środki produkcji dla rolnictwa i przemysłu spożywczego, a więc przemysł maszyn i urządzeń dla rolnictwa i przemysłu spożywczego, przemysł nawozów mineralnych i środków ochrony roślin, przemysł materiałów budowlanych oraz wszystkie inne działy i gałęzie gospodarki narodowej, które przygotowują materialno-techniczne warunki produkcji żywności (udział każdego z tych działów w kompleksie gospodarki żywnościowej jest proporcjonalny do rozmiarów przepływów jego produkcji globalnej do gałęzi wytwarzających żywność);

- 2) właściwe rolnictwo, rozumiane jako wytwórczość rolnicza z wyłączeniem jednakże produktów rolniczych nie mających przeznaczenia żywnościowego (surowce dla przemysłu tekstylnego, skórzanego itp.);

- 3) przetwórstwo rolno-spożywcze, którego główną funkcją jest przetwarzanie surowców rolniczych na finalne produkty żywnościowe;

- 4) szeroko rozumiane usługi związane z wytwarzaniem żywności i dostarczaniem jej do konsumenta (w tym handel żywnością). Wlicza się tu także działalność związaną z podnoszeniem kwalifikacji osób zatrudnionych w całej gospodarce żywnościowej.

Kompleks gospodarki żywnościowej nie ma w Polsce formalnej struktury organizacyjnej, jest jednakże ważnym członem całej gospodarki narodowej, wyodrębnionym m. in. dla celów planistycznych z punktu widzenia procesu wytwarzania żywności. Tym, co integruje różnorodne działy i gałęzie gospodarki narodowej, jest więc szeroko pojmowany proces produkcji żywności.

Kompleks żywnościowy stanowi niezwykle ważny człon gospodarki Polski. Z przeprowadzonych ostatnio badań wynika, że zatrudnia on 48% ogólnej liczby osób zawodowo czynnych, dysponuje 40% ogólnej wartości produkcyjnego majątku trwałego funkcjonującego w całej gospodarce narodowej, tworzy 37% krajowej produkcji globalnej i 38% dochodu narodowego. Jak więc wynika z tych wskaźników, stanowi on jeden z największych i najważniejszych członów polskiej gospodarki.

Główny problem polega na tym, że ten złożony proces wytwarzania żywności, w którym uczestniczą niemal wszystkie działy i gałęzie gospodarki narodowej (choć w różnym stopniu), musi być rozpatrywany i programowany kompleksowo. Wszystkie człony kompleksu żywnościowego muszą być rozwijane harmonijnie. Tworzy się też jednolity, wewnętrznie spójny mechanizm sterowania tym kompleksem. Są to powiązania bardzo skomplikowane, wymagające nowego podejścia i nowej metodologii planowania gospodarczego. Pierwszy kompleksowy perspektywiczny program rozwoju całej gospodarki żywnościowej, obejmujący lata 1975—90, został opracowany i przyjęty przez najwyższe władze państwowe (w tym również przez Sejm) w listopadzie 1974 r. Jest on konsekwentnie realizowany. Przewiduje on nie tylko znaczne zwiększenie nakładów inwestycyjnych na rozwój gospodarki żywnościowej, ale także zmienia i unowocześnia jej strukturę wewnętrzną, zakłada aktywizację ogniw słabych, które hamują rozwój całego kompleksu.

Jak już wspomniano, kompleks gospodarki żywnościowej oznacza głębokie zmiany w systemie planowania gospodarczego. Skala rolnictwa staje się obecnie zbyt wąska, w związku z czym plan rozwoju rolnictwa jest przygotowywany i zatwierdzany jako część ogólnego planu rozwoju całej gospodarki żywnościowej. Sterowanie kompleksem gospodarki żywnościowej obejmuje przede wszystkim:

- 1) kształtowanie proporcji pomiędzy rozmiarami i tempem rozwoju kompleksu żywnościowego a całą gospodarką narodową oraz potrzebami handlu zagranicznego;
- 2) kształtowanie (optymalizowanie) wewnętrznej struktury kompleksu, a w szczególności proporcji rzeczowych pomiędzy poszczególnymi jego członami (struktura działowo-gałęziowa);
- 3) dobór odpowiednich technik wytwarzania żywności oraz ich wdrażanie;
- 4) przemiany struktur społeczno-ekonomicznych w kompleksie żywnościowym (formy własności środków produkcji i odpowiadające im społeczne formy organizacji produkcji);
- 5) procesy produkcyjne, tj. kształtowanie wolumenu i struktury produktu finalnego wytwarzanego w kompleksie;
- 6) rozwiązywanie spraw socjalnych pracowników zatrudnionych w kompleksie (polityka dochodowa i socjalna, warunki pracy i życia).

Wymienione tu zakresy określają jednocześnie treść planu kompleksu żywnościowego. Realizowany jest on przy użyciu różnych metod i instrumentów, w zależności od sektora i charakteru poszczególnych podmiotów. Złożoność procesu sterowania rozwojem gospodarki żywnościowej w Polsce polega na tym, że mamy tu z górą 3,5 mln podmiotów gospodarczych, w tym prawie 3,4 mln wytwórców indywidualnych.

Kompleksowe podejście do spraw produkcji żywności pozwala *a priori* uwzględnić, przewidzieć i zaplanować działanie sprzyjające harmonijnemu rozwojowi całej gospodarki żywnościowej. Szczególne znaczenie ma uzgodnienie programu wzrostu produkcji rolniczej z dostawami środków produkcji dla rolnictwa oraz zdolnościami wytwórczymi przemysłu spożywczego, który jest głównym odbiorcą surowców rolniczych.

Rozdział 4

KIERUNKI PRZYSZŁEGO ROZWOJU

4.1. Zatrudnienie i wydajność pracy w rolnictwie i w nierolniczych działach gospodarki narodowej

Liczba ludności w Polsce zwiększyła się w latach 1950—73 o 8,6 mln osób, tj. o 35%. W tym samym czasie liczba osób zatrudnionych w gospodarce narodowej zwiększyła się o 6,2 mln osób, tj. o 61%. Udział osób zatrudnionych w stosunku do ogółu ludności, czyli stopień aktywności zawodowej ludności, zwiększył się z 41,1% w 1950 r. do 49,1% w 1973 r. Jest to przede wszystkim wynik wzrostu aktywności zawodowej kobiet w pozarolniczych działach gospodarki narodowej.

Zatrudnienie poza rolnictwem wzrosło z 4,7 mln osób w 1950 r. do 11,6 mln osób w 1974 r., tj. o 147%. Przeciętny przyrost zatrudnienia wynosił 3,8% rocznie. Tak duże tempo wzrostu zatrudnienia było możliwe dzięki postępującej industrializacji kraju, o skali której świadczy fakt, iż w rozpatrywanym okresie dochód narodowy wytworzony poza rolnictwem wzrósł 8-krotnie (w rolnictwie natomiast tylko o 58%). Mimo szybkiego tempa gospodarczego rozwoju kraju (7,3% rocznie w latach 1950—74), gospodarka narodowa nie była w stanie zapewnić większego spadku zatrudnienia w rolnictwie. W analizowanym okresie zatrudnienie to obniżyło się zaledwie o około 600 tys. osób, tj. o około 13% (tabela 9).

W analizowanym okresie wartość produkcji rolnej (w cenach stałych) wzrastała przeciętnie o 2,9% rocznie, a w przeliczeniu na jednego zatrudnionego o 3,4% rocznie. Ze względu na rosnącą kapitałochłonność produkcji rolnej wydajność pracy na jednego zatrudnionego, mierzona wartością produkcji czystej, wzrastała wolniej, a mianowicie zaledwie o 2,3% rocznie, podczas gdy w działach pozarolniczych — o 5,6% rocznie. W wyniku tego stale pogłębiały się różnice w poziomie wydajności pracy na niekorzyść rolnictwa. Jeśli w 1950 r. wydajność pracy w rolnictwie kształtowała się na poziomie 62% wydajności w działach pozarolniczych, to w 1974 r. już tylko na poziomie 28%. Niskie tempo wzrostu wydajności pracy w rolnictwie było rezultatem wolnego tempa spadku zatrudnienia (0,5% rocznie) i trudności przystosowania się indywidualnej gospodarki chłopskiej do postępu technicznego.

Pogłębiająca się dysproporcja pomiędzy wzrostem wydajności pracy w rolnictwie w stosunku do działów nierolniczych powodowała również pogłębianie się dysparytetu dochodowego na niekorzyść ludności rolnej.

Tabela 9

Ludność kraju, zatrudnienie, dochód narodowy oraz wydajność pracy w rolnictwie i w pozostałych działach gospodarki narodowej

Treść	1950	1960	1970	1974	Średnie roczne tempo wzrostu w %			
					1960	1970	1974	1974
					1950	1960	1970	1950
Ludność w mln osób	24,8	29,6	32,5	33,6	1,8	1,0	0,8	1,1
Zatrudnienie w mln osób^a								
Ogółem w gospodarce narodowej	10,2	12,4	15,2	16,5	1,9	2,0	2,1	2,0
W produkcji materialnej	9,2	11,0	12,8	13,7	1,1	1,5	1,7	1,4
w tym:								
w rolnictwie	5,5	5,4	5,2	4,9 ^b	-0,2	-0,4	-1,5	-0,5
poza rolnictwem	3,7	5,6	7,6	8,8	4,2	3,1	3,8	3,7
Ogółem poza rolnictwem	4,7	7,0	10,0	11,6	4,1	3,6	3,8	3,8
Dochód narodowy w mld zł w cenach z 1971 r.								
Ogółem	213	441	791	1157	7,6	6,0	10,0	7,3
W rolnictwie	102	120	135	154	1,6	1,2	3,3	1,7
Poza rolnictwem	111	321	656	1003	11,2	7,4	11,2	9,6
Wydajność pracy — dochód narodowy na 1 zatrudnionego w tys. zł								
Ogółem	23,2	40,1	61,8	84,5	5,6	4,5	8,1	5,6
W rolnictwie	18,5	22,2	26,0	31,4	2,0	1,6	4,8	2,3
Poza rolnictwem	30,0	57,3	86,3	114,0	6,7	4,2	7,2	5,7
Udział rolnictwa w %								
W zatrudnieniu ogółem	54,9	43,5	34,5	29,6	—	—	—	—
W zatrudnieniu w produkcji materialnej	95,8	49,1	40,6	35,8	—	—	—	—
W dochodzie narodowym	47,9	27,3	17,2	13,3	—	—	—	—

^a W przeliczeniu na pełnozatrudnionych.

^b Według szacunków Instytutu Ekonomiki Rolnej.

czej. Ponieważ u podstaw polityki państwa leży zasada równego tempa wzrostu dochodów ludności rolniczej i nierolniczej (co oczywiście nie jest równoznaczne z jednakowym poziomem dochodów), wyrównanie tempa wzrostu dochodów ludności rolniczej następowało przez podnoszenie realnych cen produktów rolniczych. I tak na przykład, w latach 1960—74 około 57% przyrostu realnego dochodu w gospodarstwach chłopskich było wynikiem wzrostu produkcji rolniczej, natomiast 43% przyrostu — wynikiem zmian w poziomie i relacjach cen na korzyść rolnictwa.

W celu przeciwdziałania procesom inflacyjnym, polityka państwa stara się ograniczać tendencje wzrostu kosztów utrzymania, zwłaszcza zaś kosz-

tów żywności¹. I tak, w obecnym 5-leciu (1971—75) obowiązuje zasada niezmiennych cen podstawowych artykułów spożywczych (artykuły zbożowe, mleczne, mięso i cukier). W tych warunkach podwyższenie cen skupu produktów rolniczych powoduje konieczność wzrostu dotacji państwowych do detalicznych cen żywności.

Dalsze pogłębianie rozpiętości pomiędzy cenami skupu produktów rolniczych a detalicznymi cenami żywności jest na dłuższą metę nie do utrzymania. Rozwiązanie tego dylematu możliwe jest przez stworzenie takich warunków wzrostu wydajności pracy w gospodarce chłopskiej, które zapewniłyby odpowiedni wzrost dochodów ludności bez konieczności uzupełniania ich stałym podnoszeniem realnych cen produktów rolniczych. Możliwe to jest tylko w warunkach zmniejszającego się zatrudnienia w rolnictwie w przeliczeniu na jednostkę powierzchni.

Według założeń prognostycznych do roku 1990 fundusz spożycia z dochodów osobistych na jednego zatrudnionego w gospodarce narodowej powinien wzrastać o około 5% rocznie. Aby zapewnić takie same tempo wzrostu funduszu spożycia w gospodarce chłopskiej (bez podnoszenia realnych cen produktów rolniczych), wydajność pracy powinna wzrastać co najmniej o 5,5% rocznie, a to ze względu na konieczność zwiększenia udziału akumulacji w dochodach w celu zapewnienia środków inwestycyjnych i obrotowych na zwiększenie produkcji rolniczej.

Według obliczeń wykonanych w Instytucie Ekonomiki Rolnej, w celu zapewnienia tempa wzrostu wydajności pracy na jednego zatrudnionego w gospodarce chłopskiej o 5,5% rocznie, zatrudnienie na jednostkę powierzchni powinno się zmniejszać o 4% rocznie. Liczba zatrudnionych (w przeliczeniu na pełnozatrudnionych) powinna zmniejszyć się z około 28 osób na 100 ha użytków rolnych w 1974 r. do około 14—15 osób w 1990 r. Obszar na jednego zatrudnionego powinien wzrosnąć z 3,6 do 7 ha użytków rolnych. Przeciętny obszar na rodzinę w gospodarce chłopskiej powinien wzrosnąć z 4,8 do około 12 ha użytków rolnych, a jeśli wyłączyć drobne gospodarstwa dwuzawodowe, przeciętny obszar na rodzinę w gospodarstwach wyłącznie rolniczych powinien wzrosnąć do około 15 ha użytków rolnych. Wzrost tego obszaru następować będzie zarówno przez powiększanie rozmiarów gospodarstw rodzinnych (indywidualnych), jak i tworzenie gospodarstw grupowych (o czym będzie dalej mowa). W gospodarstwach chłopskich zrzeszonych w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych obszar na jedną rodzinę powinien wzrosnąć z 9 ha w 1973 r. do około 18—20 ha w 1990 r.

4.2. Prognoza demograficzna i zapotrzebowanie na siłę roboczą

Stopa przyrostu naturalnego ludności kraju systematycznie spada (z 1,8% rocznie w latach pięćdziesiątych i 1,0% w latach sześćdziesiątych do 0,8% w latach siedemdziesiątych). Według prognoz demograficznych

¹ W latach 1960—70 ceny detaliczne towarów i usług konsumpcyjnych nabywanych przez ludność wzrastały przeciętnie o 1,3% rocznie, a w latach 1970—74 o 1,6% rocznie (Mały Rocznik Statystyczny 1975, GUS, Warszawa 1975, s. 213).

w latach 1981—85 przyrost naturalny wynosić będzie przeciętnie około 0,6‰ rocznie (tabela 10).

Tabela 10

Proгноza ludności Polski do roku 1995

Rok	Ludność ogółem w mln osób	Średnia roczna stopa wzrostu w 5-leciach (w ‰)	Ludność w wieku produkcyjnym ^a		
			ogółem mln osób	przyrost w 5-leciach w mln osób	średnie roczne tempo wzrostu w 5-leciach (w ‰)
1970	32,6	—	18,3	—	—
1975	33,9	0,8	20,0	1,7	1,8
1980	35,3	0,8	21,4	1,4	1,4
1985	36,5	0,7	22,1	0,7	0,7
1990	37,4	0,5	22,5	0,4	0,4
1995	38,5	0,6	23,0	0,5	0,4

^a Mężczyźni w wieku 18—64 lat, kobiety w wieku 18—59 lat.

Stopa przyrostu ludności w wieku produkcyjnym jest w bieżącym dziesięcioleciu stosunkowo wysoka, w latach 1971—75 wynosi bowiem 1,8‰, a w latach 1976—80 wyniesie jeszcze 1,4‰ rocznie. Po roku 1980 tempo przyrostu ludności w wieku produkcyjnym ulegnie znacznemu obniżeniu — do 0,7‰ rocznie w latach 1981—85, a następnie do 0,4‰ w latach 1986—95.

W liczbach absolutnych przyrost ludności w wieku produkcyjnym w całej gospodarce narodowej w bieżącym dziesięcioleciu (1971—80) wyniesie 3,1 mln osób. Przyrost siły roboczej będzie nieco mniejszy, zarówno ze względu na przewidywane znaczne zwiększenie liczby młodzieży studiującej, możliwość wcześniejszego przechodzenia na emeryturę niektórych grup zawodowych, przedłużenie płatnych i możliwość uzyskiwania bezpłatnych dłuższych urlopów macierzyńskich. Poza tym, mimo stale rosnącej aktywności zawodowej kobiet, zwłaszcza młodego pokolenia (obecnie poza gospodarką indywidualną na 100 kobiet w wieku produkcyjnym pracują zawodowo 63 kobiety), część kobiet nie podejmie pracy zawodowej. Dotyczy to w szczególności żon robotników w takich zawodach, jak: górnictwo, hutnictwo i niektóre inne, gdzie tradycją jest, że żona nie powinna pracować, lecz prowadzić gospodarstwo domowe. Siła tej tradycji ulega osłabieniu, niemniej jest jeszcze nadal dosyć duża.

W poprzednim 10-leciu zatrudnienie poza rolnictwem wzrosło o 3 mln osób (z 7 do 10 mln), tzn. wzrastało przeciętnie o 300 tys. osób rocznie. W pierwszych latach bieżącego 10-lecia (1971—73) zatrudnienie wzrastało o 400 tys. osób rocznie. Większy przyrost zatrudnienia w stosunku do poprzedniego okresu wynika nie tylko z większej podaży siły roboczej (wkraczanie w wiek produkcyjny młodzieży z tzw. wyżu demograficznego), lecz także z przyspieszenia rozwoju gospodarczego kraju, a więc szybszego tworzenia nowych miejsc pracy w przemyśle i w innych działach

pozarolniczych. Wprawdzie w latach następnych przyrost zatrudnienia będzie nieco mniejszy niż dotychczas, niemniej jednak ogólny przyrost zatrudnienia poza rolnictwem będzie w bieżącym 10-leciu znacznie wyższy niż w poprzednim.

Ze względu na to, że efektywny przyrost siły roboczej w całej gospodarce narodowej będzie niższy niż przyrost ludności w wieku produkcyjnym (wyniesie on bowiem niecałe 3 mln osób), pokrycie zapotrzebowania na siłę roboczą ze strony działów nierolniczych będzie mogło być zaspokojone tylko kosztem zmniejszenia zatrudnienia w rolnictwie. Przewiduje się, że w latach 1971—80, z rolnictwa odejdzie około 800 tys. osób, głównie w 5-leciu 1976—80. Spadek zatrudnienia w rolnictwie nie będzie jeszcze zbyt duży, wyniesie bowiem (w stosunku do 1970 r.) około 16%. W związku z tym również przemiany w strukturze agrarnej w bieżącym 10-leciu będą miały raczej ograniczony zasięg.

W przyszłym 10-leciu (1981—90) przyrost ludności w wieku produkcyjnym wyniesie w całym kraju tylko 1,1 mln osób. W celu pokrycia zapotrzebowania na siłę roboczą działów nierolniczych, z rolnictwa musiałoby odejść około 2 mln osób. W sumie zatrudnienie w rolnictwie zmniejszyłoby się z 5,2 mln osób w 1970 r. do około 4,4 mln w 1980 r. i około 2,5 mln osób w 1990 r. Przy takim zmniejszeniu zatrudnienia w przyszłym 10-leciu przeciętne tempo spadku musiałoby wynosić 5,5% rocznie. Jest to tempo spadku, które w okresie jednego 10-lecia nie występowało dotychczas w innych krajach. Prawdopodobnie i w Polsce takie tempo spadku nie będzie możliwe do osiągnięcia, i to nie ze względu na brak możliwości zatrudnienia poza rolnictwem, lecz ze względu na potrzebę utrzymania w samym rolnictwie wyższego poziomu zatrudnienia. Niezależnie jednak od tego, jakie w rzeczywistości będzie tempo spadku zatrudnienia w rolnictwie, będzie ono nieporównywalnie wyższe aniżeli w bieżącym 10-leciu. Wysokiemu spadkowi zatrudnienia musi towarzyszyć radykalny wzrost technicznego wyposażenia rolnictwa oraz szybkie przemiany strukturalne. Realizacja tych przemian będzie o tyle trudniejsza, że musi być dokonywana przy równoczesnym dalszym wzroście produkcji rolniczej, potrzebnej do zaspokojenia potrzeb żywnościowych rosnącej liczby ludności i utrzymania niezbędnego eksportu.

4.3. Produkcja rolnicza i spożycie artykułów żywnościowych

Rozwój produkcji rolniczej kraju zależy od wzrostu plonów roślin uprawnych, od zmian powierzchni użytkowanej rolniczo, a jeśli chodzi o produkcję zwierzęcą — również od wzrostu importu pasz. W latach 1950—74 przeciętne plony wszystkich roślin uprawnych w Polsce wzrosły o 90%, co daje tempo wzrostu w wysokości 2,7% średnio rocznie (tab. 11). Najszybciej w tym czasie wzrastały plony roślin oleistych (o 4,9% i zbóż o 3,6%), najwolniej zaś ziemniaków (tylko o 2% rocznie). Ze względu na to, że w latach tych powierzchnia użytkowana rolniczo zmniejszyła się o około 5,5% (z 20,4 do 19,3 mln ha), globalne zbiory wszystkich roślin uprawnych wzrastały o 2,5% rocznie. Utrzymanie tempa wzrostu plonów na poziomie 2,7% średnio rocznie było możliwe dzięki wzrostowi nawożenia mineralnego (z 17,7 kg NPK w czystym składniku na 1 ha użytków rol-

nych pod zbiory w 1950 r. do 173,6 kg NPK pod zbiory w 1974 r.), wprowadzeniu nowych, coraz bardziej intensywnych odmian, jak i zastosowaniu środków chemicznych do zwalczania chorób i szkodników roślin uprawnych (popyt na te środki jest w Polsce w zasadzie w pełni zaspokojony).

Tabela 11

Plony, pogłowia zwierząt i produkcja najważniejszych artykułów rolniczych ogółem i w przeliczeniu na 1 mieszkańca w okresie od 1950—55 do 1971—74

Treść	Lata						Roczne tempo wzrostu w % 1950—55 1971—74
	1950 —55	1965 —60	1961 —65	1966 —70	1971 —74	1974	
Plony w q z ha							
Zboża ogółem	12,6	15,0	17,3	20,1	25,6	28,3	3,6
w tym pszenica	13,1	16,1	19,7	23,2	28,2	31,7	3,9
Ziemniaki	117	131	154	176	176	181	2,0
Buraki cukrowe	187	211	267	324	315	325	2,6
Oleiste	6,5	9,5	13,9	17,5	16,8	20,1	4,9
Pogłowia zwierząt w mln sztuk							
Bydło ogółem	7,4	8,4	9,7	10,8	12,0	13,0	2,4
w tym krowy	5,2	5,8	6,0	6,1	6,1	66,2	0,8
Trzoda chlewna	9,5	11,9	13,1	14,0	18,5	21,5	3,4
Produkcja podstawowych artykułów rolnych w mln ton							
Zboża	11,8	14,0	15,0	17,0	21,3	22,9	3,0
Ziemniaki	30,8	36,3	43,6	47,9	47,2	48,6	2,1
Buraki cukrowe	6,5	7,7	11,4	13,6	13,4	13,0	3,7
Mleko	8,9	11,3	12,5	14,2	15,5	16,3	2,8
Żywiec	1,6	2,2	2,6	3,0	3,6	4,2	4,1
Mięso, tłuszcze i podroby ^a	1,2	1,6	1,9	2,2	2,6	3,1	3,9
Produkcja podstawowych artykułów rolnych na 1 mieszkańca							
Zboża kg	436	469	471	505	639	680	1,9
Ziemniaki 100 kg	11,9	12,6	14,2	14,9	14,3	14,4	0,9
Buraki cukrowe kg	250	268	372	422	402	385	2,4
Mleko w l	341	391	406	440	466	483	1,5
Mięso, tłuszcze i podroby ^a kg	45,5	55,7	57,9	62,3	79,6	91,2	2,7

^a W wadze pęubojowej.

Produkcja zwierzęca w rozpatrywanym okresie wzrastała szybciej niż roślinna, a mianowicie o 3,1% rocznie. Wyższe tempo wzrostu produkcji zwierzęcej było możliwe dzięki wzrostowi udziału produktów roślinnych przeznaczonych na pasze dla inwentarza produkcyjnego (w wyniku zmniejszenia się udziału produktów roślinnych przeznaczonych na wy-

żywienie ludności, nasiona i pasze dla koni) oraz dzięki wzrostowi importu zbóż i pasz wysokobiałkowych. Import ten zwiększył się z około 0,6 mln ton rocznie w latach 1950—55 do około 4 mln ton rocznie w latach 1973—74.

Wzrost wartości produkcji końcowej rolnictwa² w analizowanym okresie (ogółem i w przeliczeniu na jednego mieszkańca) przedstawia się następująco (w cenach stałych 1971 r.):

Rok	Ogółem mld zł	Na 1 mieszkańca w tys. zł
1950	125,0	5,0
1960	155,8	5,3
1970	198,3	6,1
1974	246,6	7,3

Średnie roczne tempo wzrostu produkcji rolniczej ogółem i w przeliczeniu na jednego mieszkańca przedstawiało się w poszczególnych okresach następująco (w procentach):

Lata	Ogółem	Na 1 mieszkańca
1951—1960	2,3	0,6
1961—1970	2,4	1,4
1971—1974	5,6	4,6
1951—1974	2,9	1,6

Rolnictwo polskie znajdowało się i nadal znajduje się pod silnym naciskiem zapotrzebowania na żywność. Duży popyt na żywność na rynku wewnętrznym jest rezultatem przemian ekonomiczno-społecznych, wpływających na podniesienie ogólnego poziomu życia ludności, a zwłaszcza licznych grup ludności najmniej zamożnej, które przy wzroście dochodów zwiększają w pierwszej kolejności konsumpcję żywności. Ponadto ma on źródło we wzroście zapotrzebowania na żywność w następstwie nasilania się procesów migracji z rolnictwa do pozarolniczych działów gospodarki. Podstawowym czynnikiem jest tu nacisk popytu na rynek żywności, powodowany wciąż niepełnym zaopatrzeniem ludności w artykuły pochodzenia przemysłowego, a zwłaszcza w dobra trwałego użytku, co jest typowe dla okresów, w których przede wszystkim rozwija się przemysł środków produkcji.

O roli żywności w rozwoju gospodarki narodowej i o zadaniach z tego wynikających dla rolnictwa decyduje trwale utrzymujący się duży udział wydatków na żywność w ogólnych wydatkach ludności (50% w 1955 r., 49% w 1965 r., 43,7% w 1970 r. i 40,8 w 1973 r.), szybkie tempo wzrostu dochodów ludności oraz wysoka elastyczność dochodowa i cenowa popytu na żywność.

Wszystkie te czynniki, w połączeniu z rolą przychodów z eksportu towarów rolno-spożywczych w bilansie płatniczym powodują, że równowaga na rynku wewnętrznym, a nawet ogólna równowaga wzrostu gos-

² Obejmuje ona wartość produkcji towarowej, samozaopatrzenie ludności rolniczej oraz przyrost wartości stada i zapasów, nie obejmuje zaś produkcji wytworzonej i zużytej w gospodarstwie (pasz i nasion).

podarczego, w zasadniczym stopniu zależą od sytuacji w rolnictwie. Każdy istotniejszy spadek poziomu zahamowania wzrostu produkcji rolniczej wywołuje określone trudności gospodarcze.

Generalnie biorąc, rolnictwo polskie — mimo pewnych wahań w poziomie produkcji — z powodzeniem realizuje swoje zadania w tej dziedzinie, o czym świadczy przede wszystkim ewolucja spożycia żywności. Aktualny poziom wyżywienia w Polsce uznać należy za dostateczny (norma B) z punktu widzenia międzynarodowej klasyfikacji porównawczej. Poziom spożycia żywności, szczególnie białka zwierzęcego, podniósł się istotnie, zwłaszcza w latach 1971—74 (tabela 12).

Tabela 12

**Spożycie niektórych artykułów rolniczych na
1 mieszkańca (w kg) w latach 1950—74 i prognoza
na rok 1990**

Wyszczególnienie	1950	1960	1965	1970	1973	1974	1990 ^a
Zboża w przeliczeniu na przetwory	166	145	141	131	125	123	90
Ziemniaki	270	223	215	190	183	177	110
Mięso	36,5	42,5	49,2	53,0	62,1	65,5	85—90
Ryby i przetwory ^b	1,7	4,5	5,0	6,3	7,2	7,3	11—12
Tłuszcze jadalne ogółem ^c	9,7	13,6	15,1	18,0	19,3	19,6	26
w tym: zwierzęce	5,5	6,6	6,1	7,3	7,6	7,5	7,5
roślinne	1,5	3,1	4,9	5,7	6,2	6,5	8,5
masło	2,7	3,9	4,1	5,0	5,5	5,6	10
Mleko i przetwory w l ^d	206	227	233	262	263	263	340
Jaja kurze w szt.	116	143	162	186	200	205	270
Cukier	21,0	27,9	32,6	39,2	41,6	44,0	49

^a XI Plenum KC PZPR, 22—23 października 1974. Warszawa 1974, s. 20.

^b W wadze handlowej.

^c W przeliczeniu na 100% tłuszczu.

^d Bez mleka przerobionego na masło.

Porównanie spożycia żywności w Polsce i w wysoko rozwiniętych krajach Europy wskazuje, że dystans dzielący Polskę od tych krajów jest w omawianej dziedzinie stosunkowo niewielki, znacznie mniejszy niż w wielkości dochodu narodowego na 1 mieszkańca.

Mimo podniesienia poziomu i poprawy struktury spożycia, zmiany te ocenia się nadal jako niezadowalające. Nie wpłynęły one bowiem w zasadniczy sposób na wartość odżywczą dziennej racji pokarmowej. Przyspieszenie tych zmian jest jednym z najważniejszych zadań polityki rolnej w najbliższej przyszłości.

W prognozach rozwoju gospodarczego kraju do roku 1990 zakłada się wzrost spożycia mięsa do około 90 kg na 1 mieszkańca. Oznacza to wzrost spożycia mięsa w kraju z około 2,2 mln ton w 1974 r. do około 3,4 mln ton w 1990 r. Spożycie mięsa w kraju powinno więc wzrastać o około 2,9% średnio rocznie. Ze względu na przewidywane zmiany w

strukturze produkcji zwierzęcej, a mianowicie wzrost udziału żywca wołowego, charakteryzującego się niższym wskaźnikiem produkcji mięsa w stosunku do wagi żywej, produkcja żywca musi wzrastać szybciej niż produkcja mięsa. Ogólna produkcja żywca powinna wzrosnąć z 4,2 mln ton w 1974 r. do ponad 7 mln ton w 1990 r., tzn. powinna wzrastać przeciętnie o około 3,4% średnio rocznie. Zakładany wzrost produkcji żywca obejmuje nie tylko pokrycie potrzeb rynku wewnętrznego, lecz również eksport mięsa i jego przetworów.

Tempo wzrostu produkcji żywca będzie podobnie jak dotychczas szybsze, niż tempo wzrostu całej produkcji rolnej. Tempo wzrostu końcowej produkcji rolnej w latach 1975—90 powinno wynosić około 3,1% średnio rocznie. Wartość produkcji końcowej, w cenach stałych z 1971 r., powinna wzrosnąć z około 247 mld zł w 1974 r. do ponad 400 mld zł w 1990 r.

Zakładane tempo wzrostu produkcji rolniczej do 1990 r. jest więc nieco wyższe od tempa wzrostu osiągniętego w latach 1950—74 (2,9% rocznie). Uzyskanie tego tempa w warunkach spadku o połowę zatrudnienia w rolnictwie i szybkich przekształceń strukturalnych będzie zadaniem trudnym nie tylko dla rolnictwa, ale dla całej gospodarki narodowej, która musi zwielokrotnić nakłady inwestycyjne na rolnictwo oraz zaopatrzenie rolnictwa w środki do bieżącej produkcji (nawozy, pasze przemysłowe, paliwo itp.).

4.4 Główne założenia polityki rekonstrukcji rolnictwa

Ogólny kierunek i strategiczny cel przekształceń rolnictwa polskiego zdeterminowany jest przez socjalistyczny charakter ustroju. Celem tym jest przekształcenie drobnotowarowej gospodarki rodzinnej w wielkoobszarową gospodarkę socjalistyczną. Doświadczenia innych krajów socjalistycznych, które już tego dokonały, wskazują, że uspołecznienie środków produkcji w rolnictwie stwarza podstawę wyjściową do dalszych społecznych, technicznych i organizacyjnych przeobrażeń. Ich celem jest dostosowywanie rolnictwa do nowego poziomu techniki i stwarzanie tym samym warunków do wzrostu wydajności pracy i poprawy efektywności gospodarowania, z drugiej zaś strony zapewnienie warunków pracy i życia ludności rolniczej zbliżonych do warunków w innych działach gospodarki narodowej. Cele te realizowane są poprzez stopniowe wprowadzanie przemysłowych metod wytwarzania i organizacji produkcji, co uwarunkowane jest zarówno przez stały ilościowy i jakościowy wzrost technicznego wyposażenia rolnictwa, jak i przez dalszą koncentrację produkcji w większych jednostkach organizacyjnych.

Dotychczasowe tendencje i kierunki rozwoju rolnictwa w krajach socjalistycznych pozwalają określić przyszły kształt rolnictwa na przełomie obecnego i przyszłego stulecia. Realizacja przyszłościowego modelu rolnictwa nie jest oczywiście sprawą prostą, nie tylko ze względu na ogrom niezbędnych do tego środków, ale i konieczność eksperymentowania i poszukiwania optymalnych rozwiązań, zwłaszcza w zakresie racjonalnej z ekonomicznego, technicznego i ekologicznego punktu widzenia koncentracji produkcji.

Doświadczenia krajów socjalistycznych w fazie kolektywizacyj-

nych przekształceń rolnictwa, a zwłaszcza w tworzeniu nowych form organizacyjnych, są już w Polsce praktycznie wykorzystywane, głównie w państwowym sektorze rolnictwa przy organizowaniu wieloobektowych przedsiębiorstw rolnych i kombinatów rolniczo-przemysłowych oraz wprowadzaniu przemysłowych metod produkcji rolniczej.

Wprawdzie sektor państwowy w rolnictwie polskim obejmuje dotychczas tylko jedną szóstą użytków rolnych, niemniej jednak na znacznej części tego obszaru, znajdującego się w bardziej zwartych kompleksach, wprowadza się nowe formy organizacyjne w celu wypracowania modeli przyszłej organizacji produkcji rolniczej. Przykłady krajów socjalistycznych wskazują, że formy organizacyjne w rolnictwie zależą nie tyle od charakteru własności (państwowej lub spółdzielczej), ile od rozwoju techniki i technologii produkcji. Dlatego też formy organizacji produkcji rolniczej wypracowywane obecnie przez państwowe gospodarstwa rolne znajdą w przyszłości zastosowanie w całym rolnictwie. Z tego punktu widzenia znaczenie państwowego sektora w rolnictwie polskim daleko wykracza poza jego obecny, ilościowy udział w gospodarce rolnej kraju.

Wprawdzie z roku na rok wzrasta udział sektora państwowego w rolnictwie polskim dzięki przejmowaniu gruntów przekazywanych na rzecz państwa przez rolników za rentę, to jednak ta forma uspołeczniania rolnictwa będzie miała mniej lub bardziej ograniczony zasięg. Zasadniczy proces przebudowy rolnictwa będzie odbywać się wewnątrz gospodarki chłopskiej, przy dobrowolnym i czynnym udziale samych rolników. W rolnictwie polskim zachodzić więc będą dwa równoległe procesy, a mianowicie z jednej strony rozwijać się będą i doskonalić najnowsze formy organizacji produkcji w sektorze uspołecznionym, głównie państwowym, z drugiej zaś strony następować będzie stopniowe przekształcanie i uspołecznianie gospodarki drobnotowarowej.

Osiągnięty już poziom rozwoju gospodarczego kraju, w tym również rolnictwa, stwarza bez porównania większe możliwości społecznej i technicznej rekonstrukcji rolnictwa niż to miało miejsce na początku lat pięćdziesiątych. Okres 25 lat, jaki upłynął od tego czasu, zmienił zasadniczo obraz polskiego rolnictwa: produkcja rolna wzrosła prawie dwukrotnie, wyposażenie zaś rolnictwa w środki produkcji, zwłaszcza w nowoczesne techniczne środki pracy, wzrosło wielokrotnie. Przykładowo świadczy o tym choćby liczba traktorów, która z około 20 tys. sztuk w 1950 r. zwiększyła się do przeszło 360 tys. sztuk w 1974 r. Wzrosły również wielokrotnie możliwości inwestycyjne gospodarki narodowej. Nakłady inwestycyjne na rolnictwo w 5-leciu 1976—80 będą 10-krotnie, a w kolejnych 5-leciach 15 i 20-krotnie wyższe niż w latach 1951—55.

Potrzeba stałego wzrostu produkcji rolniczej wymaga maksymalnego wykorzystania potencjału produkcyjnego wszystkich sektorów rolnictwa, w tym również indywidualnego, który jeszcze przez dłuższy okres decydować będzie o ogólnym poziomie produkcji rolniczej w kraju.

Niezależnie od postępujących procesów uspołecznienia rolnictwa, równoczesne przemiany strukturalne wewnątrz gospodarki indywidualnej konieczne są nie tylko ze względów czysto ekonomicznych, tj. zapewnienia odpowiedniego wzrostu społecznej wydajności pracy, lecz również ze względu na stwarzanie przesłanek do dalszych przeobrażeń w rolnictwie, które uwarunkowane są m. in. przez zmniejszenie liczby rodzin zatrudnio-

nych w produkcji rolniczej. W przyszłej bowiem gospodarce wielkoobszarowej będzie mogła znaleźć zatrudnienie najwyżej jedna trzecia obecnych rolników, indywidualnych. Tworzenie gospodarstw uspołecznionych przy obecnym poziomie zatrudnienia byłoby ekonomicznie nieracjonalne, zarówno ze względu na niemożliwość wykorzystania zasobów pracy, jak i zapewnienia ludności rolniczej odpowiedniego poziomu dochodów.

Przyjęta przez politykę rolną zasada stopniowych przemian ustrojowych, rozłożenia ich na dłuższy okres, ma na celu z jednej strony zapewnienie warunków stałego wzrostu produkcji w ramach gospodarki indywidualnej, z drugiej zaś umożliwienie istniejącym i nowo powstającym gospodarstwom uspołecznionym osiągnięcia wyższego niż w gospodarce indywidualnej poziomu produkcji z jednostki powierzchni. Od tego bowiem zależeć będzie tempo wzrostu produkcji w całym rolnictwie w miarę zwiększania udziału gospodarki uspołecznionej.

Zapewnienie wzrostu produkcji rolniczej w okresie przemian społeczno-ekonomicznych jest oczywiście realne pod warunkiem, że przemiany te będą poprzedzane przez odpowiedni wzrost technicznego wyposażenia rolnictwa. Techniczna rekonstrukcja rolnictwa i związany z nią odpływ siły roboczej musi być raczej warunkiem niż skutkiem przekształceń ustrojowych. Staje się ona stymulatorem przemian społecznych i nowych form gospodarowania.

Proces uspołeczniania rolnictwa może się odbywać na różnych etapach rozwoju gospodarczego kraju; nie musi mu towarzyszyć ani rekonstrukcja techniczna, ani odpływ siły roboczej z rolnictwa. Im wyższy jest jednak poziom gospodarczego rozwoju kraju, tym większe są potrzeby i wymagania co do warunków i skutków uspołeczniania rolnictwa. W krajach o rozwiniętym przemyśle, o znacznie wyższej niż w rolnictwie wydajności pracy w działach pozarolniczych, celem przekształceń społeczno-ekonomicznych jest m. in. usuwanie dysproporcji w poziomie wydajności pracy, w warunkach życia i pracy pomiędzy ludnością zatrudnioną w rolnictwie i w innych działach gospodarki narodowej. Możliwe to jest jedynie wtedy, gdy nowo powstającym formom gospodarowania towarzyszy spadek dotychczasowego zatrudnienia na jednostkę powierzchni i odpowiedni wzrost wyposażenia technicznego. Dlatego też postęp w uspołecznianiu rolnictwa, zapewniający jednoczesny wzrost produkcji rolniczej, uwarunkowany jest przez możliwości gospodarki narodowej w zakresie zaopatrywania rolnictwa w środki produkcji oraz jej zdolność wchłaniania siły roboczej zwalnianej z rolnictwa.

4.5. Koncentracja ziemi

Obszar ziemi użytkowanej rolniczo zmniejszył się w Polsce z 20,4 mln ha w 1950 r. do 19,3 mln ha w roku 1974. Przewiduje się, że do 1990 r. obszar ten zmniejszy się do około 18,6 mln ha. Zmniejszenie obszaru ziemi rolniczej wynika zarówno z przejmowania jej pod budowę przemysłu, miast, dróg i zbiorników wodnych, jak również pod zalesienia. Około 14% gleb użytkowanych rolniczo w Polsce to gleby słabe, piaszczyste, zaliczane do VI klasy bonitacyjnej (według skali 6-stopniowej). W warunkach przebudowania agrarnego i „głodu ziemi” w okresie przedwojennym użytkowa-

ne były wszystkie, nawet najsłabsze gleby. Obecnie gospodarowanie na tych marginalnych gruntach staje się coraz mniej opłacalne, dlatego też część gruntów najsłabszych przeznacza się pod zalesienia.

Obszar użytków rolnych na jednego mieszkańca kraju wynosił w 1950 r. 0,82 ha, w 1974 r. 0,57 ha, a do 1990 r. zmniejszył się do około 0,50 ha. Zmniejszająca się powierzchnia ziemi rolniczej na jednego mieszkańca i konieczność wzrostu produkcji rolniczej do 1990 r. o około 65% (w stosunku do 1974 r.) wymaga efektywnego wykorzystania każdego hektara użytków rolnych nadających się do uprawy.

Warunkiem zmniejszenia zatrudnienia w rolnictwie i dopływu kadr do działów pozarolniczych jest koncentracja ziemi w większych jednostkach produkcyjnych. Preferowane przez politykę rolną są takie formy koncentracji ziemi, które dają najlepsze gwarancje jej intensywnego wykorzystania.

Koncentracja ziemi w rolnictwie realizowana jest dwiema równoległymi drogami, a mianowicie:

- przez dobrowolne łączenie ziemi rolników indywidualnych w celu wspólnego gospodarowania;

- przez likwidację części gospodarstw indywidualnych i przejmowanie ich ziemi przez innych użytkowników.

Obecnie z rolnictwem związanych jest ponad 3,4 mln rodzin (we wszystkich sektorach), w tym ponad 2,4 mln rodzin całkowicie i około 1 mln rodzin częściowo. Zakłada się, że do 1990 r. w rolnictwie powinno pozostać nie więcej niż 1,5 mln rodzin, z tego około 1 mln rodzin zatrudnionych wyłącznie w produkcji rolniczej i około 500 tys. rodzin dwuzawodowych.

Z rolnictwa powinno odejść prawie 2 mln rodzin, z tego około 1 mln całkowicie (głównie migracja do miast). Pozostałe rodziny zamieszkiwać będą nadal na wsi, rezygnując z prowadzenia gospodarstwa rolnego, pozostawiając sobie tylko niewielką działkę ziemi (ogród warzywny i owocowy).

Jednym z zadań polityki gospodarczej jest oddziaływanie na polaryzację gospodarstw dwuzawodowych bądź w kierunku zmniejszenia gospodarstwa i pozostawienia małej działki, bądź też powiększania obszaru i tworzenia gospodarstwa typowo rolniczego.

Obecnie przeszło jedna trzecia właścicieli gospodarstw indywidualnych znajduje się w wieku 60 i więcej lat. Znaczna część z nich nie ma następców, którzy by przejęli po nich gospodarstwa. Rolnicy ci po osiągnięciu wieku 65 lat (kobiety powyżej 60 lat) mogą przekazywać ziemię na rzecz państwa w zamian za rentę. Ta forma przekazywania ziemi istnieje już od 1968 r. Nie była jednak dotychczas dla większości rolników zbyt atrakcyjna. W celu przyspieszenia obrotu ziemią i zachęcenia rolników do wcześniejszego jej przekazywania na rzecz państwa (często bowiem rolnicy gospodarują jeszcze mając 70 lub nawet więcej lat) w 1974 r. wydana została uchwała „O przekazywaniu gospodarstw rolnych na własność państwa za rentę lub spłaty pieniężne”. Według poprzednich przepisów prawo do renty miał rolnik, który przekazywał państwu co najmniej 5 ha użytków rolnych. Nowa ustawa obniżyła to minimum do 2 ha. Wysokość renty zależy od liczby przekazanych hektarów użytków rolnych (za pierwsze 2 ha po 300 zł miesięcznie za każdy hektar, za następne 8 ha

po 100 zł, a za każdy hektar powyżej 10 — po 50 zł miesięcznie). Jeśli w skład gospodarstwa wchodzi lasy, renta zwiększa się od 100 do 300 zł miesięcznie w zależności od wartości drzewostanu. Jeśli rolnik wraz z gospodarstwem przekazał budynki, rentę zwiększa się również od 100 do 300 zł miesięcznie w zależności od wartości budynków. Jeśli rolnik zrzeka się prawa do bezpłatnego budynku mieszkalnego, renta ulega zwiększeniu o 150 zł miesięcznie. W sumie renta miesięczna za przekazane państwu gospodarstwo nie może jednak przekroczyć 2500 zł (stanowiło to około 80% wartości przeciętnej płacy roboczej w gospodarce narodowej w 1974 r.).

Rolnicy, którzy nie spełniają warunków do uzyskania renty (mają np. poniżej 2 ha), lub jeśli już pobierają rentę z innego tytułu (np. chłopi-robotnicy), mogą przekazywać państwu ziemię za gotówkę według cen określonych w obrocie ziemią między państwem i rolnikami. Ceny te dotyczą również sprzedaży rolnikom ziemi przez państwo. Za sprzedany państwu 1 ha ziemi rolnik otrzymuje gotówkę 50 tys. zł, a pozostałą część w ratach rocznych, oprocentowanych na 3%.

Ostatnio państwo przejmuje od rolników indywidualnych ponad 100 tys. ha rocznie. Przewiduje się, że pod koniec lat siedemdziesiątych ilość ta ulegnie podwojeniu. Około 70 tys. ha przekazywane jest państwowym gospodarstwom rolnym, pozostała ilość innym użytkownikom, w tym gospodarstwom indywidualnym. W sumie gospodarstwa indywidualne użytkują (w formie dzierżawy) ponad 600 tys. ha gruntów z Państwowego Funduszu Ziemi.

Niezależnie od obrotu ziemią poprzez Państwowy Fundusz Ziemi, istnieje w Polsce prywatny obrót ziemią pomiędzy rolnikami indywidualnymi. Również gospodarstwa grupowe i spółdzielcze, a ostatnio nawet i państwowe, mogą bezpośrednio wykupywać ziemię od rolników indywidualnych. Państwo popiera prywatny obrót ziemią udzielając na ten cel dogodnych kredytów, zwłaszcza młodym rolnikom, którzy nabywają całe gospodarstwa.

Jednym z warunków zapewnienia odpowiedniego wzrostu wydajności pracy w gospodarce drobnotowarowej jest konieczność wzrostu obszaru ziemi na jedną rodzinę zarówno na drodze indywidualnego powiększania gospodarstwa, jak i przejmowania ziemi do wspólnego gospodarowania przez grupę rolników indywidualnych. Dlatego też w rejonach o rozdrobnionych gospodarstwach preferowany jest kierunek rozdysponowania gruntów z Państwowego Funduszu Ziemi mający na celu poprawę struktury agrarnej wewnątrz gospodarki drobnotowarowej. W rejonach tych grunty PFZ w pierwszej kolejności przekazywane są w użytkowanie grupom rolników na zasadzie długoletniej dzierżawy, a rolnikom indywidualnym w formie sprzedaży lub długoletniej dzierżawy.

W niektórych rejonach kraju, o stosunkowo korzystniejszej strukturze agrarnej, a w związku z tym i mniejszym popycie na ziemię ze strony rolników indywidualnych (głównie województwa zachodnie i północne), jedną z głównych form zagospodarowania zwalnianej ziemi jest przejmowanie jej przez państwowe gospodarstwa rolne. Tam, gdzie zwalniana ziemia nie przylega bezpośrednio do gruntów PGR lub gdzie kompleksy zwalnianej ziemi nie pozwalają na zorganizowanie racjonalnego gospodarowania państwowego, wykorzystywane są pozostałe formy zagospodaro-

wywania ziemi zarówno przez spółdzielnie produkcyjne, zespoły rolników, jak też gospodarstwa indywidualne.

4.6. Kierunki przemian w gospodarce chłopskiej

Jednym z najbardziej istotnych problemów polskiego rolnictwa w najbliższej przyszłości jest dostosowywanie indywidualnej gospodarki chłopskiej do wymagań rozwijającej się szybko gospodarki narodowej.

Gospodarka indywidualna spełniała dotychczas z powodzeniem nie tylko zadania produkcyjne, ale pozwalała także na zatrudnienie i utrzymanie znacznej części ludności kraju przy stosunkowo niskich kosztach społecznych. Wysokie zatrudnienie na jednostkę powierzchni użytkowanej rolniczo i niskie wyposażenie techniczne gospodarstw spełniało pozytywną rolę w warunkach wychodzenia kraju z zacofania gospodarczego. W warunkach rozwiniętej gospodarki te zalety gospodarki indywidualnej zaczynają coraz bardziej stawać się jej słabą stroną. Gospodarka indywidualna w Polsce znalazła się obecnie w punkcie zwrotnym swego historycznego rozwoju, coraz ostrzej zaczynają pojawiać się techniczne i ekonomiczne bariery jej rozwoju w dotychczasowym kształcie.

Bariery techniczne polegają na niemożliwości efektywnego zastosowania mechanizacji i urządzeń technicznych ze względu na małe rozmiały gospodarstw i małą skalę produkcji. Bariery ekonomiczne rozwoju gospodarki indywidualnej wyrażają się w jej niewydolności dochodowej, trudności zapewnienia odpowiedniego (na społecznie uznanym poziomie) tempa wzrostu dochodów z niezmiennego obszaru gospodarstwa. Jak już zaznaczono, przezwyciężenie bariery ekonomicznej wymaga zmniejszenia zatrudnienia i wzrostu powierzchni w przeliczeniu na jednego zatrudnionego o około 4% rocznie.

Zarówno duże rozdrobnienie gospodarki indywidualnej, jak i niedostateczne zaopatrzenie rolnictwa w traktory i maszyny rolnicze leżały u podstaw powstania i rozwoju zespołowej, usługowej formy mechanizacji w rolnictwie polskim (koncentracja sprzętu rolniczego w kółkach rolniczych). Chodziło bowiem o to, ażeby zapewnić przynajmniej minimum usług mechanizacyjnych wszystkim gospodarstwom, które tego potrzebują. Usługowa forma jest nadal rozwijana, lecz coraz bardziej staje się niewystarczająca, nie jest bowiem w stanie rozwiązać wszystkich problemów mechanizacji, zwłaszcza w gospodarstwach większych, które dążą do posiadania własnych traktorów i maszyn. Obok mechanizacji usługowej rozwija się również mechanizacja indywidualna, o czym świadczą poniższe dane:

Rok	Liczba traktorów w tys. sztuk	
	w kółkach rolniczych	w gospodarstwach indywidualnych
1960	6,9	13,3
1965	45,6	23,0
1970	91,9	54,6
1974	123,2	153,7

Obecnie na 100 ha użytków rolnych w gospodarce indywidualnej przypada 1,8 traktora, co jest absolutnie niewystarczające (szacuje się bowiem, że pełne pokrycie potrzeb wymaga co najmniej 5—6 traktorów na 100 ha). Zakłada się, że podobnie jak w latach 1971—74 mechanizacja indywidualna będzie uzupełniać usługową działalność kółek rolniczych. Te ostatnie będą świadczyć usługi mechanizacyjne zwłaszcza gospodarstwom mniejszym, dla których nabycie własnego traktora jest ekonomicznie nieefektywne.

Wzrost liczby traktorów w rolnictwie sprzyja również zmniejszeniu liczby koni. W gospodarstwach indywidualnych mamy obecnie 14,9 koni na 100 ha użytków rolnych (w gospodarstwach państwowych i spółdzielniach produkcyjnych tylko 1,7 koni na 100 ha). Jak wykazuje praktyka, gospodarstwa indywidualne korzystające z usług traktorowych rzadko zmniejszają liczbę koni, jeśli natomiast mają własny traktor, często w ogóle rezygnują z trzymania koni. Obecnie na pasze dla koni przeznaczają się w gospodarstwach indywidualnych 14% powierzchni użytków rolnych, co stanowi około 2,2 mln ha w skali kraju. Zmniejszenie liczby koni będzie jednym ze źródeł dalszego wzrostu produkcji zwierzęcej.

Obok mechanizacji traktorowej występuje coraz większe zapotrzebowanie rolników na mechanizację wyższego rzędu, głównie na zbiór ziemniaków za pomocą kombajnów (kombajny zbożowe, do zbioru buraków cukrowych, ziemniaków, pasz zielonych). Przewiduje się, że ta forma mechanizacji w gospodarstwach indywidualnych będzie formą wyłącznie usługową, realizowaną przez kółka rolnicze. W 1974 r. kółka rolnicze posiadały 6,3 tys. kombajnów zbożowych. Za pomocą kombajnów sprząta się w gospodarstwach indywidualnych około 8% powierzchni zbóż³. Według prognoz, zbiór zbóż kombajnami w gospodarstwach indywidualnych w 1985 r. powinien wynieść około 80%, a w 1990 r. około 90% areалу pod zbożami.

Jeśli w produkcji roślinnej mechanizacja czyni dosyć szybkie postępy, to znacznie trudniejsza do rozwiązania jest sprawa mechanizacji w produkcji zwierzęcej. Tylko w niewielkiej liczbie gospodarstw większych, o większej skali produkcji zwierzęcej, stosowane są urządzenia techniczne do zadawania pasz, udoju czy usuwania obornika. W olbrzymiej większości gospodarstw produkcja zwierzęca oparta jest prawie wyłącznie na pracy ręcznej. Pod tym względem perspektywy są mniej optymistyczne niż w przypadku produkcji roślinnej. Przeciętnie na jedno gospodarstwo indywidualne (z wyłączeniem gospodarstw drobnych o powierzchni poniżej 2 ha) przypada około 8 szt. trzody chlewnej oraz 4,1 szt. bydła, w tym 2,3 krowy. Przy tak małej skali produkcji zastosowanie urządzeń mechanicznych jest oczywiście ekonomicznie nieefektywne. Mała skala produkcji zwierzęcej, a tym samym i koszty produkcji są wysokie i przekraczają poziom cen, zwłaszcza w gospodarstwach mniejszych.

Jedyną drogą umożliwiającą zastosowanie mechanizacji w produkcji zwierzęcej, obniżenia jej pracochłonności i kosztów własnych jest zwiększanie skali produkcji zwierzęcej. Wymaga to jednak zwiększenia obszaru gospodarstwa.

³ Kółka rolnicze sprzątają poza tym około 33% powierzchni zbóż w gospodarstwach indywidualnych za pomocą sнопowiązałek ciągnikowych.

Powiększenie obszaru gospodarstw indywidualnych niesie jednakże za sobą pewne ujemne zjawisko, a mianowicie spadek intensywności gospodarowania. Wyraża się on w niższych nakładach pieniężnych i nakładach pracy na 1 ha, w wyniku zaś tego — w niższej produkcji i mniejszych dochodach z 1 ha, jednak przy wyższej wydajności pracy na jednego zatrudnionego. Spadek intensywności gospodarowania w miarę wzrostu obszaru gospodarstw indywidualnych jest wynikiem niewłaściwych relacji czynników produkcji, a zwłaszcza niedostatku zasobów typu kapitałowego. To ujemne zjawisko spadku intensywności jest eliminowane przez wzrost technicznego wyposażenia gospodarstw oraz przez specjalizację produkcji. Specjalizacja produkcji, zwłaszcza zwierzęcej, wymaga bowiem intensywnego prowadzenia gospodarstwa, wysokiego wyposażenia kapitałowego i dużych nakładów pieniężnych.

Gospodarstwa indywidualne w Polsce charakteryzują się tradycyjnie wielostronną produkcją (z wyjątkiem podmiejskich gospodarstw warzywniczych). Proces specjalizacji gospodarstw, zwłaszcza w produkcji zwierzęcej, został na szerszą skalę zapoczątkowany dopiero przed kilku laty. Jak wynika z badań Instytutu Ekonomiki Rolnej⁴, efekty produkcyjne i ekonomiczne gospodarstw specjalizujących się w produkcji bydła i trzody chlewnej są bardzo zachęcające (tabela 13).

Poziom produkcji końcowej (zwłaszcza netto) z 1 ha użytków rolnych w badanych gospodarstwach specjalistycznych nie wykazuje w miarę wzrostu obszaru takiej tendencji spadku, jaką obserwujemy w wielokierunkowych gospodarstwach indywidualnych. Wyższa zaś produkcja w gospodarstwach mniejszych, specjalizujących się w chowie trzody chlewnej, wynika po prostu z tego, że produkcja żywca wieprzowego nie jest uzależniona od obszaru gospodarstwa, lecz jest głównie oparta na zakupie pasz z zewnątrz, o czym świadczy wysoki ujemny bilans zbożowy tych gospodarstw.

Badane gospodarstwa specjalistyczne już w 1972 r. przekroczyły wskaźnik poziomu produkcji z 1 ha zakładany na rok 1990 dla całego rolnictwa. Wydajność pracy, mierzona wartością produkcji czystej netto, jest w gospodarstwach o obszarze około 11—12 ha o 50%, a w gospodarstwach o obszarze powyżej 15 ha o 70—80% wyższa niż w odpowiednich grupach obszarowych gospodarstw przeciętnych, mimo znacznie wyższego poziomu zatrudnienia na jednostkę powierzchni (odpowiednio o 30 i 20%)⁵.

Przedstawione wyniki wskazują, że do organizacji produkcji wyspecjalizowanej predysponowane są przede wszystkim gospodarstwa większe, które mogą zapewnić odpowiednią skalę produkcji w oparciu o własne zasoby paszowe. Warunkom tym odpowiadają w zasadzie gospodarstwa

⁴ Badaniami objęto 203 gospodarstwa specjalizujące się w produkcji bydła i 150 gospodarstw specjalizujących się w produkcji trzody chlewnej. Kryterium doboru gospodarstw stanowiła skala produkcji: w pierwszych minimalna obsada 5 krów o produkcji co najmniej 20 tys. litrów przeliczeniowych (1 kg żywca — 5 litrom mleka), w drugich produkcja żywca wieprzowego co najmniej 40 q.

⁵ Zmniejszenie zatrudnienia w tych gospodarstwach w miarę wzrostu ich wyposażenia technicznego spowoduje oczywiście wzrost nakładów materialnych i spadek produkcji czystej z 1 ha użytków rolnych. W ostatecznym jednak rachunku zmiany te powinny wpłynąć na dalszy wzrost wydajności pracy.

Tabela 13

**Wyniki produkcyjne i ekonomiczne gospodarstw indywidualnych wielokierunkowych
i specjalizujących się w produkcji bydła i trzody chlewnej**
(dane za rok 1972, w cenach bieżących)

Obszar gospodarstw (ha użytków rolnych)	Produkcja końcowa w tys. zł z 1 ha		Nakłady pieniężne tys. zł/ha ^c	Produkcja czysta tys. zł/ha ^b	Zatrudnienie na 100 ha osób ^d	Wydajność pracy w tys. zł na 1 zatrudnionego ^e	Wskaźnik kosztów w % ^f	Towarowa produkcja zbóż w q/ha ^g
	brutto	netto ^a						
Gospodarstwa wielokierunkowe								
3,5	16,3	15,0	5,1	11,2	42,4	26,4	104,3	-2,3
7,7	12,2	11,4	3,8	8,4	26,2	32,1	91,0	0,0
10,9	11,5	10,8	3,6	7,9	20,4	38,7	80,9	0,9
16,3	9,8	9,3	3,2	6,6	16,0	41,3	78,6	2,0
Gospodarstwa specjalizujące się w produkcji bydła								
8,0	25,5	20,8	10,8	14,7	37,8	38,9	87,7	-3,3
11,8	25,7	21,4	10,7	15,0	26,0	58,8	70,0	0,3
17,9	23,6	19,4	9,9	13,7	19,8	69,2	65,2	0,4
Gospodarstwa specjalizujące się w produkcji trzody chlewnej								
7,9	34,5	26,3	14,7	19,8	36,5	54,2	72,1	-12,3
10,9	29,9	23,3	14,0	15,9	26,9	59,1	71,9	-9,1
16,5	25,2	20,3	10,5	14,7	19,9	73,9	63,8	-3,8

^a Wartość produkcji końcowej brutto pomniejszona o wartość zakupionych środków produkcji pochodzenia rolniczego (pasze, nasiona, zwierzęta hodowlane).

^b Łącznie z amortyzacją.

^c Wartość produkcji końcowej brutto pomniejszona o nakłady pieniężne.

^d W przeliczeniu na osoby pełnozatrudnione.

^e Wartość produkcji czystej na jednego zatrudnionego.

^f Wartość nakładów na 100 zł wartości produkcji końcowej, przy przyjęciu jednokowej wyceny nakładów pracy we wszystkich grupach gospodarstw, równej przeciętnej wartości funduszu spożycia na jednego zatrudnionego w gospodarce chłopskiej (28 tys. zł).

^g Sprzedaż zboż minus zakup zboż i pasz treściwych.

o powierzchni około 15 i więcej ha użytków rolnych. W gospodarstwach tych zarówno poziom produkcji z jednostki powierzchni, jak i skala produkcji zwierzęcej zapewnia z jednej strony wysoką wydajność pracy (około 70 tys. zł na 1 zatrudnionego) i niskie koszty produkcji (około 65 zł na 100 zł wartości produkcji), z drugiej zaś dodatni bilans zbóż i pasz treściwych.

Gospodarstwa o mniejszym obszarze (do 10 ha), specjalizujące się w produkcji bydła, nie są w stanie osiągnąć takiej skali produkcji, która by zapewniała równie wysoki — jak w gospodarstwach większych — dochód na jednego zatrudnionego (wynosi on zaledwie 40 tys. zł), mimo ujemnego bilansu zbożowego, zapewniającego wyższą produkcję zwierzęcą z jednostki powierzchni. Gospodarstwa o takim samym obszarze specjalizujące się w produkcji trzody chlewnej osiągają wprawdzie skalę produkcji zapewniającą wyższy niż w przypadku specjalizacji w produkcji bydła dochód na jednego zatrudnionego (w granicach 55 tys. zł), ale tylko dzięki dużym zakupom pasz z zewnątrz.

Ze względu na bilans kraju i raczej ograniczone w najbliższej przyszłości możliwości dalszego zwiększania importu zbóż i pasz treściwych⁶, szansę na specjalizację mają głównie te gospodarstwa, które mogą zapewnić odpowiednią skalę produkcji zwierzęcej, umożliwiającą zarówno opłacalność zastosowania urządzeń technicznych, jak i odpowiednią wydajność pracy i poziom dochodów, przy zrównoważonym bilansie zbożowym.

Stymulowanie przez politykę gospodarczą procesu zwiększania obszaru gospodarstw i intensyfikacji produkcji poprzez jej specjalizację stanowić będzie jeden z najbardziej skutecznych środków utrzymania odpowiedniego poziomu dochodów w rolnictwie.

Oprócz korzyści produkcyjnych i ekonomicznych rozwój specjalizacji w gospodarstwach chłopskich przyspiesza również powstawanie korzystnych warunków do stopniowych przeobrażeń społeczno-ekonomicznych w rolnictwie. Intensywne i wysoko dochodowe gospodarstwa szybciej bowiem dochodzą do bariery socjalnych warunków pracy, których poprawę można osiągnąć jedynie poprzez mniej lub bardziej ścisłe formy kooperacji lub integracji z innymi gospodarstwami. Potwierdzają to badania Instytutu Ekonomiki Rolnej, z których wynika, że członkowie gospodarstw grupowych rekrutują się w znacznej części spośród rolników, którzy uprzednio prowadzili większe, bardziej intensywne i wyspecjalizowane gospodarstwa w porównaniu z przeciętnymi gospodarstwami w danym rejonie.

Towarzyszący rozwojowi gospodarczemu wzrost dochodów i poprawa warunków życia i pracy zatrudnionych w działach pozarolniczych rodzi również podobne dążenie wśród ludności rolniczej. Dążenia te realizowane są przede wszystkim przez intensyfikację produkcji rolniczej, która jest możliwa dzięki zwiększonemu strumieniowi nakładów zewnętrznych. Odpowiedni jednak wzrost dochodów wymaga nie tylko stałego zwiększania poziomu produkcji, lecz również rozszerzania skali produkcji.

Tak więc, dążność gospodarstw chłopskich do dotrzymywania kroku ludności pozarolniczej we wzroście dochodów i poprawie warunków życia — stanowi silny bodziec do intensyfikacji i rozszerzania skali produkcji.

Przy niedostatecznym jeszcze poziomie dochodów dążenie do ich

⁶ Polska importuje około 5 mln ton zbóż i pasz treściwych rocznie.

wzrostu ma charakter nadrzędny. W miarę jednak jak rosną dochody, rodzą się dążenia do poprawy nie tylko warunków życia, ale i pracy, tzn. regularnych godzin pracy, dni wolnych od pracy, urlopów, weekendów (zwłaszcza wobec stopniowego wprowadzania 5-dniowego tygodnia pracy w gospodarce uspołecznionej). Ponieważ tego rodzaju warunki pracy są praktycznie nie do pogodzenia z indywidualnym prowadzeniem gospodarstwa rolnego, dążność do zapewnienia takich właśnie warunków stanowi lub stanowić będzie istotną przesłankę zmian formy gospodarowania. Im szybciej więc wzrastać będzie wyposażenie techniczne gospodarstw, im szybciej następować będzie poprawa struktury agrarnej wewnątrz gospodarki chłopskiej, im szybciej będzie wzrastać produkcja i dochód gospodarstw, tym szybciej powstawać będą warunki do rozwoju nowych form gospodarowania, do stopniowych socjalistycznych przeobrażeń rolnictwa.

Taka właśnie jest logika przeobrażeń rolnictwa w kraju rozwiniętym gospodarczo, o zaawansowanym poziomie rozwoju rolnictwa. Przeobrażenia te powinny towarzyszyć rozwojowi gospodarstw drobnотовarowych, powinny być następstwem pokonywania przez nie technicznej, ekonomicznej i społecznej bariery wzrostu. Dlatego też polityka rolna w Polsce, stymulująca rekonstrukcję techniczną i rozwój produkcji rolniczej w gospodarce drobnотовarowej oraz poprawę struktury agrarnej, jest polityką sprzyjającą powstawaniu warunków do stopniowych, socjalistycznych przeobrażeń na wsi.

4.7. Przyszłościowe formy organizacji rolnictwa i drogi ich realizacji

Niezależnie od długości okresu przekształceń społeczno-ekonomicznych w rolnictwie, form i etapów tych przekształceń, istotne znaczenie — również dla bieżącej polityki — ma określenie docelowego modelu rolnictwa w możliwej do przewidzenia przyszłości. Wizja takiego modelu pozwala bowiem już obecnie oddziaływać na niektóre procesy i stymulować ich rozwój w pożądanym kierunku. Dotyczy to głównie zagospodarowania przestrzennego, lokalizacji niektórych inwestycji, sieci osiedleńczej, infrastruktury.

Jak już zaznaczono w punkcie 4.4, pewne wyobrażenie o przyszłym kształcie rolnictwa daje obserwacja tendencji rozwoju w krajach socjalistycznych o w pełni uspołecznionym rolnictwie. Powstające obecnie różne formy organizacyjne mają wprawdzie często charakter eksperymentów i poszukiwania optymalnych rozwiązań, niemniej jednak wskazują, że przyszły model rolnictwa będą charakteryzować duże terytorialnie przedsiębiorstwa rolnicze, o wysokiej koncentracji produkcji, opartej na przemysłowych metodach wytwarzania i organizacji procesów produkcyjnych.

Niezależnie od zachodzących procesów łączenia gospodarstw państwowych lub spółdzielczych, ukształtowanych tradycyjnie na obszarze jednej wsi, w duże wieloobiektywne przedsiębiorstwa rolnicze, o powierzchni kilku, a niekiedy i kilkunastu tysięcy hektarów, we wszystkich krajach socjalistycznych, w tym również w Polsce, tworzone są większe organizmy gospodarcze w postaci kompleksów agrarno-przemysłowych, obejmujących swoim zasięgiem przedsiębiorstwa rolne i usługowe oraz zakłady

przetwórstwa rolniczego. Organizmy te będą jednak miały tylko charakter nadrzędny w stosunku do podstawowych jednostek organizacyjnych, które z natury rzeczy muszą być ograniczone terytorialnie. W dającej się przewidzieć przyszłości rozmiar takiej jednostki organizacyjnej (przedsiębiorstwa) nie będzie w polskich warunkach przekraczać terenu jednej dzisiejszej gminy, tzn. przeciętnie około 8 tys. ha użytków rolnych.

Tworzenie dużych organizmów gospodarczych, obejmujących (zrzeszających) większą liczbę podstawowych jednostek organizacyjno-produkcyjnych, znajduje (lub znajdzie w przyszłości) swoje uzasadnienie nie tylko w integracji rolnictwa i przemysłu rolnego, lecz także w zastosowaniu przemysłowych metod produkcji zwierzęcej, umożliwiających niespotykaną dotąd koncentrację zwierząt w jednym ośrodku produkcyjnym. Odnosi się to zwłaszcza do zwierząt nie wymagających większego zaplecza powierzchni pasz objętościowych, tj. głównie trzody chlewnej i drobiu.

Zakładając, że około roku 2000 pogłowie trzody chlewnej na 100 ha użytków rolnych w Polsce wynosić będzie 180—200 sztuk, na jedną gminę przypadałoby przeciętnie od 14 do 16 tys. sztuk. Jeśli powstające obecnie, zwłaszcza w krajach socjalistycznych o w pełni uspołecznionym rolnictwie, przemysłowe tuczarnie trzody chlewnej o koncentracji kilkudziesięciu lub nawet więcej tysięcy sztuk okażą się formą korzystną, przydatną do powszechnego zastosowania⁷, to w polskich warunkach jedna taka tuczarnia mogłaby przypadać na kilka gmin. I te właśnie m. in. względy mogą przesądzić o celowości tworzenia w przyszłości organizacji gospodarczych zrzeszających większą ilość gminnych jednostek produkcyjnych.

W przypadku chowu bydła, uzależnionego w dużym stopniu od bezpośredniej produkcji pasz na miejscu, koncentracja zwierząt będzie miała — w porównaniu z trzodą chlewną i drobiem — znaczenie bardziej ograniczony zakres. Na jedną gminę przypadać będzie w przyszłości ponad 3 tys. krów mlecznych i ponad 4 tys. sztuk pozostałego bydła. W tym przypadku nie wchodzi w rachubę koncentracja obejmująca kilka gminnych jednostek produkcyjnych, lecz odwrotnie — w ramach jednej gminy trzeba będzie lokalizować kilka ferm chowu bydła, głównie ze względu na transport pasz objętościowych.

Jeśli przyjmiemy założenie, że przyszłe podstawowe przedsiębiorstwo rolne obejmować będzie obszar jednej dzisiejszej gminy, to przemiany w rolnictwie należałoby kształtować pod kątem organizacji takiego właśnie przedsiębiorstwa.

Na obecnym etapie rozwoju rolnictwa, a mianowicie dominacji indywidualnej gospodarki chłopskiej, problem polega na stopniowym włączaniu tej gospodarki w ramy gospodarki uspołecznionej. Może to zachodzić bądź bezpośrednio, bądź też pośrednio przez coraz ściślejszą kooperację, a następnie integrację z gospodarką uspołecznioną. Rolę integratora gos-

⁷ Poza efektywnością ekonomiczną, która — teoretycznie rzecz biorąc — powinna być wyższa przy większej koncentracji produkcji, jednym z kryteriów oceny będzie możliwość neutralizacji ujemnego wpływu tych ferm na środowisko naturalne (chodzi tu głównie o oczyszczanie i utylizację odchodów). Problem ten, jak dotychczas, nie jest jeszcze w zadowalający sposób rozwiązany, dlatego też wielkość optymalnej lub maksymalnej koncentracji produkcji trzody chlewnej w jednym ośrodku produkcyjnym pozostaje nadal problemem otwartym.

podarstw indywidualnych mogą w niektórych rejonach spełniać państwowe gospodarstwa rolne, a niekiedy również rolnicze spółdzielnie produkcyjne. W rejonach, w których udział sektora uspołecznionego jest niewielki, istotną rolę w procesie integracji gospodarki chłopskiej może odegrać organizacja, która byłaby zaczątkiem przyszłej jednostki produkcyjnej, obejmującej swoim zasięgiem teren jednej gminy. Taką wyjściową, istniejącą już organizacją jest gminna spółdzielnia kółek rolniczych, która w procesie dalszego rozwoju będzie stopniowo przekształcać się w przedsiębiorstwo rolne.

Przedsiębiorstwo takie obejmować będzie w przyszłości szereg jednostek produkcyjnych: wyspecjalizowane fermy produkcji zwierzęcej, wytwórnie pasz przemysłowych, suszarnie pasz, bazy remontowe, zakłady budownictwa i melioracji, przetwórnictwo niektórych produktów rolniczych (warzyw, owoców, mleka, gorzelnie, krochmalnie, tzn. przetwórnictwo o charakterze lokalnym).

Jest sprawą oczywistą, że funkcje takiego przedsiębiorstwa mogą tylko stopniowo obejmować coraz szerszy zakres, w miarę jego umacniania. Wyjściową, obecną funkcją gminnych spółdzielni kółek rolniczych jest głównie funkcja usługowa w zakresie technicznej obsługi rolnictwa. Coraz większego znaczenia będzie również nabierać funkcja produkcyjna, a mianowicie organizowanie i prowadzenie przedsiębiorstw rolniczych na ziemi zwalniającej przez gospodarstwa indywidualne.

W miarę umacniania się spółdzielni kółek rolniczych jako przedsiębiorstwa będzie ona mogła stopniowo przejmować nowe funkcje o charakterze integrującym całokształt działalności związanej z gospodarką rolną na terenie gminy. W ramach takiego przedsiębiorstwa będą mogły się rozwijać wszystkie formy gospodarstw — spółdzielcze, kółkowe, grupowe i indywidualne. Możliwa jest wtedy ścisła kooperacja produkcyjna pomiędzy różnymi formami gospodarstw na zasadzie specjalizacji poszczególnych faz produkcji, a zwłaszcza w produkcji zwierzęcej.

Spółdzielnie kółek rolniczych będą mogły stopniowo występować nie tylko w roli nakładcy i integratora, lecz także udziałowca indywidualnych lub grupowych gospodarstw rolnych przez bezpośrednie partycypowanie w finansowaniu ich inwestycji.

Gospodarstwa indywidualne, które mają ku temu warunki, będą mogły się rozwijać, zwiększać skalę produkcji bez utraty perspektywy i niepewności co do dalszych losów, co paraliżuje naturalną dążność do rozwoju, do pewnej ekspansji produkcyjnej. Rolnik indywidualny będzie mógł produkować w ramach socjalistycznego przedsiębiorstwa tak długo, dopóki może i zechce produkować. Taki sposób włączania indywidualnej formy produkcji do systemu organizacyjnego przedsiębiorstwa socjalistycznego i stopniowego przechodzenia od formy indywidualnej do zespołowej ma tę zaletę, że umożliwia wykorzystanie starej bazy produkcyjnej, jak również marginalnej pracy rodziny. Stwarza to nie tylko teoretyczną, ale — wydaje się — również praktyczną możliwość — obok bezpośredniego przekształcenia gospodarki indywidualnej w uspołecznioną — ewolucyjnego jej przeistaczania się w gospodarkę socjalistyczną.

Wnioski z doświadczeń

Doświadczenia zdobyte w jednym kraju z trudem i tylko w ograniczonym zakresie mogą być przenoszone na grunt innych krajów, zwłaszcza gdy różnią się one ustrojem społeczno-ekonomicznym i politycznym. Polskie doświadczenia zdobyte zostały w warunkach ustroju socjalistycznego; wynikają one zatem wprost z założeń ustrojowych socjalizmu, a zwłaszcza ze społecznej własności podstawowych środków produkcji, podziału dochodów według kryterium interesu społecznego i ogólnospołecznego planowania. Są jednak w tych doświadczeniach takie elementy, które mogą być wykorzystane w innych krajach, a zwłaszcza w tych krajach rozwijających się, które swój rozwój wiążą z socjalizmem i tworzą u siebie podstawy gospodarki planowej. Oto najważniejsze z tych doświadczeń.

1. Pierwszym i podstawowym warunkiem przyspieszenia rozwoju rolnictwa i włączenia go w cały organizm gospodarki narodowej jest uruchomienie radykalnej **reformy rolnej**, likwidacja pozostałości ustroju feudalnego, nadzielenie ziemią tych, którzy na niej pracują i stworzenie im warunków oraz zainteresowania zwiększeniem produkcji (w Polsce reforma rolna przeprowadzona została bez odszkodowań dla obszarników). Reforma rolna tworzy wstępne ekonomiczne warunki rozwoju rolnictwa, ale jednocześnie ma istotne znaczenie polityczne, gdyż nowa władza zyskuje silne poparcie podstawowych mas chłopstwa i bezrolnej ludności wiejskiej.

2. Przeprowadzając reformę rolną należy dążyć do utworzenia mniejszego lub większego (w zależności od warunków) **sektora państwowego w rolnictwie**. Jest to nie tylko załóżek przyszłej gospodarki uspołecznionej w rolnictwie, ale przez długi okres stanowi on ważny punkt oparcia dla państwowego programu modernizacji rolnictwa (rozwój produkcji wysokiej jakości nasion, materiału zarodowego zwierząt, upowszechnianie nowoczesnej agrotechniki i maszyn, szkolenie kadr dla rolnictwa, zdobywanie doświadczeń w zakresie zarządzania wielkimi przedsiębiorstwami rolniczymi itp.).

3. Decydujące znaczenie dla strategii rozwoju rolnictwa i gospodarki narodowej ma **rozwiązanie problemu nadwyżki ekonomicznej i akumulacji środków**. Sukces przyjętej w Polsce koncepcji rozwojowej dostarcza najbardziej przekonującego dowodu na to, że kraje opóźnione w rozwoju ekonomicznym mogą własnymi siłami przezwyciężyć to opóźnienie i przerwać „zaklęty krąg zacofania“, jeśli prawidłowo i pomyślnie rozwiążą kwestię gromadzenia i wykorzystania nadwyżki ekonomicznej. Nie ma kraju na świecie, gdzie taka nadwyżka nie istnieje; powstaje natomiast problem wyzwolenia jej, zakumulowania w rękach państwa i przeznaczenia na cele strategiczne. Dla zrealizowania tego muszą być spełnione pewne warunki wstępne: ustanowienie postępowych stosunków społeczno-politycznych, zapewnienie kierowniczej roli państwa w gospodarce, zwłaszcza w dziedzinie gromadzenia nadwyżki ekonomicznej i jej rozdysponowania, centralne planowanie gospodarcze i stworzenie mechanizmów społecznych pozwalających mobilizować i wykorzystywać siły wytwórcze narodu.

4. Z doświadczeń Polski i innych krajów socjalistycznych wynika, że **główne siły i czynniki rolnictwa leżą poza nim, a zwłaszcza tkwią w roz-**

woju przemysłu. Uprzemysłowienie kraju ostatecznie decyduje o kierunkach rozwoju rolnictwa, a zwłaszcza o możliwościach i tempie jego modernizacji technicznej. W pierwszym więc okresie celem strategicznym jest rozwój przemysłu i rolnictwo musi tu wnieść swój wkład (akumulacja środków kapitałowych, siła robocza, środki dewizowe z eksportu rolno-spożywczego itp). Jakkolwiek zdolności akumulacyjne słabo rozwiniętego i prymitywnego technicznie rolnictwa są początkowo bardzo małe i nie starcza ich rolnictwu na sfinansowanie własnego rozwoju, interes całej gospodarki, a więc i rolnictwa wymaga, aby w pierwszym okresie uznać rozwój przemysłu za strategicznie najważniejszy.

5. Formy udziału rolnictwa w kosztach uprzemysłowienia kraju i ogólnego rozwoju gospodarczego mogą być różne. W Polsce rozwinął się system dostaw obowiązkowych produktów rolnych, za które państwo płaciło rolnikom cenę o 30 do 40% niższą od ceny rynkowej. Stanowiły one formę opodatkowania rolnictwa na rzecz całej gospodarki narodowej. Dostawy obowiązkowe zapewniały państwu określoną akumulację, a jednocześnie pozwalały skoncentrować w ręku państwa podstawowe zasoby produktów żywnościowych, mające decydujące znaczenie dla utrzymania równowagi na rynku. Z doświadczeń polskich wynika, że skala obciążenia rolnictwa kosztami uprzemysłowienia nie może być jednak zbyt wielka, bo wówczas zmniejsza się potencjał wytwórczy rolnictwa i maleją jego zdolności akumulacyjne. Poza wkładem w ogólną akumulację rolnictwo wnosi swój wkład w ogólny rozwój gospodarczy, dostarczając siły roboczej dla rozwijającego się przemysłu, transportu, handlu itd. Migracja ludności ze wsi do miast i z rolnictwa do przemysłu tworzy wiele skomplikowanych problemów ekonomicznych i społecznych, które muszą być rozwiązywane w zależności od miejscowych warunków i potrzeb. W pierwszym okresie przyspieszonego rozwoju dopuścić należy dużych rozmiarów migrację waha-dłową, co prowadzi do powstania licznej grupy ludności dwuzawodowej.

6. Dopóki istnieje — jak w Polsce — dominujący sektor indywidualnego rolnictwa chłopskiego, ogromnego znaczenia nabiera wiązanie środków chłopskich (akumulacji indywidualnej) ze środkami państwowymi przeznaczonymi na rozwój rolnictwa. Najlepiej występuje to w odniesieniu do mechanizacji. Mechanizacja indywidualna staje się w pewnym okresie rozwoju nieopłacalna zarówno z indywidualnego, jak i społecznego punktu widzenia (mała skala), w związku z czym państwo powinno popierać formy mechanizacji zespołowej. W Polsce podstawową formą technicznej obsługi rolnictwa chłopskiego i tworzenia zespołowej mechanizacji stały się kółka rolnicze działające w oparciu o Fundusz Rozwoju Rolnictwa. Podkreślić tu w szczególności trzeba, że forma ta pozwala mobilizować indywidualne środki chłopskie i wiązać je z środkami państwowymi. Poza celami produkcyjnymi, kółka rolnicze z ich społeczną akumulacją spełniają także określone funkcje ustrojowe, tworząc materialne przesłanki dla przyszłej przebudowy rolnictwa chłopskiego.

7. Doświadczenie polskie pokazuje, że dla pokonania bariery małej skali produkcji w ramach indywidualnego gospodarstwa chłopskiego i podniesienia efektywności nakładów w tym systemie gospodarki ogromne znaczenie mają różne **formy kooperacji produkcyjnej w rolnictwie**. Mowa tu zarówno o poziomej kooperacji między rolnikami (zespoły indywidualnych rolników), jak i pionowej integracji poszczególnych rolników oraz ich ze-

społów z jednostkami gospodarki uspołecznionej, a zwłaszcza z przemysłem rolno-spożywczym, organizacjami skupu produktów rolnych, państwowymi gospodarstwami rolnymi itd. Rozwój tych form ma również istotne znaczenie ustrojowe, gdyż tworzy przesłanki do powstania rolnictwa skoooperowanego, w którym co prawda ziemia pozostaje nadal własnością indywidualną, ale uspołecznieniu podlegają inne środki produkcji, odgrywające większą rolę w intensyfikacji produkcji rolnej. Doświadczenie polskie wykazuje, że rozwój poziomej i pionowej kooperacji stanowi ważny etap przejścia od tradycyjnego rolnictwa chłopskiego do nowoczesnego rolnictwa socjalistycznego.

8. Na obecnym etapie rozwoju rolnictwa najskuteczniejszą i najbardziej efektywną drogą poprawy struktury agrarnej jest **tworzenie rolniczych spółdzielni produkcyjnych**, wiążących chłopów (na zasadach dobrowolnego członkostwa) zarówno pod względem produkcyjnym, ekonomicznym, jak i socjalnym. Spółdzielnia oparta na grupowej własności środków produkcji najlepiej kojarzy interes indywidualny rolnika z celami ogólnospołecznymi, zwiększa skalę produkcji, podnosi jej efektywność, a także rozwiązuje problemy socjalno-bytowe członków spółdzielni.

Z doświadczenia polskiego wynika, że uspołdzielczenie rolnictwa jest długim procesem historycznym. Uzasadnione jest rozpoczynanie tego procesu od prostych form kooperacji i stopniowe przechodzenie od niższych do wyższych form spółdzielczości. Niezwykle ważne jest, aby przyjęte formy organizacyjne spółdzielni i stopień uspołecznienia środków produkcji były akceptowane przez rolników.

9. W polskich warunkach znaczącą rolę w rozwoju rolnictwa odegrała **powszechna wiejska spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu**, spółdzielczość kredytowa, a także niektóre **spółdzielnie specjalistyczne** grupujące producentów mleka, owoców i warzyw, roślin okopowych itp. Tworzą one organizacyjne ramy dla rozwoju szerokiego ruchu samorządowego na wsi, aktywizują środowiska wiejskie i pobudzają ich aktywność społeczno-gospodarczą, ułatwiają włączenie chłopskiej gospodarki w system planowania ogólnospołecznego, a ponadto są ważną formą upowszechniania postępu technicznego w chłopskim rolnictwie.

10. Polska zdobyła w ciągu ostatnich 30 lat znaczne doświadczenia. praktyczne w dziedzinie **planowania rozwoju rolnictwa**, a zwłaszcza włączania chłopskiego rolnictwa indywidualnego w plan centralny. Jest to dorobek oryginalny, gdyż Polska jest jednym z nielicznych krajów socjalistycznych, w którym na wielką skalę utrzymuje się sektor indywidualnej gospodarki chłopskiej. Rozwinęły się tu zwłaszcza formy pośredniego oddziaływania państwa na chłopskie rolnictwo, wśród których wymienić trzeba przede wszystkim ceny, system kredytowy, kontraktację, wielostronne powiązania integracyjne gospodarstwa chłopskiego ze spółdzielczością i sektorem państwowym itd. Skuteczność poszczególnych form planowego oddziaływania na rolnictwo jest w Polsce wysoka, zarówno w dostosowaniach krótkookresowych, jak i w okresach długich.

ПРОЦЕССЫ ПРИСПОСОБЛЕННОСТИ В СЕЛЬСКОМ ХОЗЯЙСТВЕ В ПОЛЬШЕ

резюме

Представленная работа является одной из серии работ ФАО, посвященных опытам некоторых стран в приспособленности сельского хозяйства к изменяющимся условиям в процессе экономического развития.

Опыт Польши по этому вопросу особенно интересен, так как основные изменения в сельском хозяйстве происходят в условиях социалистического строя, то есть в условиях центрально планируемого народного хозяйства с одновременным преобладанием в сельском хозяйстве мелкотоварного сектора. В работе подробно рассматриваются методы воздействия на процессы перемены в сельском хозяйстве, стремящиеся к созданию производственных единиц, имеющих больший масштаб производства, позволяющий модернизировать и увеличивать общественную производительность труда. Рассматриваются также общественнополитические цели постепенного расширения социалистического сектора в сельском хозяйстве, значения в этом процессе простых форм кооперации, а также главной роли государственных сельскохозяйственных предприятий и их кооперации с единоличными хозяйствами. Подчеркнуто также значение интеграции сельского хозяйства со всем народным хозяйством, роль сельского хозяйства в начале периода индустриализации страны, как в предоставлении рабочей силы для несельскохозяйственных отраслей, так в накоплении финансовых средств, затем роль промышленности в развитии сельского хозяйства, выражающаяся в постоянно растущем снабжении сельского хозяйства средствами производства.

Накопленный опыт в одной стране с трудом и только в ограниченном объеме можно использовать в другой стране особенно, когда они различаются по социально-экономическому и политическому строю. Польский опыт, накопленный в условиях социалистического строя, в частности, из общественной собственности основных средств производства, распределения доходов по критериям общественного интереса и общественного планирования. Однако в этом опыте имеются такие элементы, которые могут быть использованы в других странах, в частности, в таких развивающихся странах, которые свое развитие надеются осуществить путем построения социализма и создают у себя основы планового хозяйства. В заключении работы авторы формулируют выводы, касающиеся опыта в области развития польского сельского хозяйства и его приспособления к изменяющимся условиям. Ниже следуют самые главные выводы из этого опыта.

1. Первым и основным условием ускорения развития сельского хозяйства и включения его во весь организм народного хозяйства — это осуществление радикальной *аграрной реформы*, ликвидация остатков феодального строя, передача земли тем, кто на ней работает и создание им условий, а также заинтересованности в увеличении производства (в Польше аграрная реформа была проведена без возмещения помещикам). Аграрная реформа создает предварительные экономические условия развития сельского хозяйства, но одновременно имеет существенное политическое значение, так как новая власть приобретает сильную поддержку основных масс крестьян и безземельного крестьянского населения.

2. Проводя аграрную реформу, следует стремиться к созданию меньшего или большего (в зависимости от условий) *государственного сектора в сельском хозяйстве*. Это не только зародыш будущего обобществленного хозяйства в сельском хозяйстве, но в течение длительного периода является важным опорным пунктом государственной программы модернизации сельского хозяйства (развитие продукции семян высокого качества, племенных сельскохозяйственных животных, популяризации современной агротехники и машин, обучения кадров для сельского хозяйства, приобретение опыта в области управления крупными сельскохозяйственными предприятиями и т.п.).

3. Решающее значение для стратегии развития сельского хозяйства и народного хозяйства имеет *решение проблемы экономической прибавки и накопления средств*. Успех концепции развития, принятой в Польше, является самым большим убедительным до-

казательством того, что страны экономически отсталые могут собственными силами преодолеть эту отсталость и прекратить „заколдованный друг отсталости“, если правильно и успешно решат вопрос накопления и использования экономических прибавок. Нет в мире страны, где такой прибавки не имелось бы, но возникает проблема ее освоения, накопления ее в руках государства и предназначить ее на стратегические цели. Для осуществления этого должны быть созданы предварительные условия: установление прогрессивных общественно-политических отношений, обеспечения руководящей роли государства в народном хозяйстве, в особенности в области накопления экономической прибавки и ее распределения, центральное планирование экономики и создание общественных механизмов, позволяющих мобилизовать и использовать создательные силы народа.

4. Из опыта Польши и др. социалистических стран вытекает, что *основные силы и факторы сельского хозяйства лежат вне его, и в частности, заложены в развитии промышленности*. Индустриализация страны окончательно решает о направлениях развития сельского хозяйства, а особенно, о возможностях и темпах его технической модернизации. Следовательно в первом периоде стратегической целью является развитие промышленности и сельское хозяйство должно внести свой вклад (накопление капитальных средств, рабочая сила, валютные средства из сельскохозяйственно-пищевого экспорта и т.п.). Хотя накопительные способности слабо развитого и технически примитивного сельского хозяйства в начале очень малы и не хватает их сельскому хозяйству для финансирования собственного развития, интерес всего хозяйства, и следовательно сельского хозяйства требует, чтобы в начальном периоде признать развитие промышленности направлением стратегически самым важным.

5. *Формы участия сельского хозяйства в издержках индустриализации страны и общего экономического развития* могут быть разными. В Польше развилась система обязательных поставок сельскохозяйственных продуктов, за которые государство платило крестьянам на 30—40% меньше, чем по рыночной цене. Они составляли форму налогообложения сельского хозяйства в пользу всего народного хозяйства. Обязательные поставки обеспечивали государству определенное накопление и одновременно позволяли концентрировать в руках государства основные ресурсы пищевых продуктов, имеющих решающее значение в сохранении равновесия на рынке. Из опыта Польши вытекает, что масштаб обложения сельского хозяйства издержкам индустриализации не может однако быть слишком большим, поскольку тогда уменьшается производственный потенциал сельского хозяйства и уменьшаются его накопительные способности. Кроме вклада в общее накопление, сельское хозяйство вносит свой вклад в общее экономическое развитие, поставляя рабочую силу для развивающейся промышленности, транспорта, торговли и т.д. Миграция населения из деревни в города и из сельского хозяйства в промышленность вызывает много сложных экономических и социальных проблем, которые необходимо решать в зависимости от местных условий и потребностей. На первом периоде ускоренного развития следует считаться с маятниковой миграцией в больших размерах приводящей к возникновению многочисленной группы населения с двойственной занятостью.

6. До тех пор пока будет существовать — как это имеет место в Польше — преобладающий сектор единоличных крестьянских хозяйств, огромное значение будет иметь *сочетание крестьянских средств (индивидуального накопления) с государственными средствами*, направленными на развитие сельского хозяйства. Наиболее полно это выступает в области механизации. Единоличная механизация становится в определенное время развития экономически невыгодной как с индивидуальной так из общественной точки зрения (малый масштаб), в связи с чем государство должно поддерживать коллективные формы механизации. В Польше основной формой технического обслуживания единоличных крестьянских хозяйств стали сельскохозяйственные кружки, финансируемые из фонда Развития Сельского Хозяйства. Особенно следует подчеркнуть, что эта форма позволяет мобилизовать единоличные крестьянские средства и сочетать их с государственными средствами. Кроме производственных целей сельскохозяйственные кружки с их общественным накоплением выполняют также определенные социальные функции, создавая материальные предпосылки для будущего переустройства одиночного крестьянского хозяйства.

7. Опыт Польши показывает, что для преодоления барьера малого масштаба производства в рамках единоличного крестьянского хозяйства и повышения эффективности затрат в этом хозяйстве огромное значение имеют различные *формы производственной кооперации в сельском хозяйстве*. Речь идет как о горизонтальной кооперации между крестьянами (коллективы единоличных крестьян) так и о вертикальной интеграции от-

дельных крестьян и их коллективов с единицами общественного сектора экономики, а в частности, с пищевой и обрабатывающей промышленностью, организациями по закупке сельскохозяйственных продуктов, госхозами и т.д. Развитие этих форм имеет также существенное социальное значение поскольку создает предпосылки для возникновения кооперированного сельского хозяйства, в котором правда земля все еще является индивидуальной собственностью, но обобществлению подлежат другие средства производства, играющие все большую роль в интенсификации сельскохозяйственного производства. Польский опыт показывает, что развитие горизонтальной и вертикальной кооперации составляет важный этап перехода от традиционного крестьянского сельского хозяйства к современному социалистическому сельскому хозяйству.

8. На нынешнем этапе развития сельского хозяйства наиболее результативным и эффективным путем улучшения аграрной структуры является *создание сельскохозяйственных производственных кооперативов*, объединяющих крестьян (на добровольных началах) как в производственной и экономической области, так и в социальной области. Кооператив, основанный на групповой собственности средств производства лучше всех сочетает индивидуальные интересы крестьян с общественными целями, увеличивает масштаб производства, повышает его эффективность, а также решает социально-бытовые проблемы членов кооператива.

Из польского опыта следует, что кооперирование сельского хозяйства является продолжительным историческим процессом. Целесообразно начинать этот процесс с простых форм кооперации и постепенно переходить от низких к высшим формам кооперации. Чрезвычайно важно, чтобы принятые организационные формы кооператива и степень обобществления средств производства одобрялись крестьянами.

9. В польских условиях значительную роль в развитии сельского хозяйства сыграла *всеобщая сельская кооперация по снабжению и сбыту* кредитная кооперация, а также некоторые *специализированные кооперативы*, группирующие производителей молока, фруктов и овощей, пропашных культур и т.п. Они создают организационные рамки для развития широкого движения по самоуправлению в селах, активизируют сельскую среду и стимулируют ее социальноэкономическую активность, облегчают включение крестьянских хозяйств в систему общественного планирования, а кроме того являются важной формой распространения технического прогресса в крестьянском сельском хозяйстве.

10. Польша накопила в течение последних 30 лет значительный практический опыт в области *планирования развития сельского хозяйства*, и особенно по включению единоличного сектора сельского хозяйства в центральный план. Это оригинальный опыт, так как Польша одна из немногочисленных социалистических стран, где в крупном масштабе сохранился единоличный сектор сельского хозяйства. В частности, получили развитие формы косвенного воздействия государства на крестьянские хозяйства, среди которых надо прежде всего упомянуть цены, кредитную систему, контрактацию, многосторонние интеграционные связи крестьянского хозяйства с кооперативными организациями и государственным сектором и т.д.

Эффективность отдельных форм планового воздействия на сельское хозяйство в Польше является высокой как в короткие так и продолжительные периоды.

ZDZISŁAW GROCHOWSKI,
AUGUSTYN WOŚ
Institute of Agricultural Economics
Warszawa

ADJUSTMENT ISSUE OF AGRICULTURE IN POLAND

Summary

The present document is one of the series of FAO country case studies designed to examine the agricultural adjustment process in various national conditions. This case study consists of an analytical review of Poland's agricultural adjustment experience since the Second World War.

The experience of Poland with regard to adjustment of its agricultural sector is particularly interesting. Not only has there been a fundamental transformation of farming in the period studied, but the structural adjustments have brought about within the context of central planning and in a sector where small-scale, individual farms still predominate. The approaches used to expand the effective size of farm operations so as to allow modernization and higher productivity are discussed in some detail. The bearing of the socio-political objective of moving gradually towards greater socialization of farming on the forms of cooperation and the key role of state farming and its links with individual farming is considered. The necessity of integrating agriculture fully into the national economy is stressed together with the contributions which agriculture has made to industrial development, particularly by the release of manpower and the accumulation of capital, and the contribution which industry has made to agricultural adjustments through expanding supply of manufactured means of production.

Experience gained in one country can be transferred to other countries only with difficulty and to a limited degree, particularly if the countries differ in their socio-economic and political systems. Polish experiences have been gained under the circumstances of a socialist system. Thus, they result directly from assumption of a socialist system, particularly the social ownership of basic means of production, the distribution of income according to criteria of social interest and social planning in the broadest sense. There are, however, in these experiences certain elements which may be found relevant for other countries, especially for developing countries which link their development with socialism and set up bases for a planned economy.

The paper concludes with a listing of the lessons of Polish experience in the field of agricultural development and adjustment as seen by the authors.

1. The first and essential condition for accelerating the development of agriculture and integrating it into the national economy is a radical land reform, elimination of the remnants of the feudal system, distribution of the land among those working on it, provision of adequate conditions for these people and incentive for them to increase production. (In Poland the land reform was carried out without compensation for estate owners). The land reform provides initial economic conditions for the development of agriculture. At the same time, it has an essential political significance, since the new authority gains the strong support of the mass of farmers and of the landless rural population.

2. While implementing the land reform the aim should be to set up, according to the conditions, a smaller or larger State sector in agriculture. This is not only the beginning of the future socialized farming but, for quite some time, can provide major support for the modernization of agriculture, for example, by promoting production of high quality seeds, pedigree animals, widespread dissemination of modern agrotechniques and machinery, training of staff for agriculture, and gaining experience in managing large agriculture enterprises.

3. The solution of the problem of the economic surplus and of the accumulation of production means is of decisive significance for the development strategy of agriculture and of the national economy. The success of the development concept adopted in Poland is a most convincing proof that countries lagging behind economically can, largely on their own, overcome this retardation and break the „vicious circle of backwardness”, provided they solve the problem of accumulating and using the economic surplus in an appropriate and fruitful way. The problems include mobilizing the surplus, accumulating it in case of a socialist economy in the hands of the State and designating it for strategic targets. For implementing this course of action, certain preliminary conditions must be fulfilled, such as establishing progressive socio-political relations, ensuring the leading role of the State in the economy, particularly in accumulating the economic surplus and disposing of it, having available central economic planning competence and setting up of social mechanisms which allow the production capacities of the nation to be used.

4. According to the experiences of Poland and other socialist countries, the main forces and factors of agriculture are outside agriculture, particularly in the development of industry. The country's industrialization finally determines the situation and development trends of agriculture, and in particular, the possibilities and the rate of its technical modernization. Thus, at the first stage, the strategic target is the development of industry, to which agriculture must contribute by accumulation

of capital means, manpower, foreign currency coming from agricultural and food exports, etc. Though the accumulation abilities of a poorly developed and technically primitive agriculture are at first very small, and though they are not sufficient to allow agriculture to finance its own advance, the interests of the total economy including agriculture require acceptance, at the first stage, of the development of industry as the major strategic trend.

5. The forms of the participation of agriculture in the industrialization costs of the country and in the total economic development may be various. In Poland there developed the system of compulsory deliveries of agricultural products, for which the State paid farmers a price 30 to 40 percent lower than the market price. These deliveries constituted a form of taxation on agriculture for the sake of national economy. Compulsory deliveries ensured a defined accumulation contribution and, at the same time, they allowed a concentration in the hands of the State of the basic supplies of food items, which are of decisive importance for maintaining balance on the market. Polish experiences show, however, that the extent to which agriculture contributes to industrialization costs cannot be made too great because then both the output potential of agriculture and its accumulation capacities decline. Besides the accumulative contribution, agriculture makes its contribution to the overall economic development by providing manpower for the growing industry, transport, trade, etc. The migration of people from villages to towns and from agriculture to industry creates many complicated economic and social problems, which must be solved taking into consideration local conditions and needs. At the initial stage of accelerated development there should be allowed a large-scale „shuttle migration”, as a result of which a considerable group of dual-occupation holders comes into being.

6. As long as there exists as in Poland a dominating individual sector in farming, the linking of individual farmers' means (individual accumulation) with the State means designated for promotion of agriculture, becomes extremely important. This refers most of all to mechanization. Individual mechanization becomes at a certain stage of development unprofitable both from individual and social view points because of its small scale. The State should therefore promote forms of group mechanization. In Poland, the agricultural circles operating on the basis of the Fund of Agricultural Development became the basic form of technical servicing of individual farming and of setting up of group mechanization. It should be emphasized that this form allows the means of individual farmers to be mobilized and linked with the State means. Besides their production purposes, the agricultural circles with their social accumulation also perform definite structural functions by facilitating the future reconstruction of individual farming.

7. The Polish experience indicates that various forms of production cooperation in agriculture for overcoming the barrier of small-scale production in individual farming and for raising the effectiveness of outlays in this farming system are of significance. These forms include both the horizontal cooperation between farmers (groups of individual farmers) and the vertical integration of single farmers and their groups with units of socialized farming, particularly with the agricultural and food industry, with purchase organizations for agricultural products, State farms, etc. Development of these forms also has an essential structural significance because it provides a basis for setting up a cooperative agriculture, in which, although land remains individual property, other production means which play an ever growing role in intensifying agricultural production become socialized. According to Polish experiences, the development of horizontal and vertical cooperation is the major state in the transition from traditional individual farming to modern socialist farming.

8. At the present state of Polish agricultural development the most effective way of improving the agrarian structure is the setting up of agricultural cooperatives, which associate the farmers (in terms of voluntary membership) in production, economic and social respects. A cooperative based on group ownership of production means is the best way of linking the interests of the individual farmer with the social purposes, in the broad sense. It increases the scale of production, raises its effectiveness, and also helps to solve social and living problems of the cooperative members. According to Polish experience, introducing the cooperative system in agriculture is a long historical process. It is justifiable to initiate this process by establishing simple forms of cooperation and then to move gradually from lower

to higher cooperation forms. It is extremely important that the organizational forms adopted for the cooperative and the degree of socialization of production means are approved by the farmers.

9. In the Polish conditions a significant role in the development of agriculture was played by common rural cooperatives of supply and sale, by credit cooperatives, as well as by some specialist cooperatives associating producers of milk, fruit and vegetables, root crops, etc. These form an organizational framework for the development of a wide self-government movement in rural districts. They activate rural environments and stimulate their social and economic activity and facilitate the inclusion of individual farming into the system of social planning. Moreover, they are a major form of spreading widely the technical advances in individual farming.

10. During the past 30 years Poland has gained considerable practical experience in planning the development of agriculture, particularly in including individual agriculture in the central plan. It is an original achievement, since Poland is one of the few socialist countries in which the sector of individual farming has been maintained on a large scale. There have been developed in Poland forms of indirect state influence on individual farming such as, primarily: prices, credit system, contract-buying, and many-sided integration links of individual farming with the cooperatives and the State sector, etc. The effectiveness of the specific forms of planned influence on agriculture is high in Poland, both in short and in long-term applications.

ВОПРОСЫ ЭКОНОМИКИ СЕЛЬСКОГО ХОЗЯЙСТВА

Процессы приспособленности в сельском хозяйстве в Польше

СОДЕРЖАНИЕ

ЧАСТЬ I

Изменения в сельском хозяйстве Польши за длительный период (1944—1970)

1.1.	Баланс начала	5
1.2.	Сельскохозяйственная реформа и структурные преобразования в сельском хозяйстве	6
1.3.	Процесс восстановления сельского хозяйства после военного разрушения	7
1.4.	Сельское хозяйство в быстром промышленном развитии народного хозяйства	8
1.4.1.	Сельское хозяйство источник рабочей силы для развивающегося народного хозяйства	9
1.4.2.	Сельское хозяйство источник накопления для развивающегося народного хозяйства	10
1.5.	Орудие руководства развитием сельского хозяйства в периоде усиленной индустриализации	11
1.6.	Новые основы сельскохозяйственной политики и их реализация	13
1.7.	Фонд развития сельского хозяйства и сельскохозяйственные кружки	14
1.8.	Место сельского хозяйства в развивающемся народном хозяйстве Польши	16
1.9.	Новая стратегия и основные проблемы развития сельского хозяйства после 1970 г.	21
1.10.	Внешняя торговля сельскохозяйственными продуктами и связи с заграницей	27

ЧАСТЬ 2

Социально-экономическая структура сельского хозяйства — эволюция и настоящее положение

2.1.	Общая характеристика социально-экономической структуры	31
2.2.	Региональная дифференциация аграрной структуры	33
2.3.	Единоличные сельские хозяйства	34
2.4.	Государственные предприятия сельского хозяйства	37
2.5.	Сельскохозяйственные производственные кооперативы	40
2.6.	Группированные хозяйства	42
2.7.	Сельские хозяйства сельскохозяйственных кружков	44

ЧАСТЬ 3

Планирование

3.1.	Планирование в сельском хозяйстве и руководство ее развитием	46
3.2.	Финансирование капиталовложений, технические и социальные стоимости воспроизводства сельского хозяйства	50
3.3.	Планирование развития комплекса пищевого хозяйства	54

ЧАСТЬ 4

Направления будущего развития

4.1.	Занятость и производительность труда в сельском хозяйстве и несельскохозяйственных отраслях народного хозяйства	56
4.2.	Демографический прогноз и обеспеченность в рабочую силу	58
4.3.	Сельскохозяйственная продукция и потребление продовольственных продуктов	60
4.4.	Основные принципы политики воспроизводства сельского хозяйства	64
4.5.	Концентрация земли	66
4.6.	Направления перемен в крестьянском хозяйстве	69
4.7.	Будущие формы организации сельского хозяйства и пути их реализации	74
	Выводы из опыта	77

PROBLEMS OF AGRICULTURAL ECONOMICS

Adjustment issue of agriculture in Poland

CONTENTS

Chapter 1: Long-term changes in Polish agriculture

1.1. Historical outline	5
1.2. Land reform and structural changes	6
1.3. Reconstruction of agriculture in the immediate post-war period	7
1.4. Agriculture in a rapidly industrializing economy	8
1.4.1. The contribution of agriculture through the transfer of labour	9
1.4.2. The contribution of agriculture through the accumulation of capital means	10
1.5. Management of agriculture during intensive industrialization	11
1.6. New guidelines of agrarian policy and their implementation	13
1.7. Agricultural development fund and the agricultural circles	14
1.8. Position and role of agriculture in the expanding Polish economy	16
1.9. New strategy and main development problems of agriculture after 1970.	21
1.10. Foreign trade in agricultural products	27

Chapter 2: Socio-economic structure of agriculture: evolution and the present state

2.1. General characteristics of the socio-economic structure of agriculture	31
2.2. Regional differentiation of agrarian structure	33
2.3. Individual farms	34
2.4. State farms	37
2.5. Agricultural cooperatives	40
2.6. Group farming	42
2.7. Farms of agricultural circles	44

Chapter 3: Planning

3.1. Planning in agriculture and management of its development	46
3.2. Financing of investments and costs of technical and social reconstruction of agriculture	50
3.3. Development planning of the complex of food economy	54

Chapter 4: Trends of the future development

4.1. Employment and labour productivity in agriculture and in non-agricultural sectors	56
4.2. Demographic projections and the demand for manpower	58
4.3. Agricultural production and food consumption	60
4.4. Main premises of the agricultural reconstruction policy	64
4.5. Land concentration	66
4.6. Changes in individual farming	69
4.7. Future-oriented agricultural organization	74
Chapter 5: Conclusions from the Experience	77

ZAGADNIENIA EKONOMIKI ROLNEJ

Procesy przystosowawcze w rolnictwie polskim

SPIS TREŚCI

Rozdział 1.

Długookresowe zmiany w rolnictwie polskim (1944—70)

1.1. Bilans otwarcia	5
1.2. Reforma rolna i przeobrażenia strukturalne w rolnictwie	6
1.3. Proces odbudowy rolnictwa ze zniszczeń wojennych	7
1.4. Rolnictwo w szybko uprzemysławiającej się gospodarce	8
1.4.1. Rolnictwo źródłem siły roboczej dla rozwijającej się gospodarki narodo- wej	9
1.4.2. Rolnictwo źródłem akumulacji dla rozwijającej się gospodarki narodo- wej	10
1.5. Instrumenty kierowania rozwojem rolnictwa w okresie forsownej indu- strializacji	11
1.6. Nowe zasady polityki rolnej i ich realizacja	13
1.7. Fundusz Rozwoju Rolnictwa i kółka rolnicze	14
1.8. Miejsce rolnictwa w rozwijającej się gospodarce Polski	16
1.9. Nowa strategia i główne problemy rozwoju rolnictwa po roku 1970	21
1.10. Handel zagraniczny produktami rolnymi i powiązania z zagranicą	27

ROZDZIAŁ 2

Spółeczno-ekonomiczna struktura rolnictwa — ewolucja i stan obecny

2.1. Ogólna charakterystyka społeczno-ekonomicznej struktury rolnictwa	31
2.2. Regionalne zróżnicowanie struktury agrarnej	33
2.3. Indywidualne gospodarstwa rolne	34
2.4. Państwowe przedsiębiorstwa gospodarki rolnej	37
2.5. Rolnicze spółdzielnie produkcyjne	40
2.6. Gospodarstwa grupowe	42
2.7. Gospodarstwa rolne kółek rolniczych	44

ROZDZIAŁ 3

Planowanie

3.1. Planowanie w rolnictwie i sterowanie jego rozwojem	46
3.2. Finansowanie inwestycji i koszty technicznej i społecznej rekonstrukcji rolnictwa	50
3.3. Planowanie rozwoju kompleksu gospodarki żywieniowej	54

ROZDZIAŁ 4

Kierunki przyszłego rozwoju

4.1. Zatrudnienie i wydajność pracy w rolnictwie i nierolniczych działach gospodarki narodowej	56
4.2. Prognoza demograficzna i zapotrzebowanie na siłę roboczą	58
4.3. Produkcja rolna i spożycie artykułów żywnościowych	60
4.4. Główne założenia polityki rekonstrukcji rolnictwa	64
4.5. Koncentracja ziemi	66
4.6. Kierunki przemian w gospodarce chłopskiej	69
4.7. Przyszłościowe formy organizacji rolnictwa i drogi ich realizacji	74
Wnioski z doświadczeń	77